

PONIEDZIAŁEK PIERWSZEGO TYGODNIA WIELKIEGO POSTU

JUTRZNIA

Kapłan zaczyna:

Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkać w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmały, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 19

Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia, niech obroni ciebie imię Boga Jakuba. Niech ześle tobie pomoc ze świątyni i niech cię wspomóż z Syjonu. Niechaj pamięta o wszystkich ofiarach twoich i niech Mu będą miłe całopalenia twoje. Niech ci Pan udzieli według serca twego i spełni każdy zamysł twój. Rozradujemy się w zbawieniu twoim i w imię Pana Boga naszego podniesiemy

sztandary. Niech Pan spełni wszystkie prośby twoje. Teraz poznałem, że Pan wybawia pomazańca swego, usłyszy go z nieba świętego swego, zbawienie w mocy prawicy Jego. Jedni wołają rydwany, drudzy konie, my zaś będziemy się chlubić imieniem Pana Boga naszego. Tamci zachwiali się i upadli, a my powstaliśmy i stoimy prosto. Panie, wybaw króla i wysłuchaj nas w dniu, gdy wezwiemy Ciebie.

PSALM 20

Panie, król weseli się mocą Twoją i w zbawieniu Twoim bardzo rozraduje się. Spełniłeś pragnienie serca jego i nie odmówiłeś błaganiu warg jego. Albowiem uprzedziłeś go błogosławieństwem łaskawości, włożyłeś na głowę jego koronę z drogocennych kamieni. Prosił Ciebie o życie i dałeś mu długie dni na wiek wieku. Wielka jest chwała jego w zbawieniu Twoim, chwałę i wspaniałość włożyłeś na niego. Albowiem dałeś mu błogosławieństwo na wiek wieku, rozweselasz go radością przed obliczem Twoim. Król bowiem ma nadzieję w Panu i z łaski Najwyższego nie zachwieje się. Niech ręka Twa dosięgnie wszystkich wrogów Twoich, prawica Twoja niech znajdzie wszystkich nienawidzących Ciebie. Uczynisz ich jak piecem ognistym, gdy się ukáže oblicze Twoje. Pan gniewem swoim zatrwoży ich i strawi ich ogień. Potomstwo ich wytracisz z ziemi, usuniesz ich spośród synów ludzkich. Albowiem zamyśli zło przeciwko Tobie, knuli podstępny, lecz nie mogą ich spełnić. Zmusisz ich do ucieczki, a ku reszcie Twojej zwrócisz oblicze ich. Powstań, Panie, w mocy Twojej, będziemy śpiewać i sławić moc Twoją.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Także tropariony:

Zbaw, Boże, lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, zwycięstwo prawowiernym w przeciwnościach daruj i krzyżem Twym ochraniaj Twoją wspólnotę.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty, który dobrowolnie wstąpiłeś na krzyż, daruj Twoje łaski Twojej nowej wspólnotcie, Chryste Boże, podnieś Twoją mocą pobożny lud, dając mu zwycięstwo nad wrogami, gdyż jako pomoc ma Twój oręż pokoju, niezwyciężone zwycięstwo.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Orędownictwo budzące bojaźń i niezawodne, nie gardź, Dobra, głosem modlitw naszych, przez wszystkich wielbiona Bogurodzico, umocnij społeczność prawosławnych, zbaw wierny lud Twój i daj mu zwycięstwo, albowiem zrodziłaś Boga, jedyna Błogosławiona.

Także mówi kapłan: Zmiluj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiluj się.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za metropolitę naszego N. i za biskupa naszego N., i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za wszystkich braci i za wszystkich chrześcijan.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

I mówimy:

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan donośnie: Chwała Świętej i Jednoistotnej, i Życiodajnej, i Niepodzielnej Trójcy, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu (trzy razy).

Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić chwałę Twoją (dwa razy).

I zaczynamy sześć psalmów,

śluchając ich w milczeniu i rozrzewnieniu, wyznaczony zaś brat z pobożnością i bojaźnią Bożą mówi:

PSALM 3

Panie, dlaczego tak liczni są ci, którzy mnie trapią? Wielu powstaje przeciwko mnie, wielu powiada duszy mojej: Nie ma dla niego zbawienia w Bogu jego. Ale Ty, Panie, jesteś wspomóżycielem moim, chwałą moją, Ty podnosisz głowę moją. Głosem moim do Pana wołam i usłyszał mnie z góry świętej swojej. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie. Nie ulękne się tysięcy ludzi, którzy zewsząd napadają na mnie. Powstań, Panie, wybaw mnie, Boże mój, albowiem Ty poraziłeś wszystkich nienawidzących mnie bez powodu, połamałeś zęby grzesznikom. Pana jest zbawienie i nad ludem Twoim błogosławieństwo Twoje. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan

wspomaga mnie.

PSALM 37

Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie. Albowiem strzały Twoje utkwiły we mnie i legła na mnie ręka Twoja. Nie ma uleczenia w ciele moim w obliczu gniewu Twego, nie ma pokoju kościom moim w obliczu grzechów moich. Albowiem nieprawości moje przewyższają głowę moją, jak ciężkie brzemię mnie gniotą. Zaropiały i jątrzą się rany moje z powodu głupoty mojej. Wycierpiałem i pochyliłem się bardzo, cały dzień chodzę smutny. Albowiem łądzwie moje pełne są drwiny, i nie ma uleczenia w ciele moim. Osłabłem i upokorzony jestem bardzo, jęczę ze zgryzoty serca mego. Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje i wzdychanie moje nie jest ukryte przed Tobą. Serce moje trwoży się, opuściła mnie siła moja, i światła oczu moich nie ma przy mnie. Przyjaciele moi i bliscy moi przybliżyli się do mnie i stanęli. Bliźni moi stanęli daleko ode mnie i czyhający na duszę moją, i szukający zła dla mnie cały dzień mówią marność i uczą się knuć zdrady. A ja niby głuchy nie słyszę i jestem jak niemy, nie otwieram ust moich. Stałem się jak człowiek, który nie słyszy i nie ma w ustach moich oskarżenia. Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję, Ty usłyszysz, Panie, Boże mój. Albowiem rzekłem: Niech nie tryumfują nade mną wrogowie moi, kiedy chwieją się nogi moje, niech się nie wynoszą nade mnie. Albowiem jestem bliski upadku i boleść moja jest zawsze przede mną. Albowiem nieprawość moją wyjawiam i grzech mój mnie trwoży. Wrogowie moi żyją i wzmacniają się bardziej niż ja, rozmnożyli się nienawidzący mnie bez powodu. Ci, którzy odpłacają mi złem za dobro, prześladują mnie, dlatego, że pragnę dobrze czynić. Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia. **N**ie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.

PSALM 62

Boże, Boże mój, szukam Ciebie od poranku, dusza moja pragnie Ciebie, jakże tęskni do Ciebie ciało moje na ziemi pustynnej i nieprzebytej, nie mającej wody. Przychodzę do Ciebie do świątyni, aby widzieć moc Twoją i chwałę Twoją. Albowiem lepsza jest łaska Twoja aniżeli życie, wargi moje będą wysławiać Ciebie. Tak błogosławić będę Ciebie w życiu moim, w imię Twoje będę podnosić ręce moje. Niby tłuszczem i szpikiem sycić się będzie dusza moja i radosnymi wargami będą sławić Ciebie usta moje. Jak wspominałem Ciebie na łożu moim, tak w czasie porannych straży myślę o Tobie, bowiem byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. Przywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja. Oni zaś bezskutecznie szukają duszy mojej, zapadną się w głębinę ziemi. Niech wydani zostaną we władzę miecza i niech będą pastwą szakali. Król zaś będzie się weselić w Bogu, chlubić będzie się każdy, kto na Niego przysięga, albowiem zamknięte zostaną usta mówiących nieprawość. Tak w czasie porannych straży myślę o Tobie, gdyż byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję

się. Przywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja. W czasie porannych straży myślę o Tobie, bowiem byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. Przywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy bez pokłonów).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan natomiast odmawia cicho modlitwy jutrzni, stojąc z odkrytą głową przed świętą bramą.

PSALM 87

Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego. Albowiem syta jest nieszczęść dusza moja i żywot mój bliski jest otchłani. Policzony jestem ze schodzącymi do jamy, jestem jak człowiek bez pomocy, pośród umarłych wolny. Albowiem zabici śpią w grobie, o których już nie pamiętasz, i którzy od ręki Twojej są odłączeni. Położyłeś mnie w dole głębokim, w ciemnicy i cieniu śmierci. Położył się na mnie ciężko gniew Twój i wszystkie nawałnice Twoje sprowadziłeś na mnie. Oddaliłeś znajomych moich ode mnie, uczyniłeś mnie dla nich ohydą, zdradzony zostałem i nie mam wyjścia. Oczy moje omdlały z nędzy, wołam do Ciebie, Panie, cały dzień, wyciągam do Ciebie ręce moje. Czyż dla umarłych będziesz czynić cuda? Czyż cienie powstaną i będą wysławiać Ciebie? Czyż ktoś będzie w grobie opowiadać miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją w miejscu zagłady? Czyż znane będą w ciemności cuda Twoje i sprawiedliwość Twoja w krainie zapomnienia? A ja do Ciebie, Panie, wołam, i rano uprzedza Ciebie modlitwa moja. Czemu, Panie, odtrącasz duszę moją, odwracasz ode mnie oblicze swoje? Jestem ubogi i w trudach od młodości mojej, podniosłem się, ukorzyłem i osłabłem. Spadł na mnie gniew Twój i groźby Twoje przeraziły mnie. Ogarnęły mnie jak woda dzień cały, wszystkie otoczyły mnie. Oddaliłeś ode mnie przyjaciela i towarzysza, i znajomych mych od cierpień. Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego. Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego.

PSALM 102

Błogosław, duszo moja, Pana, i całe wnętrze moje, imię święte Jego. Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego. On oczyszcza wszystkie nieprawości twoje, leczy wszystkie choroby twoje. On wybawia z zagłady życie twoje, koronuje ciebie łaską i zmiłowaniem, nasycą dobrami pragnienie twoje, odnowi się jak orła młodość twoja. Pan czyni miłosierdzie i sąd wszystkim uciśnionym. Pokazał drogi swoje Mojżeszowi, synom Izraela zamiary swoje. Szczodry i miłosierny jest Pan, wielce cierpliwy i

wielce łaskawy. Nie jest zagniewany na zawsze, nie chowa urazę na wieki. Nie wedle nieprawości naszych świadczy nam, ani wedle grzechów naszych nie odplaca nam. Albowiem jak niebiosa wysoko nad ziemią, tak umocnił Pan miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się Go boją. Jak daleko wschód od zachodu, tak oddalił od nas nieprawości nasze. Jak lituje się ojciec nad synami, tak lituje się Pan nad tymi, którzy się Go lękają. Albowiem On zna stworzenie swoje, pamięta, że jesteśmy prochem. Dni człowieka jak trawa, jak kwiat polny okwita. Albowiem wiatr przejdzie po nim i nie będzie go, i nie pozna już miejsca swego. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków i na wieki nad tymi, którzy się Go lękają. I sprawiedliwość Jego nad synami synów, nad tymi, którzy chronią przymierze Jego i pamiętają o przykazaniach Jego, aby je pełnić. Pan na niebiosach przygotował tron swój i królestwo Jego wszystkim włada. Błogosławcie Pana, wszyscy aniołowie Jego, możni potęgą, pełniący rozkazy Jego, słuchający głosu słów Jego. Błogosławcie Pana wszystkie moce Jego, słudzy Jego, czyniący wolę Jego. Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Jego, na każdym miejscu panowania Jego. Błogosław, duszo moja, Pana. Na każdym miejscu panowania Jego, błogosław, duszo moja, Pana. **Na** każdym miejscu panowania Jego, błogosław, duszo moja, Pana.

PSALM 142

Panie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślałam o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udreki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego. **N**iech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Także kapłan lub diakon mówi wielką ektenię:

W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za metropolitę naszego *N.* i za biskupa naszego *N.*, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonie, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za to miasto (lub: tę wieś; lub: ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

I zaczyna diakon: Alleluja, według wypadającego tonu oktoechosy. Stichosy natomiast mówimy następujące:

Stichos 1: Od godzin nocnych duch mój woła do Ciebie, Boże, światłością są przykazania Twoje na ziemi.

Stichos 2: Nauczcie się sprawiedliwości, żyjący na ziemi.

Stichos 3: Zawieść ogarnie lud nieukarany.

Stichos 4: Dodaj im zła, Panie, dodaj zła sławnym ziemi.

Następnie mówimy triadikony, ton 1:

Cieleśnie przedstawiając moce bezcielesne podnosimy umysł do tego, co duchowe i niematerialne, i przyjmujemy jaśnienie przez trójświętą pieśń Trójhipostatycznego Bóstwa. Jak cherubini zaśpiewajmy jednemu Bogu: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ze wszystkimi mocami niebieskimi będącemu na cherubinach na wysokościach zaśpiewajmy, przynosząc trójświętą chwałę: Święty, Święty, Święty jesteś Boże nasz, dla modlitw wszystkich świętych Twoich zmiłuj się nad nami.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Powstawszy ze snu przypadamy do Ciebie, Dobry, i śpiewamy Tobie, Mocny, anielską pieśń: Święty, Święty, Święty jesteś Boże, dla modlitw Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Także: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Lektor czyta czwartą kacyzmę:

PSALM 24

Psalm Dawida.

Ku Tobie, Panie, wznoszę duszę moją, Boże mój, w Tobie mam nadzieję, niech nie zawstydę się na wieki, niech też nie śmieją się ze mnie wrogowie moi, albowiem wszyscy ufający Tobie nie doznają wstydu. Niech doznają wstydu ci, którzy czynią nieprawość. Ukaż mi, Panie, drogi Twoje i naucz mnie ścieżek Twoich. Skieruj mnie ku prawdzie Twojej i naucz mnie, albowiem Ty jesteś Bogiem, Zbawcą moim, i w Tobie mam nadzieję dzień cały. Wspomnij na zmiłowania Twoje, Panie, i na miłosierdzie Twoje, albowiem trwa od wieku. Grzechu młodości mej i niewiedzy mojej nie pamiętaj, z miłosierdzia Twego wspomnij mnie Ty, ze względu na łaskawość Twoją, Panie. Dobry i prawy jest Pan, przeto położył Zakon grzeszącym w drodze. Skieruje pokornych na sąd, nauczy pokornych dróg swoich. Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda, dla poszukujących Jego Przymierza i świadectw Jego. Przez wzgląd na imię Twoje, Panie, oczyść grzech mój, jest bowiem wielki. Który to człowiek, co boi się Pana? Zakon położy mu na drodze, którą wybrał. Dusza jego zamieszka w szczęściu, a potomstwo jego odziedziczy ziemię. Władza Pana nad lękającymi się Go i objawi im Przymierze swoje. Oczy me zawsze zwrócone są ku Panu, albowiem On wyrwie z sieci nogi moje. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, albowiem jestem samotny i ubogi. Udręki serca mego pomnożyły się, wyprowadź mnie z mych niedoli. Zobacz pokorę moją i trud mój, i odpuść wszystkie grzechy moje. Zobacz wrogów moich, jak się rozmnożyli, i znienawidzili mnie nienawiścią nieprawych. Zachowaj duszę moją i wybaw mnie, abym nie zawstydził się, albowiem w Tobie mam nadzieję. Niewinni i prawi przylgną do mnie, bowiem w Tobie mam nadzieję, Panie. Wybaw, Boże, Izraela, ze wszystkich utrapień jego.

PSALM 25

Psalm Dawida.

Osądź mnie Panie, albowiem chodziłem w niewinności mojej i miałem nadzieję w Panu, więc się nie zachwieję. Badał mnie Pan i doświadczał mnie, rozpałił łono moje i serce moje. Albowiem miłosierdzie Twoje jest przed oczyma moimi i postępuję w prawdzie Twojej. Nie zasiadam w radzie bezbożnych i nie wchodzą w kontakt z tymi, którzy naruszają Zakon. Znienawidziłem zgromadzenie złoczyńców i nie zasiadę z bezbożnymi. Umyję w niewinności ręce moje i obejdę ołtarz Twój, Panie, abym usłyszał głos chwały Twojej i opowiedział wszystkie cuda Twoje. Panie, umiłowałem piękno domu

Twego i miejsce przybytku chwały Twojej. Nie zatracaj z bezbożnymi duszy mojej i z mężami krwawymi życia mego. W rękach ich nieprawości, prawica ich pełna jest przekupstwa. Ja zaś w niewinności mojej idę, wybaw mnie, Panie, i zmiłuj się nade mną. Noga moja stoi na drodze prawej, na zgromadzeniach błogosławię Ciebie, Panie.

PSALM 26

Psalm Dawida. Zanim został namaszczoney.

Pan oświeceniem moim i Zbawcą moim, kogóż mam się lękać? Pan obrońcą życia mego, kogóż się przestraszę? Gdy zbliżyli się do mnie złoczyńcy, by pożreć ciało moje, prześladowcy i wrogowie moi sami osłabli i upadli. Choćby stanął przeciwko mnie obóz, nie ulęknie się serce moje, choćby wybuchła przeciw mnie wojna, ja w Nim mam nadzieję. O jedno prosiłem Pana, tego będę szukał: abym przebywał w domu Pana po wszystkie dni życia mego, abym wpatrywał się we wspaniałość Pańską i nawiedzał przybytek święty Jego. Albowiem schronił mnie w przybytku swoim w dniu niedoli mojej, w tajemnym miejscu przybytku swego ukrył mnie, wywyższył mnie na skale. A teraz podniósł głowę moją przeciwko wrogom moim. Obszedłem ołtarz i złożyłem w przybytku Jego ofiarę chwały i radości, śpiewam i zaśpiewam Panu. Usłysz, Panie, głos mój, którym wołam, zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie. Do Ciebie mówi serce moje: Szukałem Pana i odnajdzie ciebie oblicze moje, oblicza Twego będę szukał, Panie. Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie i nie uchylaj się w gniewie od sługi Twego. Bądź pomocą moją, nie odrzucaj mnie i nie opuszczaj mnie, Boże, Zbawco mój. Bo ojciec mój i matka moja opuścili mnie, Pan zaś przyjął mnie. Panie, naucz mnie drogi Prawa Twego i skieruj mnie na ścieżką prawą ze względu na wrogów moich. Nie wydawaj mnie na pastwę mych ciemżycieli, albowiem powstałi przeciwko mnie nieprawi świadkowie i nieprawość kłam sobie zadała. Wierzę, że ujrzę dobra Pańskie w krainie żyjących. Wyczekuj Pana i postępuj mężnie, niech się umocni serce twoje i wyczekuj Pana.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 27

Psalm Dawida.

Do Ciebie, Panie, wołam, Boże mój, nie odpowiadaj mi milczeniem, bo gdy będziesz milczał, upodobnię się do zstępujących do otchłani. Usłysz, Panie, głos modlitwy mojej, gdy modlę się do Ciebie, gdy podnoszę ręce moje ku przybytkowi świętemu Twemu. Nie zabieraj mnie z grzesznikami i z czyniącymi niesprawiedliwość nie gub mnie, z tymi, co mówią o pokoju z bliźnimi swoimi, lecz w sercach swoich mają złe zamiary. Odpłać im, Panie, według uczynków ich i według zła zamiarów ich, według dzieła rąk ich oddaj

im, odpląć im, jak na to zasługują. Albowiem nie rozumieją dzieł Pańskich, ani czynów rąk Jego, zniszcz ich i nie odbuduj ich. Błogosławiony Pan, albowiem usłyszał głos modlitwy mojej. Pan pomocą moją i obrońcą moim, w Nim ma nadzieję serce moje i pomoże mi, i rozkwitnie ciało moje, wysławię Go z woli mojej. Pan jest umocnieniem ludu swego i obrońcą zbawienia pomazańca swego. Zbaw lud swój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, bądź im pasterzem i kieruj nimi na wieki.

PSALM 28

Psalm Dawida. Przy wyjściu arki.

Przyńcie Panu, synowie Boży, przyńcie Panu młode baranki, przyńcie Panu chwałę i cześć. Przyńcie Panu chwałę imienia Jego. Pokłońcie się Panu na dziedzińcu świątyni Jego. Głos Pana ponad wodami, zagrział Bóg Chwały, Pan ponad wodami niezmiernymi. Głos Pana pełen mocy, głos Pana pełen majestatu. Głos Pana łamie cedry i skruszy Pan cedry Libanu. I podrzuca Liban jak cielca, a umiłowany skacze niczym młody jednorozec. Głos Pana krzesze płomień ognia, głos Pana wstrząsa pustynią i Pan wstrząsa pustynią Kadesz. Głos Pana umacnia jelenie i ogołaca dębiny, a w świątyni Jego każdy głosi chwałę. Pan zawładnie nad potopem i Pan zasiada jako Król na wieki. Pan da moc ludowi swemu, Pan pobłogosławi lud swój pokojem.

PSALM 29

Psalm pieśni. Na poświęcenie domu Dawidowego.

Wywyższać będę Ciebie, Panie, albowiem podniosłeś mnie i nie sprawiłeś ze mnie radości wrogom moim. Panie Boże mój, wołałem do Ciebie i uleczyłeś mnie. Panie, wyprowadziłeś z otchłani duszę moją, wybawiłeś mnie od zstępujących do otchłani. Śpiewajcie Panu święci Jego i wysławiajcie pamięć świętości Jego. Albowiem gniew Jego gwałtowny, a życie w woli Jego, wieczorem nadchodzi płacz, a rankiem radość. Ja zaś rzekłem w pomyślności mojej: Nie zachwieję się na wieki. Panie, z woli Twojej daj cności mojej moc. Odwróciłeś jednak oblicze Twoje i byłem strwożony. Do Ciebie, Panie, zawołałem i do Boga mego pomodłę się. Jaki pożytek w krwi mojej, gdy zstępuję do zniszczenia? Czy wysławiać będzie Ciebie proch? Czy będzie głosił prawdę Twoją? Usłyszał Pan i zmiłował się nade mną, Pan jest mocą moją. Przemieniłeś płacz mój w radość, rozerwałeś wór mój i przepasałeś mnie weselem. Niech śpiewa Tobie chwała moja i nie zamilknę, Panie Boże mój, na wieki będę wysławiał Ciebie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 30

Na koniec. Psalm Dawida na zachwycenie.

W Tobie, Panie, mam nadzieję, niech nie zawstydę się na wieki, w sprawiedliwości Twojej wybaw mnie i wyrwij mnie. Nakłoń ku mnie ucho Twoje, pośpiesz, aby mnie wyrwać. Bądź dla mnie Bogiem obrońcą i domem ucieczki, aby zbawić mnie. Albowiem władzą moją i ucieczką moją jesteś Ty, i ze względu na imię Twoje kieruj mną, i karm mnie. Wyprowadź mnie z tej sieci, która mnie okryła, albowiem Ty jesteś obrońcą moim, Panie. W ręce Twoje oddaję ducha mego, wybawiłeś mnie, Panie, Boże prawdy. Znienawidziłem chroniących marność wszelką, ja zaś w Panu mam nadzieję. Rozraduję się i rozweselę w miłosierdziu Twoim, albowiem wejrzałeś na pokorę moją, wybawiłeś z potrzeb duszę moją. Nie zamknąłeś mnie w rękach wraźcych, postawiłeś na szerokiej równinie nogi moje. Zmiłuj się nade mną, Panie, albowiem boleję, trwoży się gniewem oko moje, dusza moja i wnętrze moje. Albowiem nikt nie w bólu życia mojego i lata moje w westchnieniach, osłabła w nędzy moc moja i kości moje trwożą się. Wszyscy wrogowie moi śmieją się ze mnie, a sąsiedzi moi bardzo, i budzę przerażenie znajomych moich, a ci, którzy mnie widzieli, uciekli daleko ode mnie. Zapomniany byłem jako martwego serca, byłem jako naczynie zgubione. Albowiem słyszałem wyrzut wielu żyjących wokół, gdy zebrali się razem przeciwko mnie, naradzali się, jak wziąć duszę moją. Ja zaś w Tobie, Panie, mam nadzieję, rzekłem: Ty jesteś Bogiem moim. W rękach Twoich los mój, wybaw mnie z ręki wrogów moich i prześladowających mnie. Rozjaśnij oblicze Twoje nad sługą Twoim, zbaw mnie miłosierdziem Twoim. Panie, niech się nie zawstydę, albowiem przyzwałem Ciebie, niech się zawstydzą nieprawi i zstąpią do otchłani. Nieme niech będą usta fałszywe, które mówią nieprawość na sprawiedliwego, z pychą i ponizieniem. Jakże wielka jest łaskawość Twoja, Panie, którą ukryłeś dla lękających się Ciebie, uczyniłeś mającym w Tobie nadzieję przed synami ludzkimi. Ukryjesz ich w tajemnicy oblicza Twego przed buntem człowieka, ukryjesz ich w cieniu przed sprzeciwiającym się językiem. Błogosławiony Pan, albowiem okazał miłosierdzie swoje w mieście obronnym. Ja zaś rzekłem w szaleństwie swoim: Odrzucony jestem od oblicza oczu Twoich, przeto usłyszałeś głos modlitwy mojej, kiedy wezwałem do Ciebie. Umiłujcie Pana wszyscy święci Jego, albowiem prawdy szuka Pan i odpłaca z nadmiarem unoszącym się pychą. Bądźcie odważni i niech umacnia się serce wasze, wszystkich mających nadzieję w Panu.

PSALM 31

Psalm Dawida, pouczenie.

Błogosławieni, którym odpuszczono nieprawości i którym grzechy ich zostały zakryte. Błogosławiony mąż, któremu nie poczyna Pan grzechu, ani też w ustach jego nie ma zdrady. Dopóki milczałem, wysychały kości moje, od wezwań moich przez dzień cały. Albowiem dzień i noc ciążyła na mnie ręka Twoja, powróciłem do cierpienia, gdy ukuł mnie cierni. Nieprawość moją poznałem i grzechu mego nie ukryłem. Rzekłem: Wyznam nieprawość moją Panu, a Ty odpuściłeś niegodziwość serca mego. O to modlić będzie się do

Ciebie każdy święty w czasie potrzeby, a choć wzbiorą wody wielkie, jego nie osiągną. Ty jesteś ucieczką moją, od udręki mnie zachowasz. Radości moja, wybaw mnie od otaczających mnie. Uczynię cię rozumnym i skieruję na tę drogę po której pójdziesz, utwierdzą w tobie oczy moje. Nie bądźcie jako koń i muł, które nie mają rozumu, uzdą i wędzidłem pyski ich okiełznasz, nie przybliżą się do ciebie. Wiele ran dla grzesznika, a ufającego Panu miłosierdzie ogarnie. Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, i chlubicie się wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Także kacyzmy poetyckie, ton 1:

Poczęty jestem w nieprawościach, marnotrawny, nie śmiem spojrzeć na wysokości niebios, ale odważając się ze względu na Twoją przyjaźń do człowieka, wołam: Boże, oczyść mnie i zbaw mnie.

Stichos: Panie, nie oskarżaj mnie w zapalczywości Twojej i nie karz mnie w gniewie Twoim.

Jeśli sprawiedliwy ledwo się zbawi, to gdzie ja pojawię się, grzeszny? Nie niosłem ciężaru i znoju dnia, przeto policz mnie, Boże, z najemnikami jedenastej godziny i zbaw mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Widząc w Tobie cud cudów, Łaski Pełna, stworzenie raduje się. Poczęłaś bowiem bez nasienia i zrodziłaś w niewypowiedziany sposób Tego, którego nie mogą widzieć wodzowie aniołów. Módl się do Niego, Bogurodzico, za dusze nasze.

Jeśli nie wypadnie święty mający kontakion, to triodionu męczennikom:

Chwalebni cierpiętnicy zostali przez Ciebie, Panie, przyodziani chwałą cierpienia i czcياً koron. Cierpliwie znosząc bowiem rany zwyciężyli nieprawych i mocą Bożą z niebios otrzymali zwycięstwo. Dla ich modlitw daj nam, Boże, wielkie Twoje miłosierdzie.

Ze stichosem: Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I piątą kacyzmę:

PSALM 32

Psalm Dawida, nie podpisany u Żydów.

Radujcie się sprawiedliwi w Panu, prawym przynależy chwała. Wysławiajcie Pana na lirze, na harfie o dziesięciu strunach grajcie Jemu. Zaśpiewajcie Jemu pieśń nową, wdzięcznie śpiewajcie Mu wśród okrzyków. Albowiem słowo Pańskie jest prawe i wszystkie dzieła Jego w wierze. Pan umiłował miłosierdzie i sąd, zmiłowań Pańskich pełna jest ziemia. Słowem

Pańskim umocnione są niebiosa i tchnieniem ust Jego cała moc ich. Gromadzi wody morskie niczym w miechu ze skóry, otchłanie umieszcza w zbiornikach. Niech cała ziemia lęka się Pana, On wstrząsa wszystkimi mieszkającymi w świecie. Albowiem On powiedział i stało się, On rzekł i zostało uczynione. Pan niszczy zamiary narodów, niweczy zamysły ludów i obraca w niwecz zamiary książąt. Zamiar Pański trwa na wieki, zamysł serca Jego z pokolenia na pokolenie. Błogosławiony naród, którego Bogiem jest Pan, lud, który wybrał na dziedzictwo swoje. Pan wejrzał z niebios, zobaczył wszystkich synów ludzkich. Ze zgotowanego przybytku swego wejrzał na wszystkich żyjących na ziemi. Ten, który każdemu stworzył serce, rozumie wszystkie czyny ich. Nie zbawi się król przez moc potęgi swojej, ani olbrzymowi nie da zbawienia wielka moc jego. Zawodny jest koń do ocalenia, jego wielka moc nie da zbawienia. Oto oczy Pańskie nad bogobojnymi i pokładającymi nadzieję w miłosierdziu Jego. Wybawi od śmierci dusze ich i nakarmi ich w czasie głodu. Dusza nasza wyczekuje Pana, albowiem pomocą naszą jest i obrońcą naszym. Albowiem w Nim rozraduje się serce nasze i w imieniu świętym Jego mamy nadzieję. Niech będzie, Panie, miłosierdzie Twoje nad nami, jak mieliśmy nadzieję w Tobie.

PSALM 33

Psalm Dawida, gdy odmienił oblicze swoje przed Abimelekiem i opuścił go, i odszedł.

Będę błogosławił Pana w każdym czasie, chwała Jego zawsze będzie na ustach moich. Dusza moja będzie się chlubiła w Panu, niech usłyszają pokorni i niech się rozweselą. Uwielbiajcie ze mną Pana, imię Jego wspólnie wywyższymy. Szukałem Pana i usłyszał mnie, i uwolnił mnie z wszystkich utrapień moich. Przystąpcie do Niego i zostaniecie oświeceni, a oblicza wasze nie zazną wstydu. Oto ubogi zawołał i Pan go usłyszał, i wybawił ze wszystkich utrapień jego. Anioł Pański zakłada obóz warowny wokół lękających się Jego i wybawia ich. Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan, błogosławiony mąż, który w Nim ma nadzieję. Bójcie się Pana, wszyscy święci Jego, gdyż bogobojni nie doświadczą biedy. Bogaci zubożeli i zaznali głodu, a szukającym Pana nie zabraknie żadnego dobra. Przyjdźcie, dzieci, słuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Pańskiej. Kim jest człowiek, co miłuje życie i lubi widzieć dobre dni? Powstrzymaj język swój od złego, a wargi twoje niech nie mówią podstępów. Odstąp od zła i czyń dobro, szukaj pokoju i idź za nim. Oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy Jego na wołanie ich. Oblicze Pana zwraca się przeciw źle czyniącym, by pamiętać o nich zgładzić z ziemi. Wołali sprawiedliwi i Pan wysłuchał ich, ze wszystkich ich utrapień wybawił ich. Pan jest blisko skruszonych w sercu i wybawia pokornych duchem. Liczne są utrapienia sprawiedliwych, lecz ze wszystkich wybawi ich Pan. Strzeże Pan wszystkich kości ich, ani jedna z nich nie ulegnie złamaniu. Zła jest śmierć grzeszników, pobłądzą ci, co nienawidzili sprawiedliwego. Pan wybawi dusze sług swoich, nie zbłądzą ci, którzy ufają Jemu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 34

Psalm Dawida.

Sądź, Panie, znieważających mnie, zwalcz walczących ze mną. Chwyć oręż i tarczę, i powstań mi na pomoc. Obnaż miecz i zagródź drogę prześladowającym mnie. Powiedz duszy mojej: Zbawieniem twoim Ja jestem. Niech się zawstydzą i zmieszają ci, co szukają duszy mojej, niech cofną się do tyłu i zawstydzą ci, którzy zamyślają zło przeciwko mnie. Niech będą jak proch na wietrze, a anioł Pański niech ich oblega. Niech droga ich będzie ciemna i śliska, a anioł Pański niech ich ściga. Albowiem bez powodu zastawiali zgubne sidła swoje przeciwko mnie i bez podstaw dręczyli duszę moją. Niech wpadną w sieć, o której nie wiedzą, a pułapka, którą ukryli, niech pochwyci ich, niech wpadną w jej sieć. A dusza moja rozraduje się w Panu, rozweseli się w zbawieniu Jego. Wszystkie kości moje powiedzą: Panie, Panie, któż jest równy Tobie? Ty wybawiasz biedaka z ręki silniejszego od niego i ubogiego od grabieżcy. Powstali przeciwko mnie fałszywi świadkowie i pytali mnie o to, czego nie wiedziałem. Odplacili mi złem za dobro, a duszy mojej opuszczeniem. A ja, gdy oni dokuczali mi, zakładałem włosiennicę i postem umartwiałem duszę moją, modlitwa moja powróciła do zanadrza mego. Jak bliźniemu, jak bratu naszemu, tak im czyniłem, a zakończyłem w płaczu i narzekaniu. A oni rozradowali się i zgromadzili się przeciwko mnie, zgromadzili się, aby mnie ranić, a ja nie wiedziałem, podzielili się i nie przestawali. Doświadczali mnie i drażnili mnie szydząc, zgrzytali na mnie zębami swoimi. Panie, kiedy zobaczysz? Ocal duszę moją od przestępstw ich, od lwów jedyną moją. Wysławiać będę Ciebie w wielkim zgromadzeniu, wśród ludu licznego wysławię Ciebie. Niech niesprawiedliwie nie weselą się z mego powodu wrogowie moi, nienawidzący mnie bez powodu, dający znaki oczyma. Wprawdzie mówili do mnie o pokoju, lecz podstępnie obmyślali zło. Rozwarli na mnie usta swoje, mówiąc: Dobrze, dobrze, widziały oczy nasze. Widziałeś, Panie, obyś nie przemilczał, Panie, nie odstępuj ode mnie. Powstań, Panie, i zważ na sąd mój, Boże mój i Panie mój, broń sprawy mojej. Osądź mnie, Boże, w sprawiedliwości Twojej, Panie Boże mój, oby nie cieszyli się ze mnie. Niech nie mówią w sercach swoich: Dobrze, dobrze duszy naszej. Niech też nie mówią: Pożarliśmy go. Niechaj się zawstydzą i zmieszają jednocześnie, którzy radują się z nieszczęść moich, niech się przyobloką w zmieszanie i wstyd, którzy złośliwie mówią przeciwko mnie. Niechaj się rozradują i rozweselą ci, którzy pragną sprawiedliwości mojej. Niech mówią razem: Niech będzie wywyższany Pan, który pragnie pokoju dla sługi Jego. A język mój niech rozważa sprawiedliwość Twoją, przez dzień cały chwałę Twoją.

PSALM 35

Na koniec. Słudze Pańskiemu Dawidowi.

Mówi sobie nieprawdy, aby grzeszyć: Nie ma bojaźni Bożej przed oczyma Jego. Albowiem zwodzi sam siebie, że nieprawość jego nie będzie wykryta i znienawidzona. Słowa ust jego to nieprawość i podstęp, nie chciał zrozumieć, aby czynić dobrze. O nieprawości myśli na łożu swoim, wystaje na każdej złej drodze i grzechu nie ma w pogardzie. Panie, na niebiosach miłosierdzie Twoje i prawda Twoja pod obłoki. Sprawiedliwość Twoja jak góry Boże, wyroki Twoje jak otchłań głęboka, ludzi i zwierzęta wybawiasz, Panie. Jakże wielkie jest miłosierdzie Twoje, Boże, synowie ludzcy w cieniu skrzydeł Twoich mogą pokładać nadzieję. Upojeni będą obfitością domu Twego i potokiem słodczy Twojej napoisz ich. Albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzemy światłość. Niech łaska Twoja trwa nad tymi, co znają Ciebie, i sprawiedliwość Twoja nad prawymi sercem. Niech nie zdepcze mnie noga pyszałka i ręka grzesznika niech mnie nie poruszy. Tam upadli wszyscy czyniący nieprawość, zostali wypędzeni i nie ostoją się.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 36

Psalm Dawida.

Nie czuj zawiści do niegodziwych, ani nie zazdrość czyniącym nieprawość. Albowiem jako siano szybko uschną i jak zielona trawa szybko zwiędną. Miej nadzieję w Panu i postępuj dobrze, zasiedlaj ziemię i będziesz korzystał z bogactw jej. Rozkoszuj się w Panu i spełni prośby serca twego. Odkryj Panu drogę twoją i miej w Nim nadzieję, a On uczyni dobrze. Wyprowadzi jak światło sprawiedliwość twoją i prawość twoją jak południe. Bądź uległy Panu i ubłagaj Go, nie zazdrość człowiekowi, któremu szczęści się na drodze jego, człowiekowi popełniającemu przestępstwo. Zaprzestań gniewu i porzuć zapalczywość, nie zazdrość, abys nie czynił zła. Albowiem czyniący zło zostaną wygubieni, a ufający Panu odziedziczą ziemię. Jeszcze chwila i nie będzie grzesznika, będziesz szukał miejsca jego i nie znajdziesz. Łagodni odziedziczą ziemię i będą rozkoszować się wielkim pokojem. Grzesznik zamyśla zło przeciwko sprawiedliwemu i zgrzyta na niego zębami swoimi. Pan zaś śmieje się z niego, wie bowiem, że nadejdzie dzień jego. Grzesznicy dobyli miecza, napięli łuk swój, aby zrzucić ubogiego i biedaka, aby zabić prawych sercem. Niech miecz ich wejdzie w serca ich i łuki ich niech zostaną skruszone. Lepsza jest odrobina, którą ma sprawiedliwy, niż wielkie bogactwa grzeszników. Albowiem ramiona grzesznych zostaną skruszone, a sprawiedliwych umocni Pan. Zna Pan drogi nieskalanych i dziedzictwo ich przetrwa na wieki. Nie będą się wstydzić w czasie złym, zostaną nasyceni w dniach głodu, a grzesznicy zginą. Wrogowie Pana gdy tylko się wysławia i

wywyższą, znikną jak dym znika. Grzesznik pożyczca i nie zwraca, a sprawiedliwy lituje się i użyzca. Albowiem ci, którzy błogosławią jemu, odziedziczą ziemię, a złorzeczący jemu zostaną zgładzeni. Pan kieruje stopami człowieka i bardzo upodobał sobie drogi jego. Gdy upadnie, nie rozbije się, albowiem Pan umacnia rękę jego. Byłem młodzieńcem, a oto zestarzałem się, lecz nie widziałem prawego człowieka w opuszczeniu, ani też potomstwo jego nie prosiło o chleb. Sprawiedliwy lituje się cały dzień i użyzca, a potomstwo jego będzie błogosławięństwem. Odstąp od zła i czyń dobro, a przetrwasz na wieki wieków. Albowiem Pan miłuje sąd i nie porzuci świętych swoich, na wieki zachowa ich, a nieprawi zostaną zniszczeni i potomstwo bezbożnych wyginie. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię i zamieszkają na niej na wieki wieków. Usta sprawiedliwego będą rozważać mądrość i język jego wypowie wyrok. Zakon Boga Jego jest w sercu jego i stopy jego nie wpadną w sidła. Grzesznik czyha na sprawiedliwego i szuka jak go zabić. Pan nie zostawi go w rękach jego, ani też nie osądzi go, gdy będzie sądził grzesznika. Trwaj w Panu i zachowaj drogę Jego, a wywyższy cię, abys odziedziczył ziemię, i ujrzysz jak wyginą grzesznicy. Widziałem, jak pysznił się bezbożny i wynosił jak cedry Libanu. Przeszedłem obok, a już go nie było, szukałem go, ale nie znalazłem miejsca jego. Strzeż niewinności i patrz na prawość, albowiem po człowieku czyniącym pokój pozostanie potomstwo. Nieprawi wyginą zaś wszyscy, a potomstwo bezbożnych zostanie zniszczone. Zbawienie sprawiedliwych od Pana, On jest ich obrońcą w czasie utrapienia. Pomoże im Pan i wybawi ich, uwolni ich od grzeszników i zbawi ich, albowiem w Nim mają nadzieję.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Także katyzma poetycka, kyr Józefa, ton 2:

Na początku bożego postu zdobądźmy rozrzewnienie, z głębi duszy wołając: Władco Chryste, przyjmij naszą modlitwę jak wyborny dym kadzidlany i wybaw nas, błagamy, z przykrej woni zniszczenia i strasznej męki, jako jedyny pobłażliwy.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ty, która jesteś źródłem miłosierdzia, Bogurodzico, uczyn nas godnymi zmiłowania. Wejrzyj na lud, który zgrzeszył, okaż jak zawsze moc Twoją. W Tobie bowiem nadzieję pokładając, wołamy do Ciebie: „Raduj się!”, tak jak niegdyś Gabriel, wódz zastępów bezcielesnych.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I szóstą katyzmę:

PSALM 37

Psalm Dawida, na wspomnienie soboty.

Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie. Albowiem strzały Twoje utkwily we mnie i legła na mnie ręka Twoja. Nie ma uleczenia w ciele moim w obliczu gniewu Twego, nie ma pokoju kościom moim w obliczu grzechów moich. Albowiem nieprawości moje przewyższają głowę moją, jak ciężkie brzemie mnie gniotą. Zaropiały i jątrzą się rany moje z powodu głupoty mojej. Wycierpiałem i pochyliłem się bardzo, cały dzień chodzę smutny. Albowiem lędzwie moje pełne są drwiny, i nie ma uleczenia w ciele moim. Osłabłem i upokorzony jestem bardzo, jęczę ze zgryzoty serca mego. Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje i wzdychanie moje nie jest ukryte przed Tobą. Serce moje trwoży się, opuściła mnie siła moja, i światła oczu moich nie ma przy mnie. Przyjaciele moi i bliscy moi przybliżyli się do mnie i stanęli. Bliźni moi stanęli daleko ode mnie i czyhający na duszę moją, i szukający zła dla mnie cały dzień mówią marność i uczą się knuć zdrady. A ja niby głuchy nie słyszę i jestem jak niemy, nie otwieram ust moich. Stałem się jak człowiek, który nie słyszy i nie ma w ustach moich oskarżenia. Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję, Ty usłyszysz, Panie, Boże mój. Albowiem rzekłem: Niech nie tryumfują nade mną wrogowie moi, kiedy chwieją się nogi moje, niech się nie wynoszą nade mnie. Albowiem jestem bliski upadku i boleść moja jest zawsze przede mną. Albowiem nieprawość moją wyjawiam i grzech mój mnie trwoży. Wrogowie moi żyją i wzmacniają się bardziej niż ja, rozmnożyli się nienawidzący mnie bez powodu. Ci, którzy odplacają mi złem za dobro, prześladują mnie, dlatego, że pragnę dobrze czynić. Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.

PSALM 38

Na koniec. Samemu Jedutunowi, pieśń Dawida.

Rzekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył językiem moim. Postawiłem straż ustom moim, gdy grzesznik stanął przeciwko mnie. Zaniemówiłem i ukorzyłem się, i przemilczałem dobro, a ból mój odnowił się. Rozpaliło się serce moje we mnie, a w rozważaniach moich zapłonął ogień. Rzekłem językiem moim: Powiedz mi, Panie, kres mój i liczbę dni moich, jaka jest, abym zrozumiał, czego zostanę pozbawiony. Panie, Ty dałeś mi dni moje jak piędź, istota moja niczym jest przed Tobą, zaiste wszystko jest marnością, każdy żyjący człowiek. Zaiste, człowiek błąka się jak widmo, zaiste na próżno się miota i gromadzi, a nie wie, dla kogo to zbiera. A teraz któż jest mym oczekiwaniem? Czyż nie Pan? A istota moja jest od Ciebie. Wybaw mnie z wszystkich nieprawości moich, wydałeś mnie na pośmiewisko głupcowi. Zaniemówiłem i nie otworzyłem ust moich, bowiem Ty to uczyniłeś. Oddał ode mnie bicze Twoje, osłabłem bowiem od mocy ręki Twojej. Za nieprawość karzesz człowieka i niweczysz duszę jego jak pajęczynę, zaiste marnością jest każdy człowiek. Usłysz modlitwę moją, Panie, i zważ na błaganie moje, nie bądź głuchy na łzy moje, albowiem wędrowcem jestem u Ciebie i

przechodniem, jak wszyscy ojcowie moi. Ulżyj mi, abym odpoczął zanim odejdę i już mnie nie będzie.

PSALM 39

Na koniec. Psalm Dawida.

Tęskniąc czekałem na Pana, a On zwrócił na mnie uwagę i usłyszał modlitwę moją. Wyprowadził mnie z otchłani udręki i z trzęsawiska błota, postawił na skale stopy moje i umocnił stopy moje. I włożył w usta moje pieśń nową, śpiew Bogu naszemu. Ujrzy to wielu i ulęknie się, i będzie mieć nadzieję w Panu. Błogosławiony mąż, którego nadzieją jest imię Pańskie, który nie ogląda się na marność i na zwodnicze szaleństwa. Wiele rzeczy cudownych uczyniłeś Ty, Panie Boże mój, a w zamysłach Twoich nikt nie jest podobny do Ciebie, chcę je ogłosić i opowiedzieć, liczne są ponad miarę. Ofiary i daru nie zechciałeś, ale przygotowałeś mi ciało, nie żądałeś też całopaleń, ani żertwy za grzechy. Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę. W zwoju księgi napisano o mnie. Zapragnąłem spełniać wolę Twoją, Boże mój, i Zakon Twój jest we wnętrzu moim. Oznajmiłem sprawiedliwość Twoją na wielkim zgromadzeniu, oto nie powściągnąłem warg moich, Panie, Ty wiesz o tym! Sprawiedliwości Twojej nie ukryłem w sercu moim, opowiedziałem prawdę Twoją i zbawienie Twoje, nie ukrywałem miłosierdzia Twego i prawdy Twojej wobec liczego zgromadzenia. Ty zaś, Panie, nie oddalaj zlitowań Twoich ode mnie, miłosierdzie Twoje i prawda Twoja zawsze niech mnie wspomagają. Albowiem otoczyły mnie nieszczęścia bez miary, dosięgły mnie nieprawości moje, których nie mogę przejrzeć, rozmnożyły się bardziej niż włosy głowy mojej i serce moje opuszcza mnie. Racz, Panie, wybawić mnie, Panie, pospiesz mi na pomoc. Niech się jednocześnie zawstydzą i zmieszają ci, którzy szukają duszy mojej, aby ją zabrać. Niechaj cofną się wstecz i zawstydzą ci, którzy chcą mego zła. Niech się okryją hańbą swoją ci, którzy mówią mi: Dobrze, dobrze! Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy szukający Ciebie, Panie, i niech zawsze mówią ci, którzy lubią zbawienie swoje: Wielkim jest Pan. Ja zaś biedny jestem i ubogi, Pan będzie troszczyć się o mnie, Ty jesteś pomocą moją i obrońcą moim, Boże mój, nie zwlekaj!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 40

Na koniec. Psalm Dawida.

Błogosławiony, kto myśli o ubogim i biedaku, w dniu nieszczęścia wybawi go Pan. Pan niech zachowa go i niech ustrzeże go, niech błogosławi go na ziemi i niech nie wyda go w ręce wrogów jego. Pan pomoże mu na łożu boleści jego, całe łożo jego odmieni w chorobie jego. Rzekłem: Panie, zmiłuj się nade mną, ulecz duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przed Tobą. Wrogowie moi

mówili o mnie złośliwie: Kiedyż umrze i zginie imię jego? A ci, którzy przychodzili mnie zobaczyć, mówili puste słowa w sercu swoim: Zgromadził nieprawość sobie; wychodzili na zewnątrz i opowiadali o tym. Wszyscy wrogowie moi szeptali przeciwko mnie, zamyślali zło na mnie. Słowo niegodziwe przygotowali na mnie: Ten, który śpi, więcej nie powstanie! Nawet człowiek ze świata mego, w którym miałem nadzieję, który spożywał chleb mój, podniósł na mnie piętę. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nade mną, podnieś mnie i oddam im. Po tym poznam, że jesteś dla mnie łaskawy, iż wróg mój nie będzie radował się z mego powodu. Przyjąłeś mnie dla niewinności mojej i umocniłeś mnie przed Tobą na wieki. Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, z wieku na wiek. Niech tak będzie. Niech tak będzie.

PSALM 41

Na koniec. Ku pouczeniu synów Koracha.

Jak jeleń pragnie źródeł wodnych, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Dusza moja spragniona jest Boga mocnego i żywego, kiedyż przyjdę i pokażę się przed obliczem Bożym? Łzy moje były dla mnie chlebem dzień i noc, gdy mówiono do mnie każdego dnia: Gdzie jest Bóg twój? Rozmyślałem nad tym i wylewam z siebie duszę moją, albowiem mam wejść do miejsca przybytku przedziwnego, do domu Bożego, ze słowami radości i wysławienia, przy głosach świętujących. Czemu smucisz się, duszo moja? Dlaczego trwożysz się we mnie? Miej nadzieję w Bogu, albowiem będę Go wysławiał, zbawienie oblicza mego i Boga mego. We mnie samym dusza moja jest strwożona, przeto wspominam Ciebie na ziemi jordańskiej i hermońskiej, z małej góry. Otchłań przyzywa otchłań w huku wodospadów Twoich, wszystkie nurty Twoje i fale Twoje zwały się na mnie. Za dnia ześle Pan miłosierdzie swoje, a nocą pieśń moja jest modlitwą do Boga życia mego. Powiem Bogu: Wspomożycielem moim jesteś, dlaczego o mnie zapomniałeś? Czemu chodzę smutny, gdy gnębi mnie wróg? Gdy kruszą się kości moje, kiedy wrogowie moi szydzą ze mnie, mówiąc do mnie przez dzień cały: Gdzie jest Bóg twój? Czemu smutna jesteś, duszo moja, i czemu mnie trwożysz? Miej nadzieję w Bogu, albowiem będę Go wysławiał, zbawienie oblicza mego i Boga mego.

PSALM 42

Psalm Dawida, nie podpisany u Żydów.

Sądź mnie, Boże, i broń sprawy mojej przeciwko ludowi złemu, od człowieka niesprawiedliwego i podstępnego wybaw mnie. Albowiem Ty jesteś, Boże, mocą moją, czemu więc odrzuciłeś mnie? Dlaczego chodzę smutny, gdy wróg mnie prześladowuje? Ześlij światłość Twoją i prawdę Twoją, niech one mną kierują i zaprowadzą mnie na górę świętą Twoją, i do przybytku Twego. I przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który rozwesela młodość moją, będę wysławiał Ciebie przy dźwięku liry, Boże, Boże mój. Dlaczego smucisz się, duszo moja, i czemu mnie trwożysz? Miej nadzieję w Bogu, albowiem będę wysławiać Go, zbawienie oblicza mego i Boga mego.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 43

Na koniec. Ku pouczeniu synów Koracha.

Boże, usłyszeliśmy na własne uszy i ojcowie nasi opowiedzieli nam dzieło, jakiego dokonałeś za dni ich, za dni dawnych. Ręka Twoja zniszczyła narody, a ich zasadziłeś, pobiłeś ludy i wypędziłeś je. Albowiem nie mieczem swoim zdobyli ziemię tę w dziedzictwo i nie własne ich ramię wybawiło ich, lecz prawica Twoja i ramię Twoje, i oświecenie oblicza Twego, gdyż upodobałeś sobie w nich. Ty sam jesteś Królem moim i Bogiem moim, Ty ogłosiłeś zbawienie Jakubowi. Z Tobą zwyciężymy rogi wrogów naszych i w imię Twoje zniszczymy powstających przeciwko nam. Nie mam bowiem nadziei w łuku moim i miecz mój nie zbawi mnie. Wybawiłeś bowiem nas od gnębicieli naszych i nienawidzących nas zawstydzili. W Bogu chlubić się będziemy dzień cały i imię Twoje wysławiać będziemy na wieki. A teraz odrzuciłeś nas i zawstydzili nas, i nie wychodzisz, Boże, z wojskiem naszym. Zawróciłeś nas przed wrogami naszymi i ci, którzy nienawidzą nas, grabią nas. Wydałeś nas jak owce na rzeź i rozproszyłeś nas wśród narodów. Lud swój sprzedałeś za bezcen i nie targowałeś się o nas. Wystawiłeś nas na wzgardę sąsiadów naszych, na śmiech i urąganie tych, którzy nas otaczają. Sprawili, że wśród narodów staliśmy się przysłowiem, ludzie kiwają głowami nad nami. Dzień cały wstyd mój jest przede mną i wstyd okrywa oblicze moje z powodu tych, którzy gardzą nami i oszczerczo mówią na nas, z powodu oblicza wroga i prześladowcy. Wszystko to przyszło na nas, a nie zapomnieliśmy o Tobie i nie zbeczęściliśmy Przymierza Twego. Nie cofnęło się do tyłu serce nasze, a stopy nasze nie zeszły z dróg Twoich. Upokorzyłeś nas na miejscu niemocy i okrył nas cień śmierci. Jeśli zapomnieliśmy imię Boga naszego i jeśli wyciągaliśmy ręce nasze do boga obcego, czyż Bóg nie będzie tego dochodził? Przecież On zna tajemnice serca. Przecież ze względu na Ciebie zabijani jesteśmy dzień cały, uważani jesteśmy za owce przeznaczone na rzeź. Powstań, dlaczego śpisz, Panie? Powstań i nie odrzucaj nas do końca. Czemu odwracasz oblicze Twoje? Zapomniałeś o ubóstwie naszym i o udęcie naszej? Albowiem ukorzona jest do prochu dusza nasza, brzuch nasz przywarł do ziemi. Powstań, Panie, pomóż nam i wybaw nas dla imienia Twego.

PSALM 44

Na koniec. Dla tych, którzy zostaną odmienieni, synom Koracha ku pouczeniu, pieśń o umiłowanym.

Serce moje wyrzekło dobre słowo, opowiadam dzieła me królowi, język mój jest piórem biegłego pisarza. Postacią jesteś piękniejszy od synów ludzkich, wdzięk rozlał się na wargach twoich, przeto Bóg błogosławi ciebie na wieki. Przypasz swój miecz do biodra swego, Mocarzu, w pięknie twym i zacności twojej, idź, trudź się, przynoś owoc, i króluj ze względu na prawdę, łagodność i sprawiedliwość, i pokieruje tobą cudownie prawica twoja. Mocarzu, strzały

twoje są wymierzone w serce wrogów króla, przed tobą upadną narody. Tron Twój, Boże, na wiek wieków, berłem prawości jest berło królestwa Twego. Umiłowałeś sprawiedliwość i znienawidziłeś nieprawość, przeto Bóg Twój, Boże, namaścił cię olejem radości bardziej niż współbiedników twoich. Mirra, aloes i kasja od szat twoich, od wież z kości słoniowej, skąd Cię rozradowały. Córki królewskie w majestacie Twym. Stała królowa po prawicy Twojej, ubrana w szaty przetykane złotem, przyozdobiona. Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha twego, zapomnij o ludzie swoim i o domu ojca swego. Oto król zapragnął piękności twojej, wszak on jest panem twoim. Pokłon oddadzą mu córki Tyru z darami, możni narodu będą błagać przed obliczem twoim. Wszelka chwała córy królewskiej jest wewnątrz, w płaszcz wzorzysty odziana ze złotymi frędzlami. Za nią przyprowadzą do króla dziewice, przyprowadzą tobie jej przyjaciółki. Przywiodą je z weselem i radością, wprowadzają do świątyni królewskiej. W miejsce ojców twoich urodzili ci się synowie, ustanowisz ich książętami po całej ziemi. Wspomnę imię twoje w każdym pokoleniu i pokoleniu, przeto ludy będą wysławiać Ciebie na wieki i na wieki wieków.

PSALM 45

Na koniec. Synom Koracha, o tajemnicach, Psalm.

Bóg jest nam ucieczką i mocą, pomocnikiem w utrapieniach bardzo nas atakujących. Przeto nie ulękniemy się, gdy drży ziemia i góry chwieją się w głębi mórz. Szumią i pienią się ich wody, góry drżą z powodu mocy Jego. Nurt rzeki rozwesela miasto Boże, Najwyższy uświęcił przybytek swój. Bóg jest pośrodku jego i nie zachwieje się, Bóg pomoże mu o poranku jutro. Burzą się narody, chwieją się królestwa, Najwyższy odezwał się głosem swoim, poruszyła się ziemia. Pan mocy jest z nami, wspomóżycielem naszym jest Bóg Jakuba. Przyjdźcie i zobaczcie dzieła Boga, który czyni cuda na ziemi. Kładzie kres wojnom aż po kraniec ziemi, kruszy łuk i łamie oręż, a tarcze spali ogniem. Przestańcie i zrozumcie, że Ja jestem Bogiem, wywyższony w narodach, wywyższony na ziemi. Pan mocy jest z nami, wspomóżycielem naszym jest Bóg Jakuba.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Także kacyzma poetycka, kyr Teodora, ton 2:

Radośnie zacznijmy najczcigodniejszą wstrzeźliwość, jaśniejac promieniami świętych przykazań Chrystusa Boga naszego, światłością miłości, blaskiem modlitwy, oczyszczeniem czystości, mocą rozważnego męstwa, abyśmy jako pełni światłości uprzedzili święte zmartwychwstania po trzech dniach, jaśniejac światu niezniszczalnością.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Niepokonaną Twoją modlitwę zdobywszy w strasznych kłopotach,

wyzwalam się cudownie z uciskających mnie grzechów, co przewyższa nadzieję, o Matko Boża, która zawsze uprzedzasz tych, którzy z wiarą Ciebie proszą. Z tego powodu dziękczynnie wołamy do Ciebie: Przyjmij, Władczyni, krótkie dziękczynienie i bądź mi we wszystkim pomocą.

Następnie: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskowością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

Następnie: Zbaw, Panie, Twój lud i pobłogosław Twoje dziedzictwo, nawiedz Twój świat miłosierdziem i łaskami, podnieś róg chrześcijan prawosławnych i zeslij na nas obfite miłosierdzie Twoje, dla modlitw Przczystej Pani naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, mocą świętego i życiodajnego krzyża, przez wstawiennictwo czcigodnych niebieskich mocy bezcielesnych, czcigodnego sławnego Proroka, Poprzednika i Chrzcziciela Jana, świętych sławnych i godnych chwały Apostołów, świętych ojców naszych, powszechnych wielkich Nauczycieli i Hierarchów Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa i Jana Chryzostoma, patriarchów Aleksandrii Atanazego i Cyryla, świętego ojca naszego cudotwórcy Mikołaja arcybiskupa Miry Licyskiej, świętych równych Apostołom Nauczycieli Słowian Cyryla i Metodego, świętych sławnych i zwycięskich męczenników, czcigodnych i Boga w sercu noszących ojców naszych, świętego męczennika dziecko Gabriela Zabłudowskiego, świętego męczennika Maksyma Gorlickiego, świętego męczennika archimandrytę Grzegorza, świętych męczenników chełmskich i podlaskich, świętych i sprawiedliwych Bożych Rodziców Joachima i Anny, świętego *N.* patrona tej świątyni i świętego *N.*, którego pamięć dzisiaj obchodzimy i wszystkich świętych, modlimy się do Ciebie, wielce miłosierny Panie, wysłuchaj nas grzesznych, modlących się do Ciebie, i zmiłuj się nad nami.

Chór: Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Kapłan donośnie: Przez miłosierdzie, łaskę i przyjaźń do człowieka Jednorodzonego Twego Syna, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Pieśń 1

I zaczynamy śpiewać **Śpiewajmy Panu**, według tonu kanonu menei świętego dnia, i mówimy stichos pieśni szybko, każdy chór swój stichos:

Stichos: Śpiewajmy Panu, chwalebnie bowiem się wysławił, gdy konia i jeźdźca pograżył w morzu.

Stichos: Wspomożyciel i obrońca stał się moim zbawieniem, to mój Bóg i wysławię Go, Bóg Ojca mego i wywyższę Go, chwalebnie bowiem się wysławił.

Stichos: Pan, mocarz wojny, Pan jest imię Jego. Rydwany faraona i wojsko jego rzucił w morze.

Stichos: Wybornych wodzów zatopił w Czerwonym Morzu.

Stichos: Pokryła ich otchłań, pograżyli się w głębinie jak kamień.

Stichos: Prawica Twoja, Panie, zasłynęła w mocy, prawa ręka Twoja, Panie, skruszyła wrogów i wielkością chwały Twojej starłeś przeciwników.

Stichos: Posłałeś gniew Twój i spalił ich jak słomę. Pod tchnieniem zapalczywości Twojej rozstały się wody.

Odtąd zaczynamy śpiewać stichos na czternaście. Czytamy kanon z menei wypadającego świętego, z hirmosem na sześć.

Jeśli w menei wypadnie dwóch świętych, to wtedy mówimy kanony obu na sześć.

Hirmos pierwszego świętego śpiewamy jeden raz, a po nim mówimy dwa tropariony za jeden i troparion przed teotokionem, a teotokion opuszczamy. Także drugiego świętego podobnie dwa tropariony za jeden, troparion przed teotokionem i teotokion.

Stichos: Żywioly płynne stanęły jak wały pośrodku morza.

Śpiewamy hirmos kanonu świętego z menei.

Do troparionów kanonu dodajemy kolejno te stichos:

Stichos: Rzekł wróg: „Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasycę duszę moją, zabiję mieczem moim, panować będzie ręka moja”.

Troparion z menei kanonu świętego.

Stichos: Posłałeś ducha Twego i przykryło ich morze, zatoneśli jak ołów w słonej wodzie.

Troparion z menei kanonu świętego.

Stichos: Któż jest pośród bogów podobny Tobie, Panie? Któż jest podobny, wysławiony w świętych, przedziwny w chwale, cuda czyniący?

Troparion z menei kanonu świętego.

Stichos: Wyciągnąłeś prawicę swą i pożarła ich ziemia. Prowadziłeś w sprawiedliwości Twojej lud swój, który wybawiłeś.

Troparion z menei kanonu świętego.

Stichos: Ucieszyłeś mocą Twoją w świętym przybytku Twoim. Usłyszały to narody i wystraszyły się, strach padł na mieszkańców filistyńskiej ziemi.

Teotokion z menei kanonu świętego.

Odtąd zaczynamy trójpieśń triodionu, kyr Józefa, ton 2:

Stichos: Przerazili się wtedy władcy Edomu, książąt Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu.

Jakże teraz zapłacę nad moim odpadnięciem? Jaki początek uczynię mego zbawienia, skoro żyłem nierządnie, Szczędry? Jakimi tylko możesz zrzędzeniami, zbaw mnie.

Stichos: Owładnęły nimi strach i przerażenie, wobec mocy ramienia Twego skamienieli.

Oto czas pokuty, oto dzień zbawczy, początek postu, czuwaj duszo i zamknij bramy żądz, patrząc na Boga.

Stichos: Aż przejdzie lud Twój, Panie, aż przejdzie lud, któryś sobie nabył.

Rozpętała się gwałtowna burza grzechów, rzuca mnie w głębię rozpacz, ale przybiegam do otchłani Twego miłosierdzia, zbaw mnie, Panie.

Stichos: Wprowadziłeś ich i osadziłeś na górze dziedzictwa Twego, w miejscu, które uczyniłeś mieszkaniem swoim, Panie, w świątyni, którą przygotowały ręce Twoje.

Tylko ja dałem zniewolić się grzechowi, tylko ja otworzyłem bramy żądz, będąc jednak łaskawym Słowem nawróć mnie, Zbawco, z Twojej łaskawości.

Inna trójpieśń kyr Teodora, ton 2:

Stichos: Pan króluje na wieki i na zawsze! Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami.

Chodźcie, ludzie, dzisiaj przyjmijmy dar postu jako czas pokuty podarowany przez Boga, w którym przebłagajmy Zbawcę.

Stichos: Pan przywiódł na nich z powrotem wodę morską, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą pośrodku morza.

Nadszedł teraz czas wysiłków, pole bitewne postu, wszyscy zacznijmy go gorliwie, przynosząc Panu jako dary cnoty.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Jedności prosta, trójjaśniejąca, rządząca, jedna, wszechmogąca, pełna życia, Boże i Panie, Ojcie wszechwładny, Synu i Duchu, zbawiaj czczących Ciebie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Zaśpiewajmy świętej górze Bożej, nieskalanej Marii, z Niej bowiem zajaśniało Słońce Sprawiedliwości, będącym w ciemności Chrystus, życie wszystkich.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Ognisty rydwan przyjął cudownego Eliasza, uzbrojonego w post, a Mojżesza okazał widzącym rzeczy niewypowiedziane, przeto i my przez post ujrzymy Chrystusa.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Adam spożył pokarm i niewstrzeźliwość wyrzuciła go z raju, nas zaś, Panie, którzy podjęliśmy post, okaż godnymi pokuty, Przyjacielu człowieka.

Także hirmos: Chodźcie, ludzie, śpiewajmy pieśń Chrystusowi Bogu, który rozdzielił morze i kierował ludem wyprowadzonym z niewoli egipskiej, albowiem się wysławił.

Pieśń 3

Tutaj hirmos menei świętego nie jest śpiewany, ale śpiewamy go po zakończeniu pieśni. Do troparionów dodajemy następujące stichosy:

Stichos: Pan wstąpił na niebiosa i zagrzmał, to On sędzi krańce ziemi, będąc sprawiedliwym.

Stichos: I da moc królowi naszemu i podniesie róg pomazańca swego.

Troparion.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Troparion.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Troparion.**

Chór śpiewa hirmos trzeciej pieśni z menei.

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Ty jesteś Bogiem naszym i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Także kacyzma poetycka z menei.

Chwała, i teraz. Teotokion z menei.

Pieśń 4

Stichos: Pan Bóg mój jest mocą moją i uczyni nogi moje doskonałymi.

Troparion.

Wprowadzi mnie na wyżyny, abym zwyciężył w pieśni Jego.

Troparion.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi. **Troparion.**

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Troparion.**

Pieśń 5

Chór śpiewa hirmos kanonu świętego z menei oraz następujące stichosy:

Ożyją umarli i powstaną będący w grobach, i rozradują się wszyscy na ziemi. Troparion.

Rosa bowiem od Ciebie jest im uleczeniem, a ziemia nieprawych upadnie.

Troparion.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi. **Troparion.**

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Troparion.**

Pieśń 6

Tutaj hirmos świętego z menei nie jest śpiewany, lecz po skończeniu pieśni. Do troparionów dodajemy stichosy:

Stichos: Czcciele próżnych i fałszywych marności porzucili miłosierdzie swoje. Troparion.

Ale ja złożę Tobie ofiarę chwały i z głośnym wyznaniem spełnię to, co obiecałem, oddam Tobie za zbawienie moje, Panie. Troparion.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi. **Troparion.**

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Troparion.**

Chór śpiewa hirmos szóstej pieśni z menei.

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Ty jesteś Królem pokoju i Zbawcą dusz naszych, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Także kacyzma poetycka męczennikom z triodionu, ton 1:

Chwalebni cierpiętnicy zostali przez Ciebie, Panie, przyodziani chwałą cierpienia i czcią koron. Cierpliwie znosząc bowiem rany zwyciężyli nieprawych i mocą Bożą z niebios otrzymali zwycięstwo. Dla ich modlitw daj nam, Boże, wielkie Twoje miłosierdzie.

Jeśli wypadnie z menei święty mający kontakion, wtedy ten o męczennikach odmawiamy po 1 kacyzmie z kacyzmami poetyckimi i ze stichosem: Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.

Pieśń 7

Chór śpiewa hirmos kanonu świętego z menei, wraz ze stichosami:

Stichos: Błogosławiony jesteś na tronie chwały królestwa Twego, chwalebny i wywyższony na wieki. Troparion.

Błogosławiony jesteś na firmamencie nieba, chwalebny i wywyższony na wieki. Troparion.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi. Troparion.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Troparion.

Pieśń 8

Błogosławcie Pana wszystkie dzieła Pańskie, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Błogosławcie Pana aniołowie Pańscy, niebiosa Pańskie, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Błogosławcie Pana wszystkie wody pod niebem, wszystkie moce Pańskie, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Błogosławcie Pana słońce i księżycu, gwiazdy nieba, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Błogosławcie Pana wszystkie deszcze i rosy, wszystkie wichry, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Błogosławcie Pana ogniu i żarze, chłodzie i upale, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Błogosławcie rosy i szrony, lody i mróz, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Śpiewamy hirmos kanonu świętego z menei.

Błogosławcie Pana gołoledzie i śniegi, noce i dni, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Błogosławcie Pana światło i ciemności, błyskawice i chmury, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Błogosławcie Pana ziemię, góry i pagórki, i wszystkie rośliny ziemi, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Troparion.

Błogosławcie Pana źródła, morza i rzeki, wieloryby i wszystkie stworzenia poruszające się w wodach, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Troparion.

Błogosławcie Pana wszelkie ptaki niebieskie, zwierzęta dzikie i trzody, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Czytamy trójpieśń tridionu:

Spalonego ogniem rozkoszy i mającego duszę omroczoną marzeniami, odnowiwszy ogniem Twojej bojaźni, Chryste, oświeć mnie światłością zbawienia, abym słał Cię na wieki.

Błogosławcie Pana synowie ludzcy, niech Izrael błogosławi Pana, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Znienawidziwszy sytość żądz, nakarm się słodyczą dobrego pokarmu, bardziej rozkoszuj się słodyczą postu i odrzucaj gorycz żądz, pokorna moja duszo, a będziesz żyć na wieki.

Błogosławcie Pana kapłani Pańscy, słudzy Pańscy, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Mając oślepioną duszę i będąc otepionym przez pijaństwo żądz, nie mogę spojrzeć na Ciebie, jedyne Boga, przeto ulituj się nade mną i oświeć, i otwórz mi bramy pokuty.

Błogosławcie Pana duchy i dusze sprawiedliwych, święci i pokornego serca, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki!

Teotokion: Odnowiłaś naszą ziemską i niszczalną naturę, Czysta, Twoją gorącą modlitwą, skieruj nasze błagania i prośby do Twego i wszystkich Boga, i Króla.

Błogosławcie Pana Ananiaszu, Azariaszu, Mizaelu, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki.

Radośnie spotykajmy początek postu, wierni, i nie smućmy się, ale obmyjmy nasze oblicza wodą wstrzeźliwości, błogosławiąc i wywyższając Chrystusa na wieki.

Błogosławcie Pana apostołowie, prorocy i męczennicy Pańscy, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki.

Namaściwszy głowę duszy olejem miłosierdzia, gdy modlimy się nie bądźmy wielomówni wobec naszego Ojca, będącego na niebiosach, błogosławiąc i wywyższając Go na wszystkie wieki.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Triadikon: Zaśpiewajmy, wierni, zawsze będącemu i niemającemu początku Ojcu, a także Synowi współmającemu początku, i Duchowi, który zajaśniał z Ojca, jednoistotnym Osobom, będącym jedną wszechmocną zasadą i władzą.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Mario powołana przez Boga, zaiste jesteś oczyszczeniem wiernych, z Ciebie bowiem dawane jest obficie odpuszczenie wszystkim, nie przestawaj modlić się do Twego Syna i Pana za tych, którzy Tobie śpiewają.

Chwała Tobie, Boża nasz, chwała Tobie.

Pan poszcząc przez czterdzieści dni uświęcił te dni i oczyścił, bracia, które osiągnąwszy, wołamy: Błogosławcie i wywyższajcie Chrystusa na wieki.

Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając na wszystkie wieki.

Także hirmos:

Panu, który dawno temu zrosił dzieci hebrajskie w płomieniu i sławnie spalił w nim Chaldejczyków, zaśpiewajmy mówiąc: Błogosławcie i wywyższajcie Go na wieki.

Następnie kapłan mówi: Bogurodzicę i Matkę Światłości w pieśniach wysławiamy.

Uwielbia dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawcy moim.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Albowiem wejrzał na pokorę służebnicy swojej, oto błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Albowiem wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, i święte jest imię Jego, i miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Uczyni władzę ramieniem swoim, rozproszy pyszniących się zamysłami serc swoich.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Strąci mocarzy z tronów i wywyższy pokornych, głodnych nasyci dobrami, a bogatych odprawi z niczym.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Przyjął Izraela swego sługę, wspomniął na miłosierdzie, jak powiedział do ojców naszych, Abrahama i potomstwa jego na wieki.

Pieśń 9

Pierwszy chór śpiewa hirmos kanonu świętego z menei.

Stichos: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził i uczynił zbawienie ludowi swemu.

Troparion kanonu świętego z menei.

I podniósł róg zbawienia nam w domu Dawida sługi swego. **Troparion.**

Jak zapowiedział to ustami świętych i od wieków będących proroków Jego. **Troparion.**

Że nas wybawi od wrogów naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą. **Troparion.**

Okaze miłosierdzie ojcom naszym i wspomni na Przymierze święte swoje. **Troparion.**

Przysięgę, którą złożył Abrahamowi, ojcu naszemu, że nam użyczy tego, iż z mocy wrogów naszych wyrwani bez lęku.

Czytamy trójpieśń z triodionu.

Dzień postu niech będzie dla ciebie odrzuceniem grzechu, duszo, i ku Bogu znakiem i zarazem zaprzyjaźnieniem, abyś unikała złych przepaści i umiłowała tylko te drogi, które wiodą do pokoju Bożego.

Służyć Mu będziemy w świętości i sprawiedliwości przed Nim przez wszystkie dni życia naszego.

W myślach wpadłem w pokusę i zgrzeszyłem ciałem, płacę, łkam i wołam: Zbaw mnie, Panie, zbaw mnie jedyny łagodny i nie osądzaj mnie, godnego osądzenia, na ogień owej gehenny.

A ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed obliczem Pańskim przygotowując drogi Jego.

Przyoblekłszy się w świetlistą szatę postu i zrzuciwszy ciemne i ociążałe złem szaty pijaństwa, zajaśniejmy Bożymi cnotami i ujrzymy w wierze blask cierpień Zbawiciela.

Aby dać poznać zbawienie ludowi Jego, na odpuszczenie grzechów ich, dzięki litości miłosierdzia Boga naszego.

Teotokion: Moją rozpustną duszę, osłabioną przez wszelkie pokusy złych biesów, ulecz przeczysta Władczyni, która zrodziłaś uzdrowiciela Chrystusa, nasze zbawienie, znających Ciebie, Nieskalana, jako wieczną Dziewicę.

Przez nią nawiedzi nas Wschód z wysokości, by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają.

Teraz nastał czas świętego postu, zacznijmy go od dobrego miejsca pobytu, bowiem w sądach i buntach nie pości się słowami.

Aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

Na górze Choreb oczyszczony przez post Eliasz widział Boga, oczyśćmy i my postem serce, i ujrzymy Chrystusa.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Kłaniam się jednej istocie i wysławiam trzy Osoby, jedynego Boga wszystkich, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, zawsze będącą zasadę.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Czysto rodzi Dziecię i Dziewica mlekiem karmi, jakże w obu tych wypadkach jesteś Dziewicą? Bóg to uczynił, nie pytaj mnie, jak to się stało.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Jak jeden dzień jest życie każdego zrodzonego z ziemi, a dla trujących się w miłości jest czterdzieści dni postu, które spełnijmy radośnie.

Także hirmos:

W nadprzyrodzony sposób ciałem poczęłaś w łonie poza czasem z Ojca zajaśniała Słowo, przeto w niemilkających pieśniach Ciebie uwielbiamy, wierni.

Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsza i Matkę Boga naszego. Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy. **I pokłon.**

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Ciebie wysławiają wszystkie moce niebios i Tobie chwałę oddają, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Fotagogikon, ton 1:

Panie, zajaśniej światłością, duszę moją oczyść z wszelkiego grzechu, dla orędownictwa bezcielesnych Twoich, i zbaw mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, zajaśniej światłością, duszę moją oczyść z wszelkiego grzechu, dla modlitw, Panie, świętych Twoich, i zbaw mnie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Panie, zajaśniej światłością, duszę moją oczyść z wszelkiego grzechu, dla modlitw, Panie, Bogurodzicy, i zbaw mnie.

Następnie lektor odmawia zwykle psalmy:

Chwalcie Pana z niebios, chwalcie Go na wysokościach. Chwalcie Go, wszyscy aniołowie Jego, chwalcie Go, wszystkie moce Jego. Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy i światło. Chwalcie Go, niebios a niebios, i woda, co jest ponad niebiosami. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem On rzekł i stały się, On nakazał i zostały stworzone. Ustanowił je na wieki, na wieki wieków, nadał im prawo i nie przemienie. Chwalcie Pana z ziemi, smoki i wszystkie otchłanie. Ogniu, gradzie, śniegu, szronie, gwałtowny huraganie, którzy spełniacie słowo Jego. Góry i wszystkie pagórki, drzewa owocowe i wszystkie cedry. Dzikie zwierzęta i wszystko bydło, płazy i ptactwo skrzydlate. Królowie ziemscy i wszyscy ludzie, książęta i wszyscy sędziowie ziemi. Młodzieńcy i dziewice, starcy wraz z młodzieżą. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem tylko imię Jego wyznawane jest na ziemi i na niebie. I podniesie róg ludu swego, pieśń wszystkim świętym Jego, synom Izraela, ludu, który jest Mu bliski.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwała Jego w zgromadzeniu świętych. Niech Izrael weseli się swym Stwórcą i synowie Syjonu rozradują się w swym

Królu. Niech chwałą imię Jego w tańcach, niech grają Mu na bębnie i lirze. Albowiem Pan ma upodobanie w ludzie swoim, i pokornym da zbawienie. Niech się weselą święci w chwale i niech się radują na łożach swoich. Niech wysławienie Boga będzie w ustach ich, i ostre miecze obosieczne w rękach ich. Uczyni pomstę wśród narodów i karę pośród ludów, zakuj ich królów w kajdany i dostojników ich w żelazne okowy. Wypełnij na nich wyrok zapisany, chwała ta będzie dla wszystkich świętych Jego.

Chwalcie Pana w świątyni Jego, chwalcie Go na firmamencie mocy Jego. Chwalcie Go dla mocy Jego, chwalcie Go dla wielkiego majestatu Jego. Chwalcie Go dźwiękiem trąby, chwalcie Go na harfie i lirze. Chwalcie Go bębniem i tańcem, chwalcie Go na strunach i flecie. Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych, chwalcie Go na cymbałach gromkich. Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Jeśli w menei wypada dwóch świętych, to stichery jednego z nich śpiewamy na niesporach, a drugiego tutaj, na cztery. Jeśli zaś nie ma stichery, to po psalmach lektor mówi:

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Tobie chwała przynależy, Panie Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan: Chwała Tobie, który objawiłeś nam światłość.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojczy Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

Każdego dnia będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzymy światłość. Niech łaska Twoja trwa nad tymi, co znają Ciebie.

Także: Pozwól nam, Panie, w dniu tym od grzechu ustrzec się. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i chwalebne, i wysławione jest imię Twoje na wieki. Amen.

Niech będzie miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami, jak mieliśmy nadzieję w Tobie.

Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twoimi.

Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, nie gardź dziełem rąk Twoich.

Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Także ektenia: Dopelnijmy poranną modlitwę naszą do Pana.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych i o pokój dla świata, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O dokonanie reszty naszego życia w pokoju i pokucie, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzenia, spokojne, i o dobrą odpowiedź przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

Najświętszą, przyczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosierdzia, łask i przyjaźni do człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Głowy nasze skłońmy przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Kapłan odmawia tę modlitwę:

Panie święty, który mieszkasz na wysokościach i patrzysz na pokornych, i wszechwidzącym Twoim okiem patrzysz na wszystkie stworzenia, przed Tobą skłoniliśmy serca i ciała, i modlimy się do Ciebie: Wyciągnij niewidzialną rękę Twoją ze świętego przybytku Twego i pobłogosław nas wszystkich, a jeśli zgrzeszyliśmy dobrowolnie lub mimowolnie, przebacz jako dobry Bóg i Przyjaciel człowieka, dając nam Tve niebieskie i ziemskie dobra.

Donośnie: Albowiem Tobie przynależy miłosierdzie i zbawienie nasze, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Oba chóry śpiewają isomelos, ton 5:

Nadszedł post, matka cnoty, oskarżyciel grzechów, głosiciel pokuty, życie aniołów i zbawienie ludzi, zawołajmy, wierni: Boże, zmiłuj się nad nami!

Stichos: Nasyć nas o poranku łaskawością Twoją, Panie, i rozradujemy się, i rozweselimy. Przez wszystkie dni nasze weselić się będziemy, rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś, za lata, w które widzieliśmy zło. Wejrzyj na sługi Twoje i na dzieła Twoje, i kieruj synami ich.

Nadszedł post, matka cnoty, oskarżyciel grzechów, głosiciel pokuty, życie aniołów i zbawienie ludzi, zawołajmy, wierni: Boże, zmiłuj się nad nami!

Stichos: Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, i dzieło rąk naszych udoskonal w nas, i dzieło rąk naszych umocnij.

Męczennikom: Błogosławione zastępy Króla niebieskiego, chociaż bowiem i zrodzeni z ziemi są cierpiętnicy, to pilnie starali się osiągnąć stan anielski odrzuciwszy żądze ciała i przez swoje wysiłki stali się godnymi czci bezcielesnych. Dla ich modlitw, Panie, zbaw dusze nasze.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Ciebie, Bożą Matkę, Dziewicę czystą i bardziej świętą niż cherubini, wywyższamy słowami pieśni, gdyż duszą i ciałem wyznajemy Ciebie jako Bogurodnicę, albowiem zaiste urodziłaś wcielonego Boga. Módl się, Przczysta, za dusze nasze.

Lektor: Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać imieniu Twemu, Najwyższy, ogłaszać od rana miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją każdej nocy.

Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać imieniu Twemu, Najwyższy, ogłaszać od rana miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją każdej nocy.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Stojąc w świątyni Twojej chwały uważamy, że stoimy na niebiosach. Bogurodzico, Bramo niebios, otwórz nam bramy Twego miłosierdzia.

Także: Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze.

Kapłan: Ten, który jest, błogosławiony Chrystus, Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Niebieski Królu, umocnij wiarę, upokorz pogan, daj pokój światu, dobrze strzeż tę świątynię, naszych zmarłych ojców i braci umieść w

przybytkach sprawiedliwych, a nas przyjmij w pokucie i wyznaniu grzechów, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.



PIERWSZA GODZINA

Lektor mówi:

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 5

Słowa moje wysłuchaj, Panie, uznaj wołanie moje. Zważ na głos modlitwy mojej, Królu mój i Boże mój, albowiem pomodłę się do Ciebie, Panie. O poranku usłysz głos mój, o poranku stanę przed Tobą i ujrzysz mnie. Albowiem Ty jesteś Bogiem, który nie pragnie nieprawości, nie zamieszka w Tobie złoczyńca. Ani też nie ostoją się nieprawi przed oczyma Twoimi, znienawidziłeś wszystkich czyniących nieprawość. Wytracisz wszystkich, którzy mówią kłamstwa, mężem krwawym i podstępym brzydzi się Pan. A ja w ogromie miłosierdzia Twego wejdę do domu Twego, pokłonię się przed świętym przybytkiem Twoim, w bojaźni Twojej. Panie, prowadź mnie w sprawiedliwości Twojej, ze względu na wrogów moich wyrównaj przed Tobą drogę moją. Bo w ustach ich nie ma prawdy, serce ich jest pełne marności, ich gardło jest grobem otwartym, zwodzą językiem swoim. Osądź ich, Boże, niech odstąpią od zamysłów swoich, dla wielu ich niegodziwości wypędź ich, goryczą bowiem napelnili Ciebie, Panie. I niech rozweselą się wszyscy, którzy w Tobie złożyli nadzieję, na wieki radować się będą. Zamieszkas w nich i wychwalać będą Ciebie miłujący imię Twoje. Albowiem Ty, Panie, błogosławisz sprawiedliwemu, jak orężem upodobaniem ku dobremu uwieńczyłeś nas.

PSALM 89

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. Zanim powstały góry, nim stworzyłeś ziemię i świat, od wieczności na wieczność Ty jesteś. Nie obracaj człowieka w proch Ty, który mówisz: Nawróćcie się, synowie ludzcy.

Albowiem tysiąc lat przed oczyma Twymi, Panie, jest jak dzień wczorajszy, który minął, i jak straż nocna. Ich lata zostaną zniweczone, poranek przemija jako trawa. Rano kwitnie i pleni się, wieczorem opadnie, zwiędnie i uschnie. Albowiem giniemy od gniewu Twego i zapalczywość Twoja przeraża nas. Postawiłeś nieprawości nasze przed Tobą, życie nasze w jasności oblicza Twego. Albowiem wszystkie dni nasze osłabły i znikają pod grozą gniewu Twego, lata nasze nikną jak pajęczyna. Liczba lat naszych jest siedemdziesiąt, a gdy jesteśmy silni lat osiemdziesiąt, a nad to więcej, to trud i boleść, albowiem słabości przyjdą na nas i zostaniemy ukarani. Któż zna moc gniewu Twego i umknie w bojaźni przed zapalczywością Twoją? Okaż nam prawicę Twoją, abyśmy przywiedli serce do mądrości. Zwróć się ku nam, Panie, jak długo jeszcze? Ulituj się nad sługami Twymi. Nasyć nas o poranku łaskawością Twoją, Panie, i rozradujemy się, i rozweselimy. Przez wszystkie dni nasze weselić się będziemy, rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś, za lata, w które widzieliśmy zło. Wejrzyj na sługi Twoje i na dzieła Twoje, i kieruj synami ich. Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, i dzieło rąk naszych udoskonalił w nas, i dzieło rąk naszych umocnił.

PSALM 100

Będę opiewał miłosierdzie i sąd Twój, Panie, śpiewam i zrozumieję drogę nieskalaną. Kiedyż przyjdiesz do mnie? Postępować będę w niewinności serca mego pośrodku domu mego. Nie postawię przed oczyma moimi rzeczy nikczemnej, czyniących występki znienawidziłem. Serce przewrotne nie przylgnie do mnie, niczego, co jest złe, nie będę znać. Kto w tajemnicy oczernia bliźniego, tego wypędzę, z człowiekiem hardych oczu i nadętego serca, z takim nie jadam. Oczy moje są zwrócone ku wiernym w kraju, aby przebywali ze mną. Kto postępuje drogą nieskalaną, ten będzie mi służyć. Nie zamieszka w moim domu człowiek pełen pychy, kto mówi kłamstwa, nie ostoi się przed oczyma moimi. Każdego ranka tępić będę grzeszników w kraju, aby wykorzeńić z miasta Pańskiego wszystkich czyniących nieprawość.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Następnie kapłan mówi troparion, ton 6:

O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Pierwszy chór: O poranku usłysz mój głos, mój Królu i mój Boże.

Kapłan, stichos 1: Zważ na słowa moje, Panie, zrozum wołanie moje.

Drugi chór: O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Kapłan, stichos 2: Albowiem pomodłę się do Ciebie, Panie.

Pierwszy chór: O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Gdy są śpiewane te stichosy, czynimy wielkie pokłony.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Jakże nazwiemy, Ciebie, Łaski Pełna? Niebem, bowiem zajaśniało z

Ciebie Słońce Sprawiedliwości. Rajem, bowiem z Ciebie wyrósł niezniszczalny kwiat. Dziewicą, bowiem pozostałaś nienaruszona. Czystą Matką, bowiem trzymałaś w Twych świętych ramionach Syna, Boga wszystkich. Módl się do Niego, aby zbawił dusze nasze.

Także oba chóry śpiewają:

Kieruj mymi krokami według słów Twoich, aby nie ovladnęło mną jakiegokolwiek zło.

Kieruj mymi krokami według słów Twoich, aby nie ovladnęło mną jakiegokolwiek zło.

Wyzwól mnie od ludzkich oszczerstw, abym zachowywał przykazania Twoje.

Wyzwól mnie od ludzkich oszczerstw, abym zachowywał przykazania Twoje.

Oblicze Twoje rozjaśnij nad sługą Twoim i naucz mnie Twych przykazań.

Oblicze Twoje rozjaśnij nad sługą Twoim i naucz mnie Twych przykazań.

Niech moje usta napełnią się chwałą Twoją, Panie, niech wyśpiewam chwałę Twoją, cały dzień wspaniałość Twoją.

Niech moje usta napełnią się chwałą Twoją, Panie, niech wyśpiewam chwałę Twoją, cały dzień wspaniałość Twoją.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcie nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Przesaławną Bożą Matkę i bardziej świętą od świętych aniołów niemilkącym opiewajmy sercem i ustami, wyznając Ją jako Bogurodnicę, albowiem zaprawdę zrodziła Boga wcielonego i nieustannie modli się za nasze dusze.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko

wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie lektor mówi:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Kapłan odmawia modlitwę:

Chryste, światłości prawdziwa, który oświecasz i uświęcasz każdego człowieka przychodzącego na ten świat, niechaj zajaśnieje nam światłość Twego oblicza, niech ujrzymy w niej niedostępną światłość, skieruj nasze stopy ku pełnieniu Twych przykazań, dla modlitw Przczystej Twojej Matki i wszystkich świętych Twoich. Amen.

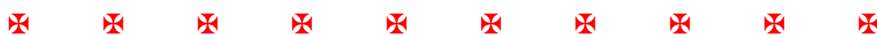
Chór: Tobie, Walecznej Hetmance, tę zwycięską wdzięczności pieśń z niewoli wyswobodzeni słudzy Twoi składamy, Bogurodzico. Albowiem Ty masz niezwykłą moc, ze wszystkich nieszczęść wybaw nas, byśmy wołali do Ciebie: Raduj się, Oblubienico niezaślubiona!

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw Przczystej swojej Matki i wszystkich świętych, zmiłuj się nad nami i zbawi nas, bo jest dobrym i Przyjacielem człowieka.

Chór: Amen.



PORZĄDEK GODZIN W PONIEDZIAŁEK PIERWSZEGO TYGODNIA WIELKIEGO POSTY

TRZECIA GODZINA

Kapłan: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napęlniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkać w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmały, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha,

teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 16

Ułysz, Panie, słuszność moją, zważ na błaganie moje, wysłuchaj modlitwę moją z warg nieobludnych. Sprzed oblicza Twego niech sąd o mnie wyjdzie, oczy Twoje niech oglądają to, co prawe. Badałeś serce moje, nawiedziłeś nocą, doświadczyłeś mnie i nie znalazła się we mnie nieprawość. Albowiem usta moje nie głoszą dzieł ludzkich, ze względu na słowa ust Twoich wystrzegalem się dróg okrucieństwa. Umocnij kroki moje na ścieżkach Twoich, aby nie zachwiały się stopy moje. Wezwałem, bo słuchasz mnie, Boże, nakłoń ucho Twoje ku mnie i ułysz słowa moje. Okaż miłosierdzie Twoje, wybawiający mających nadzieję w Tobie od przeciwników prawicy Twojej. Strzeż mnie, Panie, jak źrenicy oka, w cieniu skrzydeł Twoich ukryj mnie przed obliczem bezbożnych, którzy napadają na mnie, wrogowie otaczają duszę moją. Obrośli swym tłuszczem, usta ich mówią butne słowa. Ci, którzy mnie wypędzili, otoczyli mnie, zwrócili oczy swoje, aby powalić mnie na ziemię. Otoczyli mnie jak lew gotowy na łów i jak lwiątko czające się w kryjówe. Powstań, Panie, uprzedź ich i powal ich, wybaw duszę moją od bezbożnych, oręż Twój od wrogów ręki Twojej. Panie, oddziel mnie od ludzi małych na ziemi, mających los w tym życiu, których brzuch napelniasz ze skarbnic Twoich. Nasycisz synów i zostaną resztki dla niemowląt Twoich. Ja zaś ukaże się w sprawiedliwości Twojej przed obliczem Twoim, nasycę się, gdy objawisz mi chwałę Twoją.

PSALM 24

Ku Tobie, Panie, wznoszę duszę moją, Boże mój, w Tobie mam nadzieję, niech nie zawstydzę się na wieki, niech też nie śmieją się ze mnie wrogowie moi, albowiem wszyscy ufający Tobie nie doznają wstydu. Niech doznają wstydu ci, którzy czynią nieprawość. Ukaż mi, Panie, drogi Twoje i naucz mnie ścieżek Twoich. Skieruj mnie ku prawdzie Twojej i naucz mnie, albowiem Ty jesteś Bogiem, Zbawcą moim, i w Tobie mam nadzieję dzień cały. Wspomnij na zmiłowania Twoje, Panie, i na miłosierdzie Twoje, albowiem trwa od wieku. Grzechu młodości mej i niewiedzy mojej nie pamiętaj, z miłosierdzia Twego wspomnij mnie Ty, ze względu na łaskawość Twoją, Panie. Dobry i prawy jest Pan, przeto położył Zakon grzeszącym w drodze. Skieruje pokornych na sąd, nauczy pokornych dróg swoich. Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda, dla poszukujących Jego Przymierza i świadectw Jego. Przez wzgląd na imię

Twoje, Panie, oczyść grzech mój, jest bowiem wielki. Który to człowiek, co boi się Pana? Zakon położy mu na drodze, którą wybrał. Dusza jego zamieszka w szczęściu, a potomstwo jego odziedziczy ziemię. Władza Pana nad lękającymi się Go i objawi im Przymierze swoje. Oczy me zawsze zwrócone są ku Panu, albowiem On wyrwie z sieci nogi moje. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, albowiem jestem samotny i ubogi. Udręki serca mego pomnożyły się, wyprowadź mnie z mych niedoli. Zobacz pokorę moją i trud mój, i odpuść wszystkie grzechy moje. Zobacz wrogów moich, jak się rozmnożyli, i znienawidzili mnie nienawiścią nieprawych. Zachowaj duszę moją i wybaw mnie, abym nie zawstydził się, albowiem w Tobie mam nadzieję. Niewinni i prawi przylgną do mnie, bowiem w Tobie mam nadzieję, Panie. Wybaw, Boże, Izraela, ze wszystkich utrapień jego.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta siódmą katechizmę.

PSALM 46

Na koniec. Dla synów Koracha, Psalm.

Wszystkie narody, zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym. Albowiem Pan najwyższy, budzący bojaźń, jest Królem wielkim po całej ziemi. Poddał nam narody i ludy pod nogi nasze. Wybrał nam dziedzictwo swoje, piękno Jakuba, które umiłował. Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby. Śpiewajcie Bogu naszemu, śpiewajcie, śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie. Albowiem Bóg jest królem całej ziemi, śpiewajcie rozumnie. Zakrólował Bóg nasz nad narodami, Bóg zasiada na tronie świętym swoim. Książęta ludzcy zgromadzili się przy Bogu Abrahama, albowiem mocarze ziemscy do Boga należą i bardzo zostali wywyższeni.

PSALM 47

Psalm pieśni, synom Koracha, na drugi dzień szabatu.

Wielki jest Pan i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętej Jego. Dobrze zakorzeniona jest ku radości całej ziemi, góry syjońskie, grzbiet północny, miasto wielkiego Króla. Bóg da się poznać w twierdzach jej, gdy wspomaga je. Albowiem oto królowie ziemscy zgromadzili się, zeszli się razem. Widząc to, sami zadziwili się, zatrwożyli i zadrżeli. Ogarnął ich lęk, bóleści jak u rodzącej. Gwałtowny wiatr rozbija statki Tarsis. Jak usłyszeliśmy, tak i ujrzeliśmy w mieście Pana mocy, w mieście Boga naszego, Bóg założył je na wieki. Przyjeliśmy, Boże, miłosierdzie Twoje pośród ludu Twego. Jak imię Twoje, Boże, tak i chwała Twoja po krańce ziemi, prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości. Niech się rozweseli góra Syjon i niech się rozradują córki judzkie z powodu wyroków Twoich, Panie. Obejdźcie wokół Syjon i otoczcie go, policzcie wieże jego. Zwróćcie serca wasze ku warowni jego i obejdźcie baszty jego, abyście mogli opowiadać przyszłemu pokoleniu, że On jest Bogiem naszym na wieki i na wieki wieków, On będzie nas pał na wieki.

PSALM 48

Na koniec. Synom Koracha, Psalm.

Słuchajcie tego wszystkie ludy, nakłońcie uszu wszyscy mieszkańcy świata, wy zrodzeni z ziemi i synowie ludzcy, bogaty na równi z ubogim. Usta me głoszą mądrość, a rozważania serca mego roztropność. Nakłonię ucha mego ku przypowieści, przy dźwięku liry wyjaśnię zagadkę moją. Czemuż miałbym się bać złego dnia? Czyż nieprawość mej pięty może mnie osaczyć? Ci, co ufają własnej sile i chępią się liczbą swego bogactwa? Brat nie wyzwoli, a czyż wyzwoli człowiek? Nie da Bogu przebłagania za siebie i nie zapłaci wykupu za własną duszę. Choćby się wiecznie trudził i żył bez końca, czyż nie ujrzy skażenia? Gdy widzi jak umierają mędrzy, jak razem giną szaleniec i głupiec, i zostawią obcym bogactwo swoje. Groby ich na zawsze będą ich domami, namiotami ich z pokolenia na pokolenie, choć nadawali ziemiom swym własne imiona. 13 Człowiek cieszący się szacunkiem nie zrozumiał, stał się podobny do nierozumnych zwierząt i upodobni się do nich. Taka ich droga jest dla nich pułapką, choć własne usta im schlebiają. W otchłani wpędzeni są jak owce, śmierć jest ich pasterzem. O świecie prawi zapanują nad nimi i pomoc zawiedzie ich w otchłani, daleko od chwały swojej wyrzuceni będą. Lecz duszę moją Bóg wyzwoli z ręki otchłani, gdy mnie zabierze. Nie lękaj się, gdy człowiek się

wzbogaca, gdy rośnie chwała domu jego, bo umierając nie zabierze wszystkiego, razem z nim nie zstąpi chwała jego. Choć jego dusza chlubi się swym życiem, wychwala Ciebie, gdy użyczasz mu dobra, to zstąpi do pokolenia ojców swych, nie ujrzy światła na wieki. Człowiek cieszący się szacunkiem nie rozumiał, stał się podobny do nierozumnych zwierząt i upodobił się do nich.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 49

Psalm Asafowy.

Bóg bogów i Pan przemówił, i wezwał ziemię od wschodu słońca aż po zachód. Z Syjonu blask piękna Jego. Bóg jawnie przyjdzie, Bóg nasz, i nie będzie milczał, ogień przed Nim zapłonie, a wokół Niego burza gwałtowna. Przywoła niebo z góry i ziemię, by sędzić lud swój. Zgromadźcie Jemu świętych Jego, tych, co przedkładają Przymierze Jego ponad ofiary. Niebiosy ogłoszą prawdę Jego, albowiem Bóg jest Sędzią. Posłuchaj, ludu mój, a przemówię do ciebie, Izraelu, i złożę świadectwo tobie: Ja jestem Bogiem, Bogiem twoim. Nie będę ciebie ganił za ofiary twoje, całopalenia twoje przede mną są zawsze. Nie przyjmę cielców z domu twego, ani kozłów ze stad twoich. Albowiem moje są wszystkie zwierzęta leśne, stada w górach i woły. Znam wszystkie ptaki powietrzne i piękno pól jest ze mną. Gdybym zapragnął, nie powiem tobie, mój bowiem jest świat i to, co go zapełnia. Czyż będę jadł mięso wołów? Czyż będę pił krew kozłów? Złóż Bogu ofiarę chwały i skieruj do Najwyższego modlitwy twoje. I wezwij mnie w dniu utrapienia twego, a ja ocalę ciebie, a ty uwielbisz Mnie. A do grzesznika rzekł Bóg: Dlaczego ty głosisz nakazy moje, przyjmujesz Przymierze moje ustami twoimi? Ty przecież znienawidziłeś nakazy i odrzuciłeś słowa moje za siebie. Gdy zobaczyłeś złodzieja, biegłeś z nim razem, i z cudzołożnikiem udział swój miałeś. Usta twoje przepelnią złośliwość i język twój spleta oszczerstwa. Zasiadłeś, aby brata twego znieważać i przygotowywać zgorszenie dla syna matki twojej. To czyniłeś, a ja milczałem. Wymyślałeś nieprawość, że jestem podobny tobie. Oskarżę ciebie i przedstawię przed obliczem twoim grzechy twoje. Zrozumcie to wy, którzy zapomniacie o Bogu, by was kiedyś nie pochwycił, a wówczas nie będzie wybawcy. Ofiara chwały uwielbi mnie i to jest droga, na której okaże mu zbawienie moje.

PSALM 50

Na koniec. Psalm Dawida, gdy przyszedł do niego prorok Natan, kiedy był wszedł do Batszeby, żony Uriasza.

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło

uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sędził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 51

Na koniec. Pouczenie Dawida. Gdy przyszedł Doeg Idumejczyk i oznajmił Saulowi:

Przyszedł Dawid do domu Abimeleka.

Czemu chlubisz się złościwością, mocarzu, dzień cały nieprawością? Język twój zamyślił nieprawość, jak wyostrzoną brzytwę przygotowałeś podstęp. Umiłowałeś zło bardziej niż dobro, wolisz głosić nieprawość niż prawość. Umiłowałeś wszystkie słowa zgubne, język podstępny. Przeto Pan zniszczy cię do końca, wyrwie cię i przesiedli z namiotu twego, a korzeń twój z ziemi żyjących. Ujrzą sprawiedliwi i ułęką się, zaśmieją się z niego i powiedzą: Oto człowiek, który nie uznał Boga za wspomóżyciela swego, lecz zaufał wielkiemu bogactwu swemu i umocnił się w marności swojej. Ja zaś jako płodna oliwka w domu Bożym, nadzieję miałem w miłosierdziu Bożym na wieki i na wieki wieków. Wysławiać będę Ciebie na wieki, albowiem to dokonałeś, będę wytrwały w imieniu Twoim, albowiem dobre jest dla świętych Twoich.

PSALM 52

Na koniec. Na melodię „Malachat”, pouczenie Dawida.

Rzekł szalenieć w sercu swoim: Nie ma Boga! Zepsuci są, stali się obrzydliwi w nieprawościach, nie ma, kto by czynił dobrze. Bóg z niebios wejrzał na synów ludzkich, aby zobaczyć, czy jest ktoś rozumny lub szukający

Boga. Wszyscy zbłądzili, razem stali się beзуżyteczni, nie ma ani jednego, kto by czynił dobro. Czyż nie opamiętają się wszyscy, którzy czynią nieprawość, pożerają lud mój jakby jedli chleb? Pana nie wzywali. Tam drżeli ze strachu, gdzie strachu nie było, albowiem Bóg rozsypał kości pochlebców. Doznali wstydu, albowiem Bóg odrzucił ich. Któż ześle z Syjonu zbawienie Jerozolimy? Kiedy odwróci Pan niewolę ludu swego, rozraduje się Jakub i rozweseli się Izrael.

PSALM 53

Na koniec. W wierszach pouczenie, Dawida. Gdy przyszli Zifejczycy i powiedzieli Saulowi:

Czyż Dawid nie ukrył się u nas?

Boże, w imię Twoje zbaw mnie i w mocy Twojej sądź mnie. Boże, usłysz modlitwę moją, zważ na słowa ust moich. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie i silni czyhają na duszę moją, i nie mają Boga przed sobą. Oto bowiem Bóg pomaga mi i Pan jest wspomóżycielem duszy mojej. Obróć zło na wrogów moich, prawdą Twoją wyniszcz ich. Chętnie będę składał Tobie ofiary, będę wysławiał imię Twoje, Panie, bo jest dobre, albowiem od wszelkiego bólu wybawiłeś mnie i na wrogów moich spojrzysz oko moje.

PSALM 54

Na koniec. W wierszach pouczenia, Asafowi.

Wysłuchaj, Boże, modlitwę moją, i nie gardź błaganiem moim. Zważ na mnie i wysłuchaj mnie! Smutny jestem w goryczy mojej i strwożony przez głos wroga i prześladowanie przez grzeszników, albowiem sprowadzili na mnie nieprawość i w gniewie walczą ze mną. Serce moje drży we mnie i spadł na mnie lęk śmiertelny. Przyszły na mnie strach i drzenie, ciemności mnie ogarnęły. Rzekłem: Kto mi da skrzydła jak gołębiczy, abym odleciał i spoczął? Oto uciekłem daleko i zamieszkałem na pustyni. Wyczekiwałem Boga wybawiającego mnie od małoduszności i burzy. Panie, pograż ich, podziel ich języki, bowiem widzę w mieście nieprawość i narzekanie. Mury jego dniem i nocą otacza nieprawość, pośród niego nieprawość i trud, i niesprawiedliwość, z ulic jego nie znika lichwa i podstęp. Gdyby lżył mnie nieprzyjaciół, z pewnością bym to zniósł, gdyby wróg wynosił się nade mną, ukryłbym się przed nim. Ale to ty, człowiek mi bliski, przewodnik mój i znajomy mój. Razem rozkoszowaliśmy się posiłkami, zgodnie chodziliśmy do domu Bożego. Niech śmierć spadnie na nich i niech żywcem zstąpią do otchłani, bo nieprawości są w ich mieszkaniach, pośród nich. Ja wołałem do Boga i Pan wysłuchał mnie. Wieczorem, rano i w południe będę opowiadał i będę rozgłaszał, a On wysłucha głosu mego. Wybawi w pokoju duszę moją od tych, co na mnie nastają, bo liczni byli ze mną. Wysłucha Bóg i upokorzy ich Ten, który jest przed wiekami, bo u nich nie ma odmiany i nie ulękli się Boga. Wyciągnął rękę swą ku odpłacie, bo splugawili Przymierze Jego. Gniew oblicza Jego rozdzielił ich, lecz przybliżyły się serca ich, słowa ich były łagodniejsze od oliwy, lecz są one strzałami. Złóż troskę twą na Pana, a On cię nakarmi, nigdy nie pozwoli zachwiać się sprawiedliwemu. Ty, Boże, sprowadzisz ich do studni zniszczenia, mężowie krwi i podstępu nie dożyją połowy dni swoich. Ja zaś, Panie, zaufałem

Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Następnie kapłan stojąc przed królewską bramą mówi ten troparion, ton 6:

Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Pierwszy chór: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Kapłan, stichos 1: Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów we wnętrzu moim.

Drugi chór: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Kapłan, stichos 2: Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi.

Pierwszy chór: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bogurodzico, Ty jesteś prawdziwą latoroślą, która zrodziła nam owoc żywota, do Ciebie modlimy się, módl się, Władczyni, z Apostołami i wszystkimi świętymi, aby zmiłowano się nad duszami naszymi.

Pan Bóg błogosławiony, błogosławiony Pan z dnia na dzień, pospieszy ku nam Bóg zbawienia naszego, Bóg nasz, Bóg zbawiający.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Błogosławiony jesteś, Chryste Boże nasz, któryś rybaków uczynił mędrkami, zesławszy im Ducha Świętego i przez nich złowiłeś świat cały, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Szybką i znaną pociechę daj Twoim sługom, Jezu, gdy zasmucony jest nasz duch, nie rozłączaj się od naszych dusz w boleściach, nie oddalaj się od naszych myśli w kłopotach, ale zawsze nas uprzedź. Zbliź się do nas, zbliź się wszędzie będący! Jak zawsze jesteś z Twoimi aniołami, tak i zjednocz się z pragnącymi Ciebie, Szczodry, abyśmy zjednoczeni Tobie śpiewali i wysławiali Najświętszego Twego Ducha.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Nadziejo, orędowniczko i ucieczko chrześcijan, murze niezwyciężony, cichą przystanią słabnących jesteś Ty, najświętsza Bogurodzico! Jako nieustannie zbawiająca świat Twoją modlitwą, pamiętaj i o nas, przez wszystkich sławiona Dziewico.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. **Pokłon.**

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. **Pokłon.**

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. **Pokłon.**

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie lektor odmawia modlitwę św. Makarego

Władco Boże, Ojczy wszechwładny, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, jedno Bóstwo, jedna Mocy, zmiłuj się nade mną grzesznym i według Twoich wyroków zbaw mnie, niegodnego Twego sługę, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.



SZÓSTA GODZINA

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 53

Boże, w imię Twoje zbaw mnie i w mocy Twojej sądz mnie. Boże, usłysz modlitwę moją, zważ na słowa ust moich. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie i silni czyhają na duszę moją, i nie mają Boga przed sobą. Oto bowiem Bóg pomaga mi i Pan jest wspomóżycielem duszy mojej. Obróć zło na wrogów moich, prawdą Twoją wyniszcz ich. Chętnie będę składał Tobie ofiary, będę wysławiał imię Twoje, Panie, bo jest dobre, albowiem od wszelkiego bólu wybawiłeś mnie i na wrogów moich spojrzysz oko moje.

PSALM 54

Wysłuchaj, Boże, modlitwę moją, i nie gardź błaganiem moim. Zważ na mnie i wysłuchaj mnie! Smutny jestem w goryczy mojej i strwożony od głosu wroga i ucisku strony grzeszników, albowiem sprowadzili na mnie nieprawość i w gniewie walczą ze mną. Serce moje drży we mnie i spadł na mnie lęk śmiertelny. Przyszły na mnie strach i drżenie, ciemności mnie ogarnęły. Rzekłem: Kto mi da skrzydła jak gołębiczy, abym odleciał i spoczął? Oto uciekłem daleko i zamieszkałem na pustyni. Wyczekiwałem Boga wybawiającego mnie od małoduszności i burzy. Panie, pogrąż ich, podziel ich języki, bowiem widzę w mieście nieprawość i narzekanie. Mury jego dniem i nocą otacza nieprawość, pośród niego nieprawość i trud, i niesprawiedliwość, z ulic jego nie znika lichwa i podstęp. Gdyby lżył mnie nieprzyjaciół, z pewnością bym to zniósł, gdyby wróg wynosił się nade mną, ukryłbym się przed nim. Ale to ty, człowiek mi bliski, przewodnik mój i znajomy mój. Razem rozkoszowaliśmy się posiłkami, zgodnie chodziliśmy do domu Bożego. Niech śmierć spadnie na nich i niech żywcem zstąpią do otchłani, bo nieprawości są w

ich mieszkaniach, pośród nich. Ja wołałem do Boga i Pan wysłuchał mnie. Wieczorem, rano i w południe będę opowiadał i będę rozgłaszał, a On wysłucha głosu mego. Wybawi w pokoju duszę moją od tych, co na mnie nastają, bo liczni byli ze mną. Wysłucha Bóg i upokorzy ich Ten, który jest przed wiekami, bo u nich nie ma odmiany i nie ulękli się Boga. Wyciągnął rękę swą ku odpłacie, bo splugawili Przymierze Jego. Gniew oblicza Jego rozdzielił ich, lecz przybliżyły się serca ich, słowa ich były łagodniejsze od oliwy, lecz są one strzałami. Złóż troskę twą na Pana, a On cię nakarmi, nigdy nie pozwoli zachwiać się sprawiedliwemu. Ty, Boże, sprowadzisz ich do studni zniszczenia, mężowie krwi i podstępni nie dożyją połowy dni swoich. Ja zaś, Panie, zaufałem Tobie!

PSALM 90

Kto mieszka pod opieką Najwyższego, w cieniu Boga niebieskiego przebywać będzie. Rzecze Panu: Wspomożycielem moim jesteś i ucieczką moją, Bogiem moim, i mam w Nim nadzieję. Albowiem On wybawi cię z sieci myśliwego i od zgubnego słowa. Piórami swymi okryje cię i pod skrzydłami Jego będziesz bezpieczny, jak puklerz osłoni cię prawda Jego. Nie ulękiesz się strachu nocnego, strzały lecące za dnia, ani rzeczy przechodzącej w mroku, napaści i biesa południa. Padnie u boku twego tysiąc i dziesięć tysięcy po prawicy twojej, ale do ciebie nie przybliży się. Zobaczysz oczyma twoimi i ujrzysz pomstę nad grzesznikami. Albowiem Ty, Panie, jesteś nadzieją moją, jako obrońcę wziąłem sobie Najwyższego. Zło nie przystąpi do ciebie i boleść nie przybliży się do ciała twego. Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na ręce wezmą ciebie, abyś nigdy nie potknął nogi swojej o kamień. Na zmiję i bazyliszka nastąpisz, będziesz deptał lwa i węża. Albowiem we mnie ma nadzieję, więc wybawię go i osłonę go, albowiem poznał imię moje. Będzie wzywał do mnie i usłyszę go, z nim jestem w utrapieniu, wyzwolę go i wysławię go. Nasycę go długimi dniami i objawię mu zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czytamy ósmą katechizmę.

PSALM 55

Na koniec. Za lud, który oddalił się od świętości, Dawidowi na napis tytułu, gdy pojмали go wrogowie w Get.

Zmiłuj się nade mną, Boże, albowiem podeptał mnie człowiek, dzień cały gnębił mnie walką. Dzień cały deptali mnie wrogowie moi, albowiem liczni zwalczają mnie z wysoka. Za dnia nie ulękę się, nadzieję bowiem mam w Tobie. Boga słać będą słowa moje, Bogu zaufałem, nie ulękę się. Cóż uczyni mi ciało? Dzień cały słowa moje były mi wstrętne, knują przeciwko mnie zło

wszelakie. Podejdą i ukryją się, będą czyhać na piętę moją, aby złowić duszę moją. Dlaczego nie odrzucisz ich, w gniewie swoim zrzucasz ludy. Boże, życie moje ogłosiłem Tobie, położyłeś łzy moje przed Tobą, jak w obietnicy Twojej. Niechaj wrogowie moi cofną się w dniu, kiedy wezwę Ciebie, przez to poznam, że Ty jesteś Bogiem moim. Boga pochwalę słowem, Pana sławić będę słowem. W Bogu złożyłem nadzieję, nie ulęknię się, cóż może uczynić mi człowiek? Boże, złożyłem śluby Tobie, chcę oddać chwałę Twoją. Albowiem wybawiłeś duszę moją od śmierci, oczy moje od łez i nogi moje od potknięcia się, abym chodził przed Panem w światłości żyjących.

PSALM 56

Na koniec: Nie zatracaj. Dawidowi na napis tytułu, gdy uciekał przed Saulem do grotty.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną, albowiem w Tobie ma nadzieję dusza moja i w cieniu skrzydeł Twych złożyła ufność, póki nie przeminie nieprawość. Zawołałem do Boga najwyższego, do Boga dobroczyńcy mego. Zesłał z niebios i zbawił mnie, wydał na hańbę tych, co mnie deptali, zesłał Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swoją. I wybawi duszę moją spośród lwich szczeniąt. Zasnąłem strwożony: synowie ludzcy, zęby ich to broń i strzały, język ich to miecz ostry. Wznies się na niebios, Boże, i na całej ziemi chwała Twoja. Sieć zgotowali dla nóg moich i pognębili duszę moją, wykopali jamę przede mną, lecz sami wpadli do niej. Gotowe serce moje, Boże, gotowe serce moje, zaśpiewam i zagram chwale mojej. Obudź się, chwało moja, obudź się, harfo i liro, obudzę się o poranku. Wysławiać będę Ciebie wśród narodów, Panie, zaśpiewam Tobie wśród ludów. Albowiem wywyższyłeś miłosierdzie Twoje aż do niebios, aż do obłoków prawda Twoja. Wznies się na niebios, Boże, i na całej ziemi chwała Twoja.

PSALM 57

Na koniec: Nie zatracaj. Dawidowi na napis tytułu.

Czy rzeczywiście głosicie sprawiedliwość, czy słusznie osądzacie, synowie ludzcy? W sercu bowiem nieprawość czynicie na ziemi, ręce wasze splatają niesprawiedliwość. Grzesznicy już z łona matki wyobcowali się, zbłądzili od łona, mówiąc kłamstwo. Gniew ich podobny do węzowego, jak głucha żmija zatykają uszy swoje, aby nie słyszeć głosu zaklinaczy, najbardziej doświadczonych głosów ich. Bóg skruszy zęby ich w ustach ich, Pan zmiążdży kły lwów. Niech znikną jak woda ciekąca, napnijcie łuk swój, aż zaniemoga. Jak воск roztopiony zanikną, spadnie na nich ogień i nie ujrzą słońca. Zanim ciernie wasze staną się krzewem, żywcem pochłonie was w gniewie. Rozraduje się sprawiedliwy w Panu, gdy ujrzy pomstę, ręce swoje umyje w krwi grzesznika. I powie człowiek: Jest więc owoc dla sprawiedliwego, bowiem Bóg jest Sędzią ich na ziemi.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 58

Na koniec: Nie zatracaj. Dawidowi na napis tytułu, gdy Saul posłał i strzegł domu jego, aby go zabić.

Ocal mnie od wrogów moich, Boże, i od powstających na mnie wybaw mnie. Wybaw mnie od czyniących nieprawość i od mężów krwi zbaw mnie. Albowiem czyhali na duszę moją, napadli na mnie mocarze, a we mnie nie ma nieprawości ani grzechu, Panie. Bez nieprawości biegłem i prosto zmierzałem, powstań na spotkanie mnie i zobacz. A Ty, Panie, Boże mocy, Boże Izraela, pospiesz nawiedzić wszystkie ludy, nie miej litości nad żadnym czyniącym nieprawość. Powrócą wieczorem głodni jak psy i okrażą miasto. Oto oni zawołają ustami swoimi i miecz w ustach ich, bo kto słyszał? A Ty, Panie, zaśmiejesz się z nich, zniszczysz wszystkich pogan. Mocy moja, przy Tobie będę czuwał, albowiem Ty, Boże, jesteś wspomozieniem moim. Bóg mój, miłosierdzie Jego uprzedzi mnie, Bóg mój okaże mi je na wrogach moich. Nie zabij ich, by nie zapomniano kiedyś Zakonu Twego, rozprosz ich mocą Twoją i zrzuć ich, obrońco mój, Panie. Grzech ust ich, słowo warg ich, niech pochwyli ich własna pycha i za przekleństwa, i fałsz będzie ogłoszony koniec ich, w gniewie ostatecznym, i już ich nie będzie, zobaczą, że Bóg Jakuba panuje nad krańcami ziemi. Powrócą wieczorem głodni jak psy i okrażą miasto. Rozejdą się, aby jeść, bo jeśli się nie nasycą, będą szemrać. Ja zaś zaśpiewam mocy Twojej i rozraduję się o poranku miłosierdziem Twoim, albowiem jesteś wspomozieniem moim i ucieczką moją w dniu utrapienia mego. Pomocą moją jesteś, śpiewam Tobie, albowiem Bogiem wspomozycielem moim jesteś, Boże mój, miłosierdzie moje.

PSALM 59

Na koniec: Za tymi, którzy będą odmienieni, za napis tytułu Dawidowi, ku pouczeniu, gdy spalił Mezopotamię Syryjską i Syrię Sobal, i zawrócił Joab i poraził Edom w dolinie żup solnych dwanaście tysięcy.

Boże, odrzuciłeś nas i zniszczyłeś nas, rozgniewałeś się, lecz okazałeś nam litość. Wstrząsnąłeś ziemią i nappełniłeś ją drzeniem, ulecz pęknięcie jej, bo została poruszona. Twardo obszedłeś się z ludem Twoim, napoiłeś nas winem goryczy. Dałeś znak lękającym się Ciebie, by uciekali przed łukiem. Aby zostali ocaleni umiłowani Twoi, zbaw prawicą swoją i wysłuchaj mnie! Bóg przemówił w swej świątyni: Rozraduję się i podzielę Sychem, a Dolinę Namiotów wymierzę! Moim jest Galaad i moim jest Manasses, a Efraim mocą głowy mojej, Juda królem moim. Moab jest misą nadziei mojej. Rozciągnę sandał mój nad Idumeą, obcokrajowcy są mi poddani. Kto wprowadzi mnie do miasta obronnego? Kto zawiedzie mnie aż do Idumei? Czy to nie Ty, Boże, odrzuciłeś nas? Czy nie wyjdiesz z wojskami naszymi? Udziel nam pomocy w utrapieniu, bowiem ludzkie wybawienie jest daremne. W Bogu uczynimy moce, On zniszczy nieprzyjaciół naszych.

PSALM 60

Na koniec: W pieśniach Dawidowi Psalm.

Uśłysz, Boże, błaganie moje, zważ na modlitwę moją, z krańców ziemi do Ciebie zawołałem, gdy w udreće było serce moje, na skałę wywyższyłeś mnie i

kierowałeś mną. Albowiem byłeś nadzieją moją, basztą obronną w obliczu wrogów. Zamieszkać w przybytku Twoim na niebie, ukryję się w cieniu skrzydeł Twoich. Albowiem Ty, Boże, wysłuchałeś błagania mego, dałeś dziedzictwo tym, którzy lękają się imienia Twego. Pomnażaj dni króla, lata jego na pokolenia i pokolenia. Niech wiecznie trwa przed Bogiem, miłosierdzie i prawdę Jego któż zbada? Tak zaśpiewam imieniu Twemu na wieki, abym wypełnił śluby moje dzień po dniu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 61

Na koniec. Według Jedutuna, Psalm Dawidowy.

Czyż nie Bogu poddaje się dusza moja? Od Niego bowiem zbawienie moje. On jest Bogiem moim i Zbawcą moim, Wspomożycielem moim, już się nie zachwieję. Dokądże będziecie wszyscy nakładać ciężary na człowieka, uderzać w niego jak w mur pochylony i płot rozwalony? Oni zaś zamierzeli odebrać mi cześć, uciekli się do kłamstwa, ustami swoimi błogosławią, a sercem swoim złorzeczą. A ty, duszo moja, poddaj się Bogu, albowiem w Nim jest wytrwałość moja. On jest Bogiem moim i Zbawcą moim, Wspomożycielem moim, nie odstąpię od Niego. W Bogu zbawienie moje i chwała moja, Bóg pomocą moją i nadzieją moja w Bogu. Miejcie w Nim nadzieję, całe zgromadzenie ludzi, otwórzcie przed Nim serca wasze, albowiem Bóg jest wspomóżeniem naszym. Synowie ludzcy są jednak zawodni, fałszywi synowie ludzcy oszukują na wadze, wszyscy razem są marnością. Nie pokładajcie nadziei w nieprawdzie i nie pragnijcie łupu, a gdy napływa bogactwo, nie przywiązuje doń serca. Raz jeden przemówił Bóg, dwakroć to usłyszałem, że do Boga należy władza. I do Ciebie, Panie, należy miłosierdzie, albowiem Ty oddasz każdemu według uczynków jego.

PSALM 62

Psalm Dawida, gdy był na pustyni Judzkiej.

Boże, Boże mój, szukam Ciebie od poranku, dusza moja pragnie Ciebie, jakże tęskni do Ciebie ciało moje na ziemi pustynnej i nieprzebytej, nie mającej wody. Przychodzę do Ciebie do świątyni, aby widzieć moc Twoją i chwałę Twoją. Albowiem lepsza jest łaska Twoja aniżeli życie, wargi moje będą wysławiać Ciebie. Tak błogosławić będę Ciebie w życiu moim, w imię Twoje będę podnosić ręce moje. Niby tłuszczem i szpikiem sycić się będzie dusza moja i radosnymi wargami będą sławić Ciebie usta moje. Jak wspominałem Ciebie na łożu moim, tak w czasie porannych straży myślę o Tobie, bowiem byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. Przywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja. Oni zaś bezskutecznie szukają duszy mojej, zapadną się w głębinę ziemi. Niech wydani zostaną we

władzę miecza i niech będą pastwą szakali. Król zaś będzie się weselić w Bogu, chlubić będzie się każdy, kto na Niego przysięga, albowiem zamknięte zostaną usta mówiących nieprawość.

PSALM 63

Na koniec. Psalm Dawida.

Usłysz, Boże, głos mój, gdy modlę się do Ciebie, z lęku przed wrogami wybaw duszę moją. Ukryj mnie przed tłumem złoczyńców, przed mnóstwem czyniących nieprawość. Oni wyostrzyli jak miecz języki swoje, napięli łuk swój, gorzkie słowo, aby w ukryciu ugodzić niewinnego, nagle będą strzelać do niego, a nie ulęknie się. Umocnili się w złych mowach, rozważali jak ukryć się, rzekli: Kto ją ujrzy? Obmyślili nieprawość, lecz przemyślnych zawiodły zamysły ich, przyjdzie człowiek o sercu głębokim i wywyższony zostanie Bóg, jak dziecinne strzały będą ich ciosy. I osłabną własne języki ich, zatrwożą się wszyscy, którzy ich widzieli. Ulęknie się każdy człowiek, i oznajmi dzieła Boże, i zrozumie czyny Jego. Sprawiedliwy rozweseli się w Panu i w Nim ma nadzieję, chlubić będą się wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Następnie kapłan stojąc przed królewską bramą mówi ten troparion, ton 2:

Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raj i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Pierwszy chór: Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raj i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Stichos 1: Boże, zważ na modlitwę moją i nie odrzucaj błagania mego.

Drugi chór: Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raj i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Stichos 2: Wezwałem do Boga i Pan usłyszał mnie.

Pierwszy chór: Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raj i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Skoro nie mamy odwagi z powodu wielości grzechów naszych, Ty módl się do zrodzonego z Ciebie, Bogurodzico Dziewico, wiele bowiem może matczyzna prośba u łaskawości Władcy. Nie odrzucaj modlitw grzeszników, Najczystsza, albowiem miłosiernym jest i mogącym zbawić Ten, który zechciał za nas cierpieć.

Śpiewamy także troparion prorocstwa, ton 5:

Panie, Panie, którego wszystko lęka się i drży w obliczu Twojej mocy,

przypadamy do Ciebie, Nieśmiertelny, i modlimy się do Ciebie, Święty: Zbaw nasze dusze modlitwami świętych Twoich.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Panie, Panie, którego wszystko lęka się i drży w obliczu Twojej mocy, przypadamy do Ciebie, Nieśmiertelny, i modlimy się do Ciebie, Święty: Zbaw nasze dusze modlitwami świętych Twoich.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Prokimenon, Psalm 1, ton 4: Pan zna drogę sprawiedliwych, a droga bezbożnych zaginie.

Stichos: Błogosławiony mąż, który nie idzie na radę bezbożnych, nie stoi na drodze grzeszników.

Kapłan: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie prorocstwa Izajasza (1, 1-20).

Kapłan: Bądźmy uważni!

Lektor:

Widzenie, które widział Izajasz, syna Amos, które miał w sprawie Judy i Jerozolimy, w czasach królów judzkich Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza, którzy królowali w Judei. Niebioso, słuchajcie, ziemio, uważaj, bo Pan przemawia: „Zrodziłem i wychowałem synów, lecz oni odwrócili się ode Mnie. Wół rozpoznaje swego właściciela i osioł żłób swego pana, Izrael zaś Mnie nie poznaje i lud mój niczego nie rozumie”. Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony grzechami, plemię zbójckie, dzieci nieprawe! Opuściliście Pana i rozgniewaliście Świętego Izraela, odwróciliście się wstecz. Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe. Od nóg aż do głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą. Kraj wasz spustoszony, miasta wasze ogniem spalone, cudzoziemcy tratuja wam niwy na waszych oczach: spustoszenie dokonane przez obcych ludzi. Córa Syjonu ostała się jak namiot w winnicy, jak szałas w ogrodzie, jak miasto obleżone. Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni bylibyśmy Gomorze. Słuchajcie słowa Pańskiego, książęta sodomscy, daj posłuch prawu Bożemu, ludu Gomory. „Co mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. – Syty jestem całopalenia kozłów i łaju baranów, krwi wołów i baranów, i kozłów nie chcę. Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? Na próżno przynosicie przednią mąkę! Obrzydły jest Mi dym kadzidlany, nie znoszę waszych świąt nowiu, szabatów, zwoływania świętych zebrań. Nie mogę ścierpieć postu i uroczystości, nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i świąt waszych, stały Mi się ciężarem, nie czyńcie grzechów waszych! Gdy wyciągniecie ręce wasze do Mnie, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, nie wysłucham was, bowiem ręce wasze pełne są krwi. Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie zło uczynków z dusz waszych przed oczyma moimi, przestańcie czynić zło! Nauczcie się czynić dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wybawcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby

wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją. Choćby były czerwone jak purpura, wybieleją jak wełna. Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. Ale jeśli nie chcecie i nie posłuchacie Mnie, miecz was wytepi”. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Prokimenon, Psalm 2, ton 7: Służcie Panu z bojaźnią i radujcie się Jemu z drżeniem.

Stichos: Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne?

Lektor: Niech szybko uprzedzą nas łaski Twoje, Panie, albowiem wyniszczeni jesteśmy bardzo. Pomóż nam, Boże, Zbawco nasz, ze względu na chwałę imienia Twego. Panie, wybaw nas i oczyść grzechy nasze dla imienia Twego.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Zbawienie uczyniłeś pośrodku ziemi, Chryste Boże, rozciągnąwszy na krzyżu Twoje przeczyste ręce i gromadząc wszystkie narody, wołające: Panie, chwała Tobie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Przechyśnij Twojej ikonie, o Dobry, oddajemy pokłon, prosząc Cię, Chryste o darowanie przewinień naszych. Ty bowiem dobrowolnie zechciałeś wstąpić ciałem na krzyż, aby tych, których stworzyłeś, wybawić z niewoli wroga. Przeto dziękczynnie wołamy do Ciebie: Radością wszystko napełniłeś, Zbawicielu nasz, który przyszedłeś zbawić świat.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ty, która jesteś źródłem miłosierdzia, Bogurodzico, uczyni nas godnymi zmiłowania. Wejrzyj na lud, który zgrzeszył, okaż jak zawsze moc Twoją. W Tobie bowiem nadzieję pokładając, wołamy do Ciebie: „Raduj się!”, tak jak niegdyś Gabriel, wódz zastępów bezcielesnych.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na

ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Lektor odmawia tę Modlitwę św. Bazylego Wielkiego:

Boże i Panie mocy, i wszystkich stworzeń Stwórco, który ze swego bezprzykładnego miłosierdzia posłałeś na zbawienie naszego rodzaju Jednorodzonego Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i poprzez czcigodny Jego krzyż zniszczyłeś rękopis z zapisem naszych grzechów, i zwyciężyłeś tym władze i panowania ciemności, sam Władco, Przyjacielu człowieka, przyjmij i od nas grzesznych te dziękczynne i błagalne modlitwy, i wybaw nas od wszelkich zgubnych i mrocznych grzechów oraz szukających naszej zguby widzialnych i niewidzialnych wrogów. Daj naszym ciałom bojaźń przed Tobą i nie skieruj naszych serc ku słowom lub myślom złym, ale zwiąż nasze dusze Twoją miłością. Daj, abyśmy na Ciebie zawsze patrzyli i przez Ciebie kierowani światłością, widząc Twoją niewidzialną i niedostępną światłość, nieustannie zanosili Tobie wyznanie i dziękczynienie, Przedwiecznemu Ojcu, z Jednorodzonym Twoim Synem, i z Najświętszym, i

Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



DZIEWIĄTA GODZINA

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 83

Jak umiłowane są przybytki Twoje, Panie Mocy! Dusza moja pragnie i tęskni do przedsionków Pańskich. Serce moje i ciało moje rozradowały się w Bogu Żywym. Albowiem ptak dom sobie znajduje i gołębica gniazdo, gdzie złoży pisklęta swoje, ołtarze Twoje, Panie Mocy, Królu mój i Boże mój! Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, na wieki wieków będą wysławiać Ciebie. Błogosławiony mąż, który w Tobie ma wspomnienie, wstępowanie położy w sercu swoim, w padole płaczu, w miejscu, które wyznaczy, bowiem błogosławieństwo daje Dawca Zakonu. Z mocy w moc wzrastać będą, objawi się Bóg nad bogami na Syjonie. Panie Boże Mocy, wysłuchaj modlitwę moją, usłysz, Boże Jakuba. Obrońco nasz, spójrz, Boże, i wejrzyj na oblicze Pomazańca Twego. Zaiste jeden dzień w przedsionkach Twoich lepszy jest niż innych tysiące, wolę raczej stać w progu domu Boga mego, niż mieszkać w namiotach grzeszników. Albowiem Pan kocha miłosierdzie i prawdę, Pan daje łaskę i chwałę, Pan nie odmawia dobrodziejstw postępującym nienagannie. Panie Boże Mocy, błogosławiony człowiek, który w ma nadzieję w Tobie.

PSALM 84

Łaskawym się okazałeś, Panie, dla ziemi Twojej, odmieniłeś niewolę Jakuba. Odpuściłeś nieprawości ludowi Twemu, zakryłeś wszystkie grzechy ich. Powściągnąłeś cały gniew Twój, zaniechałeś zapalczywości gniewu Twego. Odnów nas, Boże, nasz Zbawco, i zaniechaj oburzenia Twego na nas. Czyż będziesz na nas gniewał się na wieki? Czy gniew Twój rozciągniesz na wszystkie pokolenia? Boże, Ty przywrócisz nam życie i lud Twój rozweseli się w Tobie. Okaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje i daj nam zbawienie swoje. Usłyszę to, co mówi we mnie Pan Bóg: Oto ogłasza pokój ludowi swemu i świętym swoim, i zwracającym serca do Niego. Zaiste, bliskie jest zbawienie Jego dla tych, którzy się Go boją, tak iż chwała zamieszka w naszej ziemi. Łaskawość i wierność spotkają się ze sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój. Prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba. Albowiem Pan obdarzy szczęściem i ziemia nasza wyda plon swój. Sprawiedliwość pójdzie przed Nim i skieruje na drogę stopy swoje.

PSALM 85

Nakłoń, Panie, ucho swe i wysłuchaj mnie, bo jestem nędzny i ubogi. Zachowaj duszę moją, bo jestem pobożny, zbaw sługę Twego, Boże mój, który ma nadzieję w Tobie. Zmiłuj się nade mną, Panie, albowiem do Ciebie wołam dzień cały. Rozwesel duszę sługi Twego, albowiem ku Tobie wznoszę duszę moją. Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i łagodny, pełen łaskowości dla wszystkich, którzy wzywają Ciebie. Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją i zważ na głos błagania mego. W dniu utrapienia mego wołam do Ciebie, bo Ty mnie wysłuchasz. Nie ma wśród bogów podobnego Tobie, Panie, ani czegoś takiego jak dzieło Twoje. Wszystkie ludy, które stworzyłeś, przyjdą i pokłon oddadzą Tobie, Panie, i wysławiają imię Twoje, Albowiem Ty jesteś wielki i czynisz cuda, tylko Ty jesteś Bogiem. Skieruj mnie, Panie, na drogę Twoją i pójdę w prawdzie Twojej, niech się rozraduje serce moje w bojaźni imienia Twego. Będę Ciebie wysławiał, Panie, Boże mój, całym sercem moim i wysławię imię Twoje na wieki, bo wielkie było dla mnie miłosierdzie Twoje i wybawiłeś duszę moją z głębin otchłani. Boże, przestępcy Prawa powstali przeciwko mnie i zgraja gwałtowników czyha na duszę moją, a nie mają Ciebie przed sobą. Ale Ty, Panie Boże mój, jesteś szczodry i miłosierny, wielce cierpliwy i wielce łaskawy, i wierny. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, daj władzę dziecku Twemu i wybaw syna służebnicy swojej. Uczyń dla mnie znak dobroci, aby ci, którzy mnie nienawidzą, ujrzeli i zawstydzili się, żeś Ty, Panie, pomógł mi i pocieszył mnie.

Uczyń dla mnie znak, zapowiedź pomyślności, ażeby ci, którzy mnie nienawidzą, ujrzeli ze wstydem, żeś Ty, Panie, mi pomógł i pocieszył mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Lektor czyta dziewiątą kacyzmę.

PSALM 64

Na koniec. Psalm Dawidowi.

Pieśń Jeremiasza i Ezechiela, ludzi przesiedlenia, gdy wyruszali w drogę.

Tobie przynależy chwała, Boże, na Syjonie, i Tobie należy się modlitwa w Jerozolimie. Usłysz modlitwę moją, do Ciebie przychodzi wszelkie ciało. Słowa nieprawych przemogły nas i nieczystość naszą Ty oczyścisz. Błogosławiony, którego wybrałeś i przyjąłeś, zamieszka w przybytkach Twoich. Nasycimy się dobrami domu Twego, święty jest przybytek Twój. Przedziwny jesteś w sprawiedliwości, usłysz nas, Boże, Zbawicielu nasz, nadziejo wszystkich krańców ziemi i będących daleko na morzu. Utwierdzasz góry mocą Twoją, przepasany mocą. Uśmierzasz głębinę morską, szumu jej fal któż się nie ulęknie? Buntują się ludy i znaków Twoich lękają się żyjący na krańcach ziemi, upiększyłeś odejścia poranka i wieczoru. Nawiedziłeś ziemię i zrosiłeś ją, pomnożyłeś obficie plony jej, rzeka Boża napełniła się wodą, przygotowałeś dla

nas pokarm, albowiem to Ty go przygotowujesz. Bruzdy ziemi napój, pomnóż jej żniwa, w kroplach rosy rozradują się jaśniejącej. Pobłogosławisz krąg roku łaską Twoją i pola Twoje napelniają się plonami. Pustynia obficie jest zroszona i radością przepasują się pagórki. Łąki przyodziewają się w stada owiec, a doliny okrywają się pszenicą, wykrzykują radośnie, albowiem zaśpiewają.

PSALM 65

Na koniec. Pieśń Psalmu zmartwychwstania.

Zakrzyknij Panu cała ziemi, śpiewajcie imieniu Jego, oddajcie cześć chwale Jego. Powiedzcie Bogu: Jak potężne są dzieła Twoje, dla ogromu mocy Twojej będą Ci klamać wrogowie Twoi. Cała ziemia niech pokłoni się Tobie i śpiewa Tobie, niech śpiewa imieniu Twemu, Najwyższy. Przyjdźcie i zobaczcie dzieła Boże, jakże budzący bojaźń jest w zamiarach swoich wobec synów ludzkich. On zamienia morze w pustynię, pieszko przejdą przez rzekę, przeto rozradujemy się w Nim. On władzą swoją panuje na wieki, oczy Jego spoglądają na narody, buntownicy nie będą się wywyższać. Błogosławcie, narody, Boga naszego, uczynicie słyszonym głos chwały Jego. On przywróci duszę moją do życia, nie da się zachwiać nogom moim. Albowiem wypróbowałeś nas, Boże, rozpałałeś nas jak próbuje się srebro. Wprowadziłeś nas w pułapkę, złożyłeś utrapienia na grzbiecie naszym. Pozwoliłeś ludziom wejść na głowy nasze, przeszliśmy przez ogień i wodę, i wyprowadziłeś nas ku odpoczynkowi. Wejść do domu Twego z ofiarą całopalną, wypełnię przed Tobą śluby moje, które wyrzekłem wargami moimi i usta moje wypowiedziały w utrapieniu moim. Tłuste całopalenia złożę Tobie wraz z kadzidłem i baranem, złożę Tobie woły z kozłami. Przyjdźcie i usłyszcie, powiem wam, wszyscy lękający się Pana, co uczynił duszy mojej. Do Niego wołałem ustami moimi, wywyższałem Go językiem moim. Gdybym planował nieprawość w sercu moim, niech Pan mnie nie usłysz. Jednak Bóg wysłuchał mnie, zważył na głos modlitwy mojej. Błogosławiony Bóg, który nie odtrącił modlitwy mojej, ani miłosierdzia swego ode mnie.

PSALM 66

Na koniec. W pieśniach Psalm pieśni Dawidowi.

Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nam, rozjaśnij oblicze Twoje nad nami i zmiłuj się nad nami, aby poznano na ziemi drogę Twoją, we wszystkich narodach zbawienie Twoje. Niech wysławiają Ciebie ludy, Boże, niech wysławiają Ciebie wszystkie narody. Niech się radują i weselą narody, bowiem Ty sprawiedliwie sądzisz ludy i kierujesz narodami na ziemi. Niech wysławiają Ciebie ludy, Boże, niech wysławiają Ciebie wszystkie narody. Ziemia wyda plon swój, pobłogosław nas, Boże, Boże nasz. Pobłogosław nas, Boże, i niech lękają się Go wszystkie krańce ziemi.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 67

Na koniec. W pieśniach Psalm pieśni Dawidowi.

Niech powstanie Bóg, i rozproszą się wrogowie Jego, i niech pierzchają przed obliczem Jego ci, którzy Go nienawidzą. Jak dym się rozwiewa, tak niech się rozwieją, jak wosk się rozpląwa przy ogniu. Tak niech zginą przed obliczem Boga grzesznicy, a sprawiedliwi niechaj się rozradują, niech rozradują się przed Bogiem i zatryumfują w radości. Śpiewajcie Bogu, grajcie imieniu Jego, czyńcie drogę Temu, który wstąpił nad zachód. Pan jest imię Jego i rozradujcie się przed Nim. Niech się zatrwożą przed obliczem Jego, Ojca sierot i Sędziego wdów, Bóg jest w miejscu świętym swoim, Bóg daje jednomyślnym mieszkać w domu, mocą swoją wyprowadza więźniów, podobnie jak buntowników mieszkających w grobach. Boże, gdy wyruszyłeś przed ludem swoim, gdy szedłeś przed nim przez pustynię, ziemia zdrząła i niebiosy zesłały deszcz przed obliczem Boga Synajskiego, przed obliczem Boga Izraela. Deszcz dany dobrowolnie zachowałeś, Boże, dla dziedzictwa swego, gdy było wyczerpane, Ty je umocniłeś. Będą tam mieszkać stworzenia Twoje, w dobroci swej przygotowałeś je dla ubogiego, Boże. Pan udzieli słowa głoszącym dobrą nowinę z mocą wielką. Król Mocy umiłowanego ze względu na piękno domu rozdzielili łupy. Jeśli zaśniecie pośrodku granic, będziecie jak gołębica mająca skrzydła posrebrzone, a jej grzbiet w blasku złota. Gdy Najwyższy rozdzielili królów na ziemi, rozbłyszczą jak śnieg na Selmonie. Góra Boża to góra tłusta, góra jak ser ubita, góra tłusta. Czemuż myślicie źle, góry jak ser ubite, o górze, na której spodobało się zamieszkać Bogu? Tam bowiem Pan zamieszka na zawsze. Rydwany Boże liczne w miriady, tysiące błogosławionych, Pan wśród nich na Synaju, w świątyni. Wstąpiłeś na górę, wziąłeś jeńców w niewolę, otrzymałeś dary dla ludzi, także dla buntowników, aby tam zamieszkać. Błogosławiony Pan Bóg, z dnia na dzień Pan niech będzie błogosławiony, niech nas pomyślnie prowadzi Bóg ocalań naszych. Bóg nasz jest Bogiem ocalenia i Panem, do Pana należą bramy śmierci. Zaiste, Pan skruszy głowę wrogów swoich, włóchatą czaszkę tych, co postępują w swych grzechach. Rzekł Pan: Z Baszanu zawrócę, zawrócę w głębię morską, aby stopa twoja nurzała się we krwi, a język psów twoich we krwi wrogów twoich. Boże, widać pielgrzymki do Ciebie, pielgrzymki do mego Boga, do Króla, który jest w świątyni. Przodem szli książęta wraz ze śpiewakami, pośród dziewcząt grających na bębenkach. Na zgromadzeniach błogosławcie Pana, Boga, wy ze źródła izraelskiego. Tam najmłodszy Beniamin jako przewodnik, książęta Judy są wodzami ich, książęta Zabulona, książęta Neftalego. Boże, rozkaż w mocy Twojej, Boże, umocnij to, czego dokonałeś dla nas. Ze świątyni Twojej w Jeruzalem królowie niech złożą Tobie dary. Zgromadź dzikie bestie w zaroślach, stado byków pośród jałowic ludów, chwalać się srebrem swoim. Rozprosz narody, które pragną wojen. Przybędą wielmoże z Egiptu, Etiopia wzniesie ręce ku Bogu. Królestwa ziemskie, śpiewajcie Bogu, zaśpiewajcie Panu, który wstąpił ponad niebiosy na

wschodzie. Oto wyda On głos swój, głos mocy. Oddajcie chwałę Bogu, nad Izraelem wspaniałość Jego, a moc Jego w obłokach. Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela. On udzielił mocy i władzy ludowi swemu, błogosławiony Bóg.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 68

Na koniec. Za tych, którzy będą odmienieni, Psalm Dawidowi.

Wybaw mnie, Boże, albowiem wody podeszły do duszy mojej. Ugrzęzłem w błocie głębokim i nie mam oparcia dla nóg. Dostałem się na głębiny morskie i burza zatapia mnie. Zmęczyłem się wołając, wyschło gardło moje, zamroczone są oczy moje od czekania na Boga mego. Rozmnożyli się bardziej od włosów głowy mojej ci, którzy nienawidzą mnie bez powodu, umocnili się wrogowie moi, którzy niesprawiedliwie wyganiają mnie. Czy mam zwrócić to, czego nie zabrałem? Boże, Ty znasz szaleństwo moje i grzechy moje nie ukryją się przed Tobą. Niech się nie zawstydzą z mego powodu ci, którzy czekają na Ciebie, Panie, Panie mocy, ani też niech się nie zawstydzą z mego powodu poszukujący Ciebie, Boże Izraela. Albowiem ze względu na Ciebie znoszę wzgardę, wstyd okrywa oblicze moje. Obcy stałem się braciom moim, i obcy synom matki mojej. Albowiem gorliwość o dom Twój pożera mnie i zniewagi znieważających mnie spadły na mnie. Okryłem postem duszę moją i stało się to dla mnie hańbą. Wziąłem jako swoją szatę wór pokutny, a stałem się ich pośmiewiskiem. Odwracają się ode mnie siedzący w bramach i o mnie śpiewają pijący wino. Ja zaś zwracam się z modlitwą moją do Ciebie, Boże, w czasie łaskawości, Boże, według ogromu miłosierdzia Twego wysłuchaj mnie w prawdzie zbawienia Twego. Wybaw mnie z błota, abym nie ugrzązł, abym uratował się od tych, którzy nienawidzą mnie, i od wód głębokich. Niech nie zatopi mnie burza wodna, ani nie pochłonie mnie głębia, ani też niech nie zawrze nade mną otchłań paszczy swojej. Usłysz mnie, Panie, albowiem łaskawe jest miłosierdzie Twoje, według ogromu litości Twojej wejrzyj na mnie. Nie odwróć oblicza Twego od dziecka Twego, albowiem cierpię, szybko wysłuchaj mnie. Zważ na duszę moją i wybaw ją, ze względu na wrogów moich wybaw mnie. Ty bowiem znasz hańbę moją i wstyd mój, i sromotę moją, przed Tobą wszyscy zasmucający mnie. Hańba czeka duszę moją i cierpienie, i czekałem na współczującego, a nie było go, i na pocieszających, i nie znalazłem. I dano mi na pokarm żółć, i w pragnieniu moim napojono mnie octem. Niech będzie uczta ich przed nimi na pokarm i na odpłatę, i na zgorszenie. Niech zamroczą się oczy ich, aby nie widzieli i grzbiet ich niech się chwieje. Wylej na nich gniew Twój i żar gniewu Twego niech ich dosięgnie. Niech ich podwórzec

będzie pusty i w mieszkaniach ich niech nie będzie żywego, skoro oni przegnali, któregoś Ty poraził, i do choroby ran moich dodali. Dodaj nieprawość do nieprawości ich, niech nie wejdą w sprawiedliwość Twoją. Niech zostaną wymazani z księgi żywych i niech nie będą zapisani ze sprawiedliwymi. Jestem ubogi i chory, zbawienie Twoje, Boże, niech mnie ogarnie. Wychwałę imię Boga mego z pieśnią, wywyższę Go w chwaleniu. I będzie to przyjemniejsze Bogu bardziej niż młody cielec, co ma już rogi i racice. Niech ujrzą ubodzy i rozradują się, szukajcie Boga i żywa będzie dusza wasza. Albowiem usłyszał Pan ubogich i skowanymi swoimi nie pogardzi. Niech Go wysławiają niebiosy i ziemia, morze i wszystko, co w nim żyje. Albowiem Bóg zbawi Syjon i odbudowane będą miasta Judy, i zamieszkają tam i odziedziczą je. Nasienie sług Twoich odziedziczy je i miłujący imię Twoje zamieszkają w nim.

PSALM 69

Na koniec. Dawidowi, ku przypomnieniu, że Bóg go wybawił.

Boże, przyjdź ku mojej pomocy, Panie, pospiesz mi z pomocą. Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci, którzy szukają duszy mojej, niech się odwrócą i zawstydzą ci, którzy chcą zguby mojej. Niech natychmiast odwrócą się ze wstydem ci, którzy mówią mi: Dobrze, dobrze! Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy ci, co szukają Ciebie, Boże, i niech zawsze mówią: „Niech będzie wywyższony Pan!”, ci co miłują zbawienie Twoje. Ja zaś jestem ubogi i nędzny, Boże, pomóż mi. Ty jesteś moim wspomóżycielem i obrońcą, Panie, nie zwlekaj.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Następnie kapłan staje przed królewską bramą i mówi ten troparion, ton 8:

Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Pierwszy chór: Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Stichos 1: Niech modlitwa moja wzniesie się przed Tobą, Panie, zbaw mnie według słowa Twego.

Drugi chór: Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Stichos 2: Niech prośba moja wzniesie się przed Tobą, Panie, zbaw mnie według słowa Twego.

Pierwszy chór: Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ty, któryś dla nas urodził się z Dziewicy i przecierpiałeś ukrzyżowanie, Dobry, śmiercią zrzuciłeś śmierć i zmartwychwstanie okazałeś jako Bóg, nie pogardzaj tymi, których stworzyłeś Twoją ręką, okaż Twoją przyjaźń do człowieka, Miłosierny, przyjmij Bogurodnicę, która Ciebie zrodziła, modlącą się za nami, i zbaw, Zbawco, zrozbawionych ludzi.

Nie opuszczaj nas na zawsze ze względu na Twoje imię i nie zrywaj Twego przymierza. Nie zabieraj od nas swego miłosierdzia, ze względu na Abrahama umiłowanego przez Ciebie i na Izaaka Twego sługę, i Izraela, świętego Twego.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Łotr widząc Przywódcę życia wiszącego na krzyżu, powiedział: Gdyby to nie Bóg wcielił się, który jest z nami ukrzyżowany, słońce nie skryłoby swoich promieni, ani też ziemia nie trzęsłaby się z przerażenia, przeto Ty, który wszystko cierpisz, wspomnij mnie, Panie, w Twoim królestwie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Pośrodku dwóch łotrów znalazł się Twój krzyż jako waga sprawiedliwości, jednego z nich sprowadzając do otchłani ciężarem bluźnierstwa, drugiemu zaś lecząc rany w poznaniu teologii, Chryste Boże, chwała Tobie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Widząc na krzyżu Baranka i Pasterza, i Zbawcę świata, Ta, która Ciebie zrodziła, mówiła ze łzami: Świat raduje się przyjmując zbawienie, zaś moje łono płonie, widząc Twoje ukrzyżowanie, które cierpisz za wszystkich, Zbawco i Boże mój.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i

łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecaną przyszłość dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twoich przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Lektor odmawia tę Modlitwę św. Bazylego Wielkiego:

Władco, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, wielce cierpliwy dla naszych grzechów, który przywiodłeś nas aż do tej godziny, w której wisząc na życiodajnym drzewie otworzyłeś dobremu łotrowi bramy rajy i śmiercią zniszczyłeś śmierć, oczyść nas, grzeszne i niegodne Twoje sługi, bowiem zgrzeszyliśmy i uczyniliśmy nieprawość, i nie jesteśmy godni podnieść naszych oczu i spoglądać na wysokości niebieskie, gdyż porzuciliśmy drogę Twojej sprawiedliwości i chodziliśmy według woli naszych serc. Jednakże błagamy Twoje niezmiernie miłosierdzie: Oszczędź nas, Panie, według obfitości Twego miłosierdzia, i zbaw nas, ze względu na Twoje święte imię, gdyż dni nasze giną w marność. Zabierz nas z rąk nieprzyjaciół i daruj nam nasze grzechy, umartw nasze ciała, abyśmy porzucili starego człowieka i przyoblekli się w nowego, i żyli dla Ciebie, naszego Władcy i Łaskawcy. Obyśmy naśladowując Twoje nakazy osiągnęli wieczny pokój w mieszkaniach wszystkich tych, którzy osiągnęli szczęśliwość. Albowiem Ty jesteś prawdziwą radością i weselem miłujących

Ciebie, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Przedwiecznym Twoim Ojcem i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Następnie śpiewamy Błogosławieństwa, ton 8:

W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim.

Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni płaczący, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga ujrzą.

Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani.

Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy złorzeczą wam i prześladują was, i mówią wiele złego kłamliwie przeciwko wam, ze względu na moje imię.

Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Oba chóry schodzą się i donośnie śpiewają z rozrzewnieniem:

Wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Wspomnij nas, Władco, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Wspomnij nas, Święty, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Następnie lektor mówi:

Chór niebieski śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

Stichos: Przystąpcie do Niego i oświećcie się, a oblicza wasze nie będą zawstyżone.

Chór niebieski śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór świętych aniołów i archaniołów ze świętymi mocami niebieskimi śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, przez Którego wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i

wcielił się z Ducha Świętego, i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przychodzącego w chwale sędzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciela, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, i życia przyszłego wieku. Amen.

Daruj, przebacz i odpuść, Boże, grzechy nasze dobrowolne i mimowolne, popełnione słowem i czynem, świadome i nieświadome, popełnione za dnia i w nocy, myślą i zamysłem, wszystkie nam przebacz jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion dnia, ton 2:

Arcystratedzy Boży, służący chwale Bożej, przełożeni aniołów i przewodnicy ludzi, proście o rzeczy pożyteczne dla nas i o wielkie miłosierdzie, jako arcystratedzy bezcielesnych.

Następnie mówimy kontakion świątyni. Jeśli jest to świątynia Chrystusa, to najpierw mówimy kontakion świątyni Chrystusa, także dnia i świętego dnia.

Następnie: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ze świętymi daj odpoczynek, Chryste, duszy zmarłego Twego sługi, gdzie nie ma cierpień, smutku i westchnień, lecz życie nie mające końca.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czytamy kontakion świątyni Bogurodzicy. Jeśli nie jest to świątynia Bogurodzicy, to mówimy:

Orędowniczko chrześcijan niezawodna, Pośredniczko u Stwórcy wytrwała, nie gardź głosem błagania grzesznych, lecz pospiesz, jako Dobra, zawczasu nam na pomoc, ufnie wzywającym Ciebie. Pospiesz na nasze błagania i przybądź na wezwanie, orędując zawsze, Bogurodzico, za czczącymi Ciebie.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze.

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

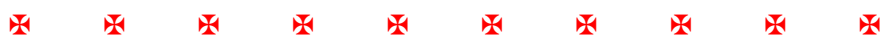
Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Rozpoczynamy nieszpory.



PORZĄDEK NIESZPORÓW

Lektor mówi:

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 103

Błogosław, duszo moja, Pana, Panie, Boże mój, jesteś bardzo wywyższony, w majestat i wspaniałość przyoblokłeś się. Odziewasz się światłem jak szatą, rozpinasz niebiosa jak namiot. Pokrywasz wodami górne sklepienie swoje, uczyniłeś obłoki rydwanem swoim, chodzisz na skrzydłach wiatru. Czynisz posłańcami swymi duchy i sługami swymi płomienie ognia. Założyłeś ziemię na podwalinach jej, nie zachwieje się na wieki wieków. Głębina jako szata odzienie jej, nad górami stanęły wody. Na Twoje napomnienie precz odbiegają, na głos Twój grzmiący ulęką się. Wzniosły się góry i zniżyły się doliny do miejsca, któreś im wyznaczył. Wyznaczyłeś granicę wodom, której nie przekroczą, i nie wrócą, aby pokryć ziemię. Ty prowadzisz źródła do strumieni, między górami płyną wody. Pić dają każdemu zwierzowi polnemu, dzikie osły gaszą w nich pragnienie swoje. Na nich ptactwo niebieskie mieszka, spośród kamieni wydaje głos. Ty wody posyłasz na góry z komnat Twoich i owocem dzieł Twoich nasycą się ziemia. Ty sprawiasz, że rośnie trawa dla bydła i ziele na służbę człowiekowi, aby z ziemi dobywał chleb. I wino weseli serce człowiecze, jaśnieje oblicze jego od oliwy, i chleb serce człowieka umacnia. Napojone są drzewa polne, cedry Libanu, któreś zasadził. Tam gniezdzą się ptaki, a gniazdo bociana góruje nad nimi. Góry wysokie są dla jeleni, skały na schronienie dla zajęcy. Uczyniłeś księżyc miarą czasów, słońce zachód swój poznało. Sprowadzasz ciemności i nastaje noc, w niej krążą wszelkie zwierzęta leśne. Młode lwy rykiem domagają się żeru, żądają od Boga

pokarmu swego. Kiedy słońce wszędzie, ustępują, i kładą się w swoich legowiskach. Wychodzi człowiek do pracy swojej, do trudu swego aż do wieczora. Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości uczyniłeś, pełna jest ziemia dzieł Twoich. Oto morze wielkie i rozległe, a w nim płazy niezliczone, zwierzęta małe z wielkimi. Tam przepływają okręty i ów smok, którego stworzyłeś, aby go wyszydzić. Wszystko czeka na Ciebie, abyś dał im pokarm we właściwym czasie. Dajesz im i zbierają, otwierasz dłoń Twoją i wszyscy napełniają się dobrami. Kryjesz oblicze Twoje i trwożą się, odbierasz im ducha i giną, i w proch swój się obracają. Posyłasz ducha Twego i zostają stworzone, i odnawiasz oblicze ziemi. Chwała Pańska niech będzie na wieki, rozraduje się Pan dziełami swoimi. Spojrzy na ziemię i trzęsie się ona, dotknie gór i one dymią. Śpiewać będę Panu póki żyję, śpiewam Bogu memu, póki jestem. Oby przyjemna Mu była mowa moja, ja zaś weselić się będę w Panu. Niech znikną grzesznicy z ziemi i niech ludzi nieprawych nie będzie. Błogosław, duszo moja, Pana. Słońce zachód swój poznało, sprowadzasz ciemność i nastaje noc. Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości uczyniłeś.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Następnie diakon mówi wielką ektenię:

W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za metropolitę naszego N. i za biskupa naszego N., za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonie, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za to miasto (lub: tę wieś; lub: ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiluj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan: Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Następnie lektor mówi kacyzmę osiemnastą:

PSALM 119

Pieśń stopni.

Do Pana wołałem, gdy byłem w utrapieniu i wysłuchał mnie. Panie, wybaw duszę moją od warg nieprawych i od języka podstępного. Co będzie ci dane lub co będzie przydane tobie w języku podstępnym? Strzały mocarza są ostre, z żarzącymi się węglami pustyni. Biada mi, albowiem wygnanie moje przedłuża się, przebywam w namiotach Kedaru. Dusza moja długo była na wygnaniu, szukałem pokoju z tymi, którzy nienawidzą pokoju, gdy mówiłem do nich, oni walczyli bez powodu.

PSALM 120

Pieśń stopni.

Oczy me wznoszę ku góróm, stąd nadejdzie pomoc moja. Pomoc moja jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. Nie da się potknąć nodze twojej, ani zdrzemnąć się stróżowi twemu. Oto nie drzemie ani nie zasypia stróż Izraela. Pan zachowa ciebie, Pan opieką swoją na prawej ręce twojej. Za dnia słońce nie spali ciebie, ani księżyc w nocy. Pan zachowa ciebie od zła wszelkiego, zachowa duszę swoją Pan. Pan zachowa wejście twoje i wyjście twoje, teraz i na wieki.

PSALM 121

Pieśń stopni.

Rozradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pana! Stały już nogi nasze na dziedzińcach twoich, Jeruzalem! Jeruzalem zbudowane jak miasto, w którym uczestniczą wszyscy razem. Tam bowiem wstąpiły pokolenia, pokolenia Pańskie, które są świadectwem Izraela, aby wysławiać imię Pana. Albowiem tam ustawiono trony do sądzenia, trony w domu Dawidowym. Proście o pokój dla Jeruzalem i o pomyślność dla tych, co miłują Ciebie. Niech pokój będzie w twierdzach twoich i pomyślność w basztach twoich. Ze względu na braci moich i bliźnich moich powiedziałem: Pokój tobie. Ze względu na dom Pana, Boga naszego, szukałem dobra dla ciebie.

PSALM 122

Pieśń stopni.

Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami. Zmiluj się nad nami, Panie, zmiluj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.

PSALM 123

Pieśń stopni.

Gdyby nie to, że Pan jest z nami, niech powie to Izrael, gdyby nie to, że Pan był z nami, kiedy ludzie powstali przeciwko nam, to żywcem by nas pożarli. Gdy wściekłość ich rozgorzała przeciwko nam, to zatopiłaby nas woda, potok porwałby duszę naszą, wtedy duszę naszą porwałaby wezbrana woda. Błogosławiony Pan, który nie wydał nas na łup zębom ich. Dusza nasza jak ptak wyrwała się z sieci łowców, sieć rozerwała się i wybawieni zostaliśmy. Pomoc nasza w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 124

Pieśń stopni.

Ufający Panu są jak góra Syjon, nie zachwieją się na wieki ci, którzy mieszkają w Jerozolimie. Góry wokół niej i Pan wokół ludu swego, odtąd i na wieki. Albowiem nie zostawi Pan berła grzeszników na udziale sprawiedliwych, aby prawi nie wyciągnęli rąk swoich do nieprawości. Czyń dobrze, Panie, dobrym i prawego serca. A tych, co błakają się po krętych drogach, Pan odrzuci wraz z czyniącymi nieprawość. Pokój nad Izraelem.

PSALM 125

Pieśń stopni.

Gdy Pan odmienił niewolę Syjonu, byliśmy jak we śnie. Wtedy napełniły się radością usta nasze i język weselem. Wtedy mówiono między narodami: Wielkie rzeczy uczynił im Pan. Wielkie rzeczy Pan uczynił z nami i staliśmy się radośni. Odmień, Panie, niewolę naszą, jak potoki wiatrem południowym. Ci, którzy sieją we łzach, żąć będą w radości, rzucają bowiem ziarna swoje wśród płaczu, a potem przyjdą w radości wziąć snopy swoje.

PSALM 126

Pieśń stopni.

Jeśli Pan nie zbuduje domu, na próżno trują się budowniczowie. Jeśli Pan nie ustrzeże miasta, na próżno czuwa strażnik. Na próżno wam wstawać przed świtem, budzić się wkrótce po zaśnięciu, wy, którzy spożywacie chleb boleści, gdy On używa snu umiłowanym swoim. Oto dziedzictwem Pańskim są synowie, zapłata jest owoc łona. Jak strzały w rękę mocarza, tak synowie odrzuconych. Błogosławiony mąż, który przez nich dopełnił pragnienia swego. Nie zawstydzą się, gdy będą rozprawiać z wrogami swymi w bramie.

PSAM 127

Pieśń stopni.

Błogosławieni wszyscy, którzy boją się Pana, którzy chodzą drogami Jego. Będiesz spożywał owoce trudów twoich, błogosławiony jesteś i dobrze ci będzie. Małżonka twoja jak płodna winorośl we wnętrzu domu twego. Synowie twoi jak sadzonki oliwne dookoła stołu twego. Oto tak błogosławiony jest

człowiek, który boi się Pana. Pobłogosławi ciebie Pan z Syjonu i będziesz oglądał pomyślność Jerozolimy przez wszystkie dni życia twego. Ujrzysz synów twoich synów. Pokój nad Izraelem.

PSALM 128

Pieśń stopni.

Często walczyli ze mną od młodości mojej, niech powie Izrael. Często walczyli ze mną od młodości mojej, ale mnie nie przemogli. Na grzbiecie moim orali grzesznicy, długo dopuszczali się nieprawości swoich. Pan sprawiedliwy ściał karki grzeszników. Niech się zawstydzą i cofną wszyscy nienawidzący Syjonu. Niech się staną jak trawa na dachu, która wyschnie, zanim rozkwitnie. Żniwiarz nie napełni nią ręki swojej, ani narecza swego ten, kto zbiera snopy. I niech powiedzą przechodnie: Błogosławieństwo Pańskie na was, błogosławimy was w imię Pańskie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 129

Pieśń stopni.

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, usłysz głos mój. Niech uszy Twoje będą uważne na głos modlitwy mojej. Jeżeli będziesz pamiętać o nieprawościach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ale u Ciebie jest oczyszczenie. Dla imienia Twego cierpiałem Panie, cierpiała dusza moja dla słowa Twego, dusza moja ma nadzieję w Panu. Od straży porannej do nocy, od straży porannej niech Izrael ma nadzieję w Panu. Albowiem u Pana jest zmiłowanie i wielkie u Niego wybawienie, On sam wybawi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

PSALM 130

Pieśń stopni.

Panie, serce moje się nie wywyższa, ani też oczy moje nie patrzą z góry, nie wchodziłem też w rzeczy wielkie, ani w cuda będące nade mną. Gdybym nie myślał pokornie, lecz wywyższał duszę moją, jak niemowlę do matki swojej, taka odpłata byłaby dla duszy mojej. Niech Izrael ma nadzieję w Panu, odtąd i na wieki.

PSALM 131

Pieśń stopni.

Wspomnij, Panie, Dawida i całą łagodność jego, albowiem poprzysiągł Panu i obiecał Bogu Jakuba: Jeśli wejdę do przybytku domu mego lub wejdę na łożo pościeli mojej, jeśli dam sen oczom moim i powiekom moim drzemkę, i pokój skroniom moim, póki znajdę miejsce Panu, siedzibę Bogu Jakuba. Oto usłyszeliśmy o niej w Efrata, znaleźliśmy ją na polach zalesionych. Wejdźmy w mieszkania Jego, pokłońmy się na miejscu, gdzie stały nogi Jego. Powstań, Panie, w miejscu odpoczynku Twego, Ty i arka świętości Twojej. Kapłani Twoi przyobleką się w sprawiedliwość i sprawiedliwi Twoi rozradują się. Ze względu

na Dawida, sługę Twego, nie odwracaj oblicza od pomazańca Twego. Poprzysiągł Pan Dawidowi prawdziwie, i nie cofnie przysięgi, owoc łona twego posadzę na tronie twoim. Jeśli synowie twoi zachowają Przymierze moje i te świadectwa moje, których nauczę ich, synowie ich do wieka będą zasiadać na tronie twoim. Albowiem Pan wybrał Syjon, zechciał go na mieszkanie swoje. Oto miejsce odpoczynku mego na wieki wieków, tutaj zamieszkać, jak zechciałem. Zasoby jego błogosławiąc pobłogosławię, a ubogich jego nasycę chlebem. Kapłani jego przyobleką się w zbawienie i święci jego rozradują się radością. Tam przywrócę róg Dawidowi, przygotuję świecznik dla Pomazańca mego. Wrogowie jego okryją się wstydem, a na Nim zajaśnieje świętość moja.

PSALM 132

Pieśń stopni.

O, jak dobrze i jak pięknie, gdy bracia mieszkają razem. Jest to jak wonny olej na głowę, co spływa na brodę, brodę Aarona, co spływa na skraj szaty jego. Jest jak rosa Hermonu, która spływa na góry Syjonu, tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo i życie na wieki.

PSALM 133

Pieśń stopni.

Oto błogosławcie teraz Pana wszyscy słudzy Pańscy, stojący w świątyni Pańskiej, na dziedzińcach domu Boga naszego. Po nocach wyciągajcie ręce wasze ku świątyni i błogosławcie Pana. Pobłogosławi ciebie Pan z Syjonu, który stworzył niebo i ziemię.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan donośnie: Albowiem Twoje jest panowanie i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Także śpiewamy Panie, wołam do Ciebie, na dwa chóry, ton 2:

Pierwszy chór: Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, usłysz mnie, Panie. Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, zważ na głos błagania mego, gdy wołam do Ciebie, usłysz mnie, Panie.

Drugi chór: Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich jak ofiara wieczorna, usłysz mnie, Panie.

I kolejno stichosy:

Postaw, Panie, straż u ust moich, wartę u drzwi warg moich. Nie skłaniaj serca mego ku złym słowom, ku usprawiedliwieniu grzesznych czynów razem z ludźmi czyniącymi nieprawość, i nie połączę się z wybrańcami ich. Niech

pouczy mnie sprawiedliwy o łaskawości, i niech napomina mnie, a olej grzesznika niech nie namaści głowy mojej, modlitwa moja zawsze przeciwko ich złym czynom. Zgładzeni będą przy skale sędziowie ich, usłuchają słów moich, bo są łagodne. Jakby kto kopał i rozdzierał ziemię, rozsypują się kości ich u wrót otchłani. Albowiem ku Tobie, Panie, Panie, podnoszę oczy, w Tobie mam nadzieję, nie wydawaj duszy mojej. Uchronń mnie od sideł, które zastawili na mnie, i od zgorzenia czyniących nieprawość. Niech wpadną we własne sieci grzesznicy, tam, gdzie ja jeden przejdę bezpiecznie.

Głosem moim do Pana wołam, głosem moim błagam Pana. Wylewam przed Nim błaganie moje, zgryzotę moją przed Nim wyjawiam. Kiedy omdlał we mnie duch mój, Ty poznałeś ścieżki moje. Na drodze, po której idę, ukryli sidła na mnie. Spójrz na prawo i zobacz, nie masz, kto by mnie znał. Nie ma dla mnie ucieczki, nikt nie troszczy się o duszę moją. Wołam do Ciebie, Panie, i mówię: Ty jesteś nadzieją moją, częścią moją w krainie żyjących. Usłysz błaganie moje, gdyż upokorzony jestem bardzo. Wybaw mnie od mych prześladowców, gdyż są silniejsi ode mnie. Wyprowadź z ciemnicy duszę moją, abym wysławiał imię Twoje. Sprawiedliwi oczekują mnie, aż Ty dasz mi odpłatę. Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, usłysz głos mój. Niech uszy Twoje będą uważne na głos modlitwy mojej.

Śpiewamy stichery Triodionu, poemat kyr Józefa, ton 2:

Prosomion: Całą przejdę.

Jeżeli będziesz pamiętać o nieprawościach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ale u Ciebie jest oczyszczenie.

Każdy grzech popełniłem, wszystkich przewyższyłem w nierządzie, jeśli zechcę pokutować, nie mam strumieni łez! Jeśli leniwie i teraz będę żył, będę zasługiwał na męki. Daj mi poprawę, jedyny łaskawy Boże, i zmiłuj się nade mną.

Dla imienia Twego cierpiałem Panie, cierpiała dusza moja dla słowa Twego, dusza moja ma nadzieję w Panu.

Daj mi, Chryste, strumienie łez w piękny dzień postu, abym zapłakał i obmył się ze skalania żądz, i pokazał się Tobie oczyszczonym, gdy masz Sędzio przyjść z niebios, Panie, sądzić ludzi jako Sędzia i jedyny sprawiedliwy.

Drugi, kyr Teodora Studyty, ton 5:

Prosomion: Czcigodny ojczcie.

Od straży porannej do nocy, od straży porannej niech Izrael ma nadzieję w Panu.

Przyjdźcie gorliwie, mając mocny oręż postu jako tarczę, i odrzućmy wszelki podstęp wrogiego fałszu, wierni. Nie spalmy się w rozkoszach żądz, ani nie ułękniemy się ognia pokus, a Chrystus, Przyjaciół człowieka, ukoronuje nas czcią za wytrwałość. Przeto z odwagą modląc się przypadnijmy wołając, prosząc o pokój i dla naszych dusz o wielkie miłosierdzie.

Tu śpiewamy stichery menei, świętego danego dnia.

Jeśli w menei wypadnie dwóch świętych, to stichery jednego z nich śpiewamy na chwalitnej.

Albowiem u Pana jest zmiłowanie i wielkie u Niego wybawienie, On sam

wybawi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

Troparion świętego z mieni.

Chwalcie Pana wszystkie narody, wysławiajcie Go wszyscy ludzie.

Troparion z mieni.

Albowiem miłosierdzie Jego umocnione jest nad nami i prawda Pańska trwa na wieki.

Troparion z mieni.

Chwała. Świętego, jeśli jest. Jeśli nie ma, to: Chwała, i teraz. Teotokion według tonu sticher świętego w mieni.

Także: Pogodna światłości świętej chwały, nieśmiertelnego Ojca niebios, Świętego, Błogosławionego, Jezu Chryste. Przyszliśmy na zachód słońca, widząc światłość wieczorną śpiewamy Ojcu, Synowi, i Świętemu Duchowi, Bogu, boś godzien jest, by w każdym czasie, śpiewano Tobie zbożnymi pieśniami, Synu Boży, co życie dajesz, przeto świat Cię sławi.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Także prokimenon, Psalm 3, ton 6: Pana jest zbawienie i nad ludem Twoim błogosławieństwo Twoje. Stichos: Panie, dlaczego tak liczni są ci, którzy mnie trapią?

Kapłan: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Księgi Rodzaju (1, 1-13).

Kapłan: Bądźmy uważni!

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem, i ciemność była nad otchłanią, i Duch Boży unosił się nad wodami. I rzekł Bóg: „Niechaj się stanie światłość!” I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek, dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!” I stało się tak. Uczynił Bóg to sklepienie i oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem. Bóg nazwał to sklepienie niebem. I widział Bóg, że jest dobre. I tak upłynął wieczór i poranek, dzień drugi. A potem rzekł Bóg: „Niechaj zbiorą się wody, które są pod niebem, w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha!” I stało się tak, i zebrały się wody, które są pod niebem, w jedno miejsce i pojawiła się sucha powierzchnia. Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widział, że są dobre. I rzekł Bóg: „Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona według gatunków, drzewa owocowe rodzące owoce mające w sobie nasiona na ziemi według swego gatunku”. I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków na ziemi. A Bóg widział, że są dobre. I tak upłynął wieczór i poranek, dzień trzeci.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Prokimenon, Psalm 4, ton 5: Pan wysłucha mnie, gdy będę wołał do Niego. Stichos: Kiedy wołam, usłysz mnie, Boże sprawiedliwości mojej.

Kapłan: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Księgi Przysłów (1, 1-20).

Kapłan: Bądźmy uważni!

Przysłowia Salomona, syna Dawida, który królował w Izraelu, podane po

to, by poznać mądrość i karność, zrozumieć słowa mądrości, splecenie słów i rozwiązanie zagadek, zrozumieć prawdziwą sprawiedliwość i sąd poprawić. Aby dać łagodnym przebiegłość, małemu dziecku rozsądek i wiedzę. Mądry, słuchając ich stanie się jeszcze mądrzejszym i rozumny zdobędzie biegłość. Zrozumie przypowieści, słowa i zagadki mędrców. Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska, tylko głupcy odrzucają mądrość i karność. Synu, słuchaj napomnień ojca twego i nie odrzucaj rad swej matki, gdyż one ci są wieńcem łaski na twojej głowie i złotym naszyjnikiem cennym na twojej szyi. Synu, niechaj nie zwabia cię mężowie grzeszni, nie wąż się iść, gdy będą cię wołali: „Pójdź z nami, bądź współnikiem krwi! Ukryjmy nieprawie w ziemi męża prawego. Jak piekło wchłonimy ich żywych, zabierzemy z ziemi pamięć o nim. Przejmujemy jego cenny dobytek, napełnimy domy nasze łupem. Przyłącz swój los do naszej wspólnoty, jedna sakwa niech łączy nas wszystkich!” Synu, nie idź z nimi, niech noga twoja zboczy z ich ścieżek. Nogi ich biegną bowiem do zła, szybko chcą przelać krew. Lecz na próżno ich sieć zarzucona, na oczach wszelkiego ptactwa. Na własną krew raczej czyhają, czatują na swoje życie, bo taki jest los przestępców. Takie są drogi wszystkich czyniących nieprawość, niegodni zabierają swoje własne życie. Mądrość woła na ulicach, na placach odważnie podnosi swój głos.

Także: Pozwól, Panie, w wieczór ten ustrzec się nam od grzechu. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i chwalebne i przesławne jest imię Twoje na wieki. Amen.

Niech miłosierdzie Twoje, Panie, będzie nad nami, jak mieliśmy nadzieję w Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twoimi. Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, nie gardź dziełem rąk Twoich.

Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Następnie kapłan: **Dopelnijmy wieczorną modlitwę naszą do Pana.**

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten wieczór był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prośmy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prośmy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prośmy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych i o pokój dla świata, Pana prośmy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O dokonanie reszty życia naszego w pokoju i pokucie, Pana prośmy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzienia, spokojne, i o dobrą odpowiedź przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prośmy.

Chór: Racz dać, o Panie.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem dobrym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Głowy nasze skłońmy przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Panie, Boże nasz, który nachyliłeś niebios a i zstąpiłeś, aby zbawić rodzaj ludzki, wejrzyj na Twoje sługi i na Twoje dziedzictwo, albowiem słudzy Twoi skłonili swe głowy, zgięli swoje karki przed Tobą, budzącym bojaźń Sędzią, Przyjacielem człowieka, nie oczekując pomocy od ludzi, ale oczekując Twego miłosierdzia i wyczekując Twego zbawienia. Zachowaj ich w każdym czasie i w obecny wieczór, i w nadchodzącą noc, od wszelkiego wroga, od wszelkiego wrogiego działania diabła, od próżnych słów i od złych wspomnień.

Donośnie: Niech panowanie Twego królestwa będzie błogosławione i wysławione, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Schodzą się dwa chóry i śpiewają na stichownie isomelos dnia, ton 3:

Pośmy przyjemnym postem, miłym Panu, a prawdziwym postem jest odrzucenie złych rzeczy, powstrzymanie języka, odrzucenie gniewu, odłączenie żądz, obmowy, fałszu, naruszania przysięgi, tych spraw odrzucenie jest prawdziwym i przyjemnym Bogu postem.

Stichos 1: Do Ciebie wnoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami.

Pośmy przyjemnym postem, miłym Panu, a prawdziwym postem jest odrzucenie złych rzeczy, powstrzymanie języka, odrzucenie gniewu, odłączenie żądz, obmowy, fałszu, naruszania przysięgi, tych spraw odrzucenie jest prawdziwym i przyjemnym Bogu postem.

Stichos 2: Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.

Męczennikom: Wielka jest moc Twoich męczenników, Chryste, w grobach bowiem leżą i przepędzają duchy, niszczą wrogą władzę, wzmacniają wiarę w Trójcę trudzących się w pobożności.

Chwała. Świętego, jeśli jest. Jeśli nie ma, to:

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Bogurodzico, orędowniczko wszystkich modlących się, w Tobie mamy odwagę, Tobą się szczycimy, w Tobie jest cała nasza nadzieja, módl się do zrodzonego z Ciebie za niepotrzebne sługi Twoje.

Także: Teraz pozwalasz odejść słudze Twemu, Władco, według słowa Twego, w pokoju, Bowiem oczy moje widziały zbawienie Twoje, któreś przygotował wobec wszystkich ludzi, Światłość na oświecenie narodów i chwałę ludu Twego, Izraela.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdóń nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Śpiewamy tropariony, ton 4:

Bogurodzico Dziewico, raduj się, łaski pełna Mario, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twego, albowiem zrodziłaś Zbawcę dusz naszych. **Pokłon.**

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chrzczycielu Chrystusa, wszystkich nas wspomnij, abyśmy wybawili się z nieprawości naszych, Tobie bowiem dana jest łaska modlenia się za nami. **Pokłon.**

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Módlcie się za nami, święci apostołowie i wszyscy święci, abyśmy zostali wybawieni z nieszczęść i utrapień, was bowiem zdobyliśmy jako gorących orędowników przed Zbawicielem. **Pokłon.**

Pod Twoje miłosierdzie przybiegamy, Bogurodzico, naszymi modłami nie pogardzaj w utrapieniach, lecz wybaw nas z bied, jedyna Czysta, jedyna Błogosławiona. **Bez pokłonu.**

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czczigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze.

Kapłan: Ten, który jest, błogosławiony Chrystus, Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Niebieski Królu, umocnij wiarę, ukróć pogan, daj pokój światu, dobrze zachowaj ten święty monaster, zmarłych naszych ojców i braci umieść w przybytkach sprawiedliwych, a nas przyjmij w pokucie i wyznaniu win, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Lektor: Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy). I modlitwę:

Najświętsza Trójco, jednoistotna Władzo, niepodzielne Królestwo, sprawczyni wszystkich łask, zatroszcz się o mnie grzesznego, umocnij, poucz moje serce i zabierz ode mnie wszelką mą nieczystość, oświeć moją myśl, abym nieustannie słał, śpiewał, kłaniał się i mówił: Jeden Święty, jeden Pan, Jezus Chrystus, ku chwale Ojca. Amen.

Także: Niech imię Pańskie będzie błogosławione, teraz i na wieki (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 33

Będę błogosławił Pana w każdym czasie, chwała Jego zawsze będzie na ustach moich. Dusza moja będzie się chlubiła w Panu, niech usłyszają pokorni i niech się rozweselą. Uwielbiajcie ze mną Pana, imię Jego wspólnie wywyższymy. Szukałem Pana i usłyszał mnie, i uwolnił mnie z wszystkich utrapień moich. Przystąpcie do Niego i zostaniecie oświeceni, a oblicza wasze nie zazną wstydu. Oto ubogi zawołał i Pan go usłyszał, i wybawił ze wszystkich utrapień jego. Anioł Pański zakłada obóz warowny wokół lękających się Jego i wybawia ich. Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan, błogosławiony mąż, który w Nim ma nadzieję. Bójcie się Pana, wszyscy święci

Jego, gdyż bogobojni nie doświadczą biedy. Bogaci zubożeli i zaznali głodu, a szukającym Pana nie zabraknie żadnego dobra. Przyjdźcie, dzieci, słuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Pańskiej. Kim jest człowiek, co miłuje życie i lubi widzieć dobre dni? Powstrzymaj język swój od złego, a wargi twoje niech nie mówią podstęp. Odstąp od zła i czyń dobro, szukaj pokoju i idź za nim. Oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy Jego na wołanie ich. Oblicze Pana zwraca się przeciw źle czyniącym, by pamiętać o nich zgładzić z ziemi. Wołali sprawiedliwi i Pan wysłuchał ich, ze wszystkich ich utrapień wybawił ich. Pan jest blisko skruszonych w sercu i wybawia pokornych duchem. Liczne są utrapienia sprawiedliwych, lecz ze wszystkich wybawi ich Pan. Strzeże Pan wszystkich kości ich, ani jedna z nich nie ulegnie złamaniu. Zła jest śmierć grzeszników, pobłądzą ci, co nienawidzili sprawiedliwego. Pan wybawi dusze sług swoich, nie zbłądzą ci, którzy ufają Jemu.

Kapłan: Oto mądrość!

Chór: Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsza i Matkę Boga naszego.

Kapłan: Najświętsza Bogurodzico, zbaw nas!

Chór: Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw przeczystej swej Matki, świętego Ojca naszego Jana Chryzostoma, arcybiskupa Konstantynopola, (świętego patrona świątyni i świętych dnia), i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest dobrym i Przyjacielem człowieka.



PORZĄDEK WIELKIEGO POWIECZERZA W PONIEDZIAŁEK PIERWSZEGO TYGODNIA

Zaczyna kapłan: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Poczycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmyzy, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 69

Boże, przyjdź ku mojej pomocy, Panie, pospiesz mi z pomocą. Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci, którzy szukają duszy mojej, niech się odwrócą i zawstydzą ci, którzy chcą zguby mojej. Niech natychmiast odwrócą się ze wstydem ci, którzy mówią mi: Dobrze, dobrze! Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy ci, co szukają Ciebie, Boże, i niech zawsze mówią: „Niech będzie wywyższony Pan!”, ci co miłują zbawienie Twoje. Ja zaś jestem ubogi i nędzny, Boże, pomóż mi. Ty jesteś moim wspomóżycielem i obrońcą, Panie, nie zwlekaj.

Zaczynamy wielki kanon, podzielony na cztery części, który skończymy w czwartek wieczorem.

Poemat świętego ojca naszego Andrzeja z Krety. Ton 6.

Po każdym troparionie śpiewamy: **Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pieśń 1

Hirmos: Wspomożyciel i obrońca stał się moim zbawieniem, to mój Bóg i wysławię Go, Bóg Ojca mego i wywyższę Go, chwalebnie bowiem się wysławiał.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się. Tropariony:

Od czego zacząć mam opłakiwanie czynów nieszczęsnego życia mego? Jakież początek skardze żalostnej teraz poczynię, Chryste? O Miłosierny, udziel win moich odpuszczenia!

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Idź, nieszczęsna duszo wraz z twoim ciałem, wyznaj winy Stworzycielowi wszystkiego, porzuć wreszcie poprzednie bezsensowne życie i przynieś Bogu łzy w pokucie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Praojca Adama w przestępstwach przewyższyłem i uznaję, że sam się ogołociłem z Boga, wiecznego królestwa i ze szczęścia, z powodu moich grzechów.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Biada mi, nieszczęsna duszo, dlaczego upodobniłaś się do pierwszej Ewy? Źle popatrzyłaś, okrutnie zostałaś zraniona, dotknęłaś drzewa i zuchwale spożyłaś bezsensowny pokarm.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zamiast Ewy zmysłowej duchowa powstała we mnie Ewa rodząc w ciele pożądliwy zamysł obiecujący słodycz i zawsze przynoszący przy skosztowaniu gorycz.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słusznie Adam został wypędzony z Edenu, bowiem nie zachował jedyne Twego, Zbawco, przykazania. Cóż zaś ja powinienem przecierpieć, skoro bez przerwy odrzucam życiodajne Twe słowa?

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Trójco nadprzyrodzona, czczona w Jedności, zabierz ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako miłosierna daj mi lży serdecznej skruchy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Bogurodzico, nadziejo i obrońco śpiewających Tobie, zabierz ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako czysta Władczyni przyjmij mnie, kajającego się.

Pieśń 2

Hirmos: Słuchajcie niebios a będę głosił, i śpiewał Chrystusowi, który z Dziewicy przyszedł w ciele.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się. Tropariony:

Słuchajcie niebios a będę głosił, ziemio usłysz głos kajającego się przed Bogiem i wysławiającego Go.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wejrzyj na mnie Boże, Zbawicielu mój, Twoim miłosiernym okiem i przyjmij moje płomienne wyznanie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zgrzeszyłem bardziej niż wszyscy ludzie, ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą, ale jako Bóg ulituj się, Zbawco, nad Twoim stworzeniem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Odzwierciedliłem w sobie nieporządek pokus, pożądaniem rozkoszy skaziłem piękno rozumu.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Burza zła okrzyła mnie, miłosierny Panie, ale jak Piotrowi, tak i mnie podaj rękę.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Skalałem szatę ciała mego, Zbawco, i zaciemniłem w sobie to, co zostało stworzone na Twój obraz i podobieństwo.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Omroczyłem piękno duszy rozkoszą żądź i cały rozum zupełnie uczyniłem prochem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Rozdarłem teraz pierwszą moją szatę, którą na początku utkał mi Stwórca i dlatego leżę nagi.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przyoblekłem się w podartą szatę, którą wąż utkał mi swą radą, przeto wstydzę się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jak nierządnicą i ja wylewam łzy, Miłosierny: Oczyszć mnie, Zbawco, według Twojej łaskawości.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wejrzałem na piękno drzewa i mój rozum zachwycił się nim, przeto leżę nagi i wstydzę się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Na grzbiecie moim orali wszyscy wodzowie żądz, sprowadzając na mnie nieprawość swoją.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Śpiewam Tobie, jednemu w Trzech Osobach Bogu wszystkich, Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Przeczysta Bogurodzico Dziewico, jedyna wielbiona przez wszystkich, módl się gorliwie, abyśmy zostali zbawieni.

Pieśń 3

Hirmos: Na niewzruszonej opoce Twoich przykazań, Chryste, umocnij moje myśli.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się. Tropariony:

Spuściwszy deszcz jak ogień od Pana, Pan spalił niegdyś ziemię Sodomitów.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zbawiaj się na górze, duszo, jak ów Lot, i śpiesz ukryć się w Soarze.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Uciekaj, o duszo, od płomieni, uciekaj od płonącej Sodomy, uciekaj od niszczącego Bożego płomienia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą, zgrzeszyłem bardziej niż wszyscy, Chryste Zbawco, nie odrzucaj mnie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ty jesteś Dobrym Pasterzem, odszukaj mnie, baranka, i nie odrzucaj mnie, zbłąkanego.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ty jesteś słodki, Jezu, Ty jesteś moim Stwórcą, w Tobie, Zbawco, usprawiedliwiam się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wyznaję Tobie, Zbawco: Zgrzeszyłem, zgrzeszyłem przed Tobą, ale daruj, przebacz mi, jako Miłosierny.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: O Trójco, Jedyny Boże! Wybaw nas ze zbłądzenia, z pokus i niebezpieczeństw.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Raduj się, łono, któreś przyjęło Boga, raduj się, tronie Pana, raduj się, Matko życia naszego.

Pieśń 4

Hirmos: Usłyszał prorok o przyjściu Twoim, Panie, i uląkł się, że Ty chcesz urodzić się z Dziewicy i objawić się ludziom, i powiedział: Usłyszałem wieść od Ciebie i uląklęm się, chwala mocy Twojej, Panie.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się. Tropariony:

Dziełami Twymi nie pogardzaj, nie porzucaj Twego stworzenia, Sędzio sprawiedliwy, i chociaż ja jeden zgrzeszyłem jako człowiek bardziej niż inni ludzie, to Ty, Przyjacielu człowieka, jako Pan wszystkich masz władzę odpuszczania grzechów.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Przybliża się koniec, duszo, przybliża, a Ty nic nie czynisz, nie przygotowujesz się. Czas skraca się, powstań, Sędzia jest już blisko, u drzwi, czas życia przemija jak sen, jak kwiat, przeto dlaczego na próżno szamoczemy się?

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Przebudź się, duszo moja! Rozmyślaj o swoich czynach, które uczyniłaś, weź je przed swoje oczy i wylej krople twoich łez, mów odważnie Chrystusowi czyny swoje i usprawiedliw się.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Nie ma w życiu grzechu, ani czynu, ani zła, którego ja, Zbawco, nie popełniłbym rozumem, słowem i samowolą, zamiarem, myślą i czynem, jak nikt inny nigdy nie zgrzeszył.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Przeto zostałem osądzony, nieszczęsny, przeto osądzam się przez własne sumienie, nad które nie ma nic sroższego w świecie. Sędzio, Zbawco mój, Ty mnie znasz, oszczędź, wybaw i zbaw mnie, sługę Twego.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Drabina, którą dawno temu widział wielki z patriarchów okazuje, duszo moja, wstępowanie przez uczynki, wywyższenie przez rozum, jeśli chcesz więc żyć w czynach i kontemplacji, to odnow się.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Patriarcha z potrzeby cierpiał trud dnia, znosił też chłód nocy, każdego dnia bogacił się pasąc stado, trudził się i pracował, aby otrzymać dwie żony.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Pod dwoma żonami rozumiej działanie i rozumienie w kontemplacji: pod Leą, jako wielodzietną, działanie, a pod Rachelą, jako otrzymaną po wielu trudach, kontemplację, bowiem bez trudów, duszo, ani działanie, ani kontemplacja nie będą spełnione.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Nierozdzielny co do istoty, niepoplątany co do Osób, teologicznie wyznaję Ciebie, Troiście Jedyne Bóstwo, współkrólujące i współtronujące, śpiewam Tobie wielką pieśń, w niebieskich przybytkach trzykrotnie śpiewaną.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: I rodzisz, i jesteś Dziewicą, i w obu wypadkach pozostajesz w istocie Dziewicą. Zrodzony przez Ciebie odnawia prawa natury, łono dziewicze

rodzi, bo gdy Bóg zechce, zwyciężony jest porządek natury, On bowiem czyni to, co zechce.

Pieśń 5

Hirmos: Czuwającego w nocy oświeć mnie, proszę, Przyjacielu człowieka, kieruj mnie ku Twoim nakazom i naucz mnie, Zbawco, pełnić wolę Twoją.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się. Tropariony:

Życie moje ciągle spędzałem w nocy, bowiem mrokiem i głęboką mgłą była dla mnie noc grzechu, lecz okaż mnie synem dnia, Zbawco.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Naśladując Rubena ja, nieszczęsny, popełniłem przestępstwo i nieprawo dzieło przed Bogiem Najwyższym, skalałem moje łożo jak tamten ojcowskie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wyznaję Tobie, Chryste Królu, zgrzeszyłem, zgrzeszyłem jak niegdyś bracia, którzy sprzedali Józefa, owoc czystości i cnoty.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przez krewnych spętana została dusza sprawiedliwa, umiłowany sprzedany został w niewolę, przedstawiając Pana, a ty, duszo, samą siebie sprzedawaś swoim wadom.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Naśladuj sprawiedliwego Józefa i jego cnotliwy rozum, nieszczęsna i niepotrzebna duszo, i nie kalaj się nieprawymi dążeniami, zawsze bezsensownymi.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Józef był niegdyś w jamie, Władco Panie, na obraz Twego pogrzebu i zmartwychwstania, a ja czyż kiedyś przedstawię Tobie coś podobnego?

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Ciebie, Trójco, sławimy, jedyne Boga: Święty, Święty, Święty jesteś Ojczy, Synu i Duchu, prosta Istoto, jedności zawsze wywyższana.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: W Tobie, niezniszczalna, nieznająca męża, Matko Dziewico, Bóg, który stworzył wieki przyodziął się w moje ciało i zjednoczył z sobą ludzką naturę.

Pieśń 6

Hirmos: Wezwałem z całego serca ku miłosiernemu Bogu i usłyszał mnie z otchłani Hadesu, i wyprowadził życie moje ze zniszczenia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się. Tropariony:

Szczerze przynoszę Tobie, Zbawco, łzy oczu moich i westchnienia z głębi serca wołającego: Boże, zgrzeszyłem przed Tobą, oczyść mnie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Odeszłaś, duszo, od Pana swego, jak Datan i Abiran, lecz zawołaj z otchłani Hadesu: „Oszczędź!”, aby nie pokryła cię ziemską przepaść.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Rozwścieczyłaś się jak jałowica, duszo, i upodobniłaś się Efraimowi jak sarna od sideł ratuj życie swoje, uskrzydłaj rozum działaniem i kontemplacją.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ręka Mojżesza niech nas przekona, duszo, jak Bóg może wybielić i oczyścić życie trędowate, i nie rozpaczaj nad sobą, chociaż jesteś porażona trędem.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Jestem Trójcą prostą, niepodzielną, podzieloną w Osobach i jednością, zjednoczoną w istocie, głosi Ojciec, Syn i Boży Duch.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Łono Twoje zrodziło nam Boga, który przyjął naszą postać. Błagaj Go jako Stwórcę swego, Bogurodzico, abyśmy zostali usprawiedliwieni przez modlitwy Twoje.

Panie, zmiłuj się, trzy razy.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kontakion, ton 6: Duszo moja, duszo moja, powstań, czemu śpisz? Koniec przybliży się i ty smuczysz się. Przebudź się, aby oszczędził cię Chrystus Bóg, wszędzie będący i wszystko wypełniający.

Pieśń 7

Hirmos: Zgrzeszyliśmy, nieprawie żyliśmy, niesprawiedliwie postępowaliśmy przed Tobą, nie zachowaliśmy, nie wypełnialiśmy tego, co nam przykazałeś, lecz nie odrzucaj nas do końca, ojców Boże.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się. Tropariony:

Zgrzeszyłem, żyłem w nieprawościach i odrzuciłem przykazanie Twoje, zrodzony bowiem jestem w grzechach i do swoich wrzodów dodałem jeszcze rany, ale sam zmiłuj się nade mną, jako miłosierny, ojców Boże.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Tajemnice serca mego wyznaję Tobie, mojemu Sędziemu, wejrzyj na pokorę moją, wejrzyj i na ból mój, zwróć teraz uwagę na moje samoosądzenie i sam zmiłuj się nade mną jako miłosierny, ojców Boże.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Saul niegdyś zgubiwszy oślice ojca swego nieoczekiwanie z wiadomością o nich otrzymał królestwo. Czuwaj więc, duszo, nie zapominaj się i nie wywyższaj swoich zwierzęcych żądz ponad królestwo Chrystusa.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jeśli Bogoojciec Dawid niegdyś bardzo zgrzeszył, zostawszy zraniony strzałą nierządu i był zniewolony włóczęgą okrutnego zabójstwa, to ty sama, duszo moja, cierpisz za gorsze czyny przez swoje samowolne dążenia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Dawid dodał niegdyś nieprawość do nieprawości, bowiem z zabójstwem połączył nierząd, ale wkrótce przyniósł głęboką pokutę, a ty, duszo, uczyniwszy większe zło, nie pokutowałaś przed Bogiem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Dawid niegdyś pisząc pieśń, przedstawił jak na obrazie popełniony przez siebie czyn, oskarżając się i wołając: Zmiłuj się nade mną, bowiem tylko przed Tobą zgrzeszyłem, Bogiem wszystkich, i sam mnie oczyść.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Trójca prosta, niepodzielna, współistotna, jedna natura, światłości i światłość, trzech święci i jeden święty Bóg Trójca, wywyższany w pieśniach. Zaśpiewaj więc i ty, duszo, wysław Życie i Życia, Boga wszystkich.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Śpiewamy Tobie, błogosławimy Ciebie, kłaniamy się Tobie, Rodzicielko Boga, Ty bowiem zrodziłaś Jednego z niepodzielnej Trójcy, Chrystusa Boga, i sama otworzyłaś nam, żyjącym na ziemi, przybytki nieba.

Pieśń 8

Hirmos: Którego niebieskie zastępy sławią i drżą przed Nim Cherubini, i Serafini, wszystko, co oddycha, i całe stworzenie niech opiewa, błogosławi i wywyższa na wszystkie wieki.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się. Tropariony:

Zmiłuj się nade mną grzesznym, Zbawco, pobudź mój rozum do nawrócenia, przyjmij mnie pokutującego, ulituj się nad wołającym: Zgrzeszyłem przed Tobą, zbaw, żyłem nieprawie, zmiłuj się nade mną.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Eliasz wieziony na rydwanie wstąpił na rydwan cnót i wznosił się niegdyś z ziemi na niebiosa, przeto myśl, duszo, o jego wstępowaniu.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Elizeusz przyjąwszy niegdyś płaszcz Eliasza, otrzymał od Boga podwójną łaskę, a ty, duszo moja, nie otrzymałaś tej łaski z powodu braku opanowania.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Elizeusz płaszczem Eliasza rozdzielił niegdyś wody Jordanu na jedną i drugą stronę, a ty, duszo moja, nie otrzymałaś tej łaski z powodu braku opanowania.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Niegdyś Szunamitka z gorliwością ugościła sprawiedliwego, a ty, duszo, nie przyjęłaś do swego domu ani wędrowca, ani przybysza, za co zostaniesz precz wyrzucona z komnaty weselnej z płaczem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ty, nieszczęsna duszo, nieustannie naśladowałaś skalany rozum Gehazi, duszo, więc choć na starość odrzuć jego żądze bogactw, uciekaj przed ogniem Gehenny, odstęp od swego zła.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Przedwieczny Ojcze, Współprzedwieczny Synu, Pocieszycielu Łaskawy, Duchu Sprawiedliwy, Rodzicielu Boga Słowa, Słowo Przedwiecznego Ojca, Duchu Żywy i Stwarzający, Trójco Jedyna, zmiłuj się nade mną.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Jakby z purpury ciała Twego, Przeczysta, wewnątrz łona Twego utkana została purpura ciała Emanuela, przeto Ciebie, jako Bogurodnicę, zaprawdę czcimy.

Pieśń 9

Hirmos: Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Oblubienicę-Matkę, prawowiernie wysławiają.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się. Tropariony:

Rozum jest zraniony, ciało osłabło, duch choruje, słowo straciło moc, życie zamiera, koniec przy drzwiach, cóż przeto uczynisz, nieszczęsna moja duszo, gdy Sędzia przyjdzie badać twe czyny?

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Pokazałem tobie, duszo, opowieść Mojżesza o stworzeniu świata, i poczynając od niej całe pisanie Testamentu, mówiące o sprawiedliwych i nieprawych, ale z niego, o duszo, naśladowałaś tych drugich, a nie pierwszych, grzesząc przeciwko Bogu.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Prawo stało się bezsilnym, Ewangelia nie działa, całe Pismo jest dla ciebie nieprzydatne, prorocy i wszelkie słowo o sprawiedliwych jest nieskuteczne, rany twoje, o duszo, pomnożyły się bez lekarza, który by ciebie uleczył.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Z Nowego Testamentu przedkładał tobie przykłady, duszo, pobudzając cię do rozrzewnienia, naśladowuj bowiem sprawiedliwych, odwracaj się od przykładu grzesznych, i ubłagaj Chrystusa modlitwami, postem, czystością i pokutą.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Chrystus wcieliwszy się wezwał do pokuty rozbójników i nierządnic. Pokutuj, duszo, brama królestwa jest już otworzona i przed tobą wchodzi w nią pokutujący faryzeusze, celnicy i nierządnic.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Chrystus wcielił się, stał mi się wspólny ciałem i wszystkiego, co właściwe jest naturze, dobrowolnie doświadczył oprócz grzechu, pokazując tobie, duszo, przykład i wzór swego uniżenia.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Chrystus zbawił magów, przyzwał do siebie pasterzy, mnóstwo niemowląt uczynił męczennikami, wysłał starców i stare wdowy, ale ich czynów i życia nie naśladowałaś, duszo, więc biada ci, gdy będziesz sądzona.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Pan pościwszy czterdzieści dni na pustyni w końcu poczuł głód, okazując tym swoją ludzką naturę. Nie leń się, duszo, gdy wróg ciebie atakuje, ale przez modlitwy i post niech będzie on odpędzony od nóg twoich.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Triadikon: Ojca wysławmy, Syna wywyższajmy, Bożemu Duchowi z wiarą pokłońmy się, Trójcy Niepodzielnej, Jednej w naturze, jako Światłości i Światłościom, Życiu i Życiom, Życie dającej i oświecającej krańce ziemi.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Teotokion: Ochroniaj miasto Twoje, przeczysta Rodzicielko Boga, w Tobie bowiem ono wiernie króluje i w Tobie umacnia się, przez Ciebie zwyciężając zwycięża wszelką pokusę, zniewala wrogów i trzyma ich w posłuszeństwie.

Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Andrzeju czcigodny i Ojciec najbłogosławiwszy, Pasterzu Kreta, nie przestawaj modlić się za śpiewających Tobie, abyśmy wszyscy zostali

wybawieni od gniewu, bólu, zniszczenia i niezliczonych grzechów, wiernie czcząc pamięć Twoją.

Następnie dwa chóry, zebrawszy się razem, śpiewają hirmos:

Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Oblubienicę-Matkę, prawowiernie wysławiają.

Następnie lektor czyta psalmy:

PSALM 4

Kiedy wołam, usłysz mnie, Boże sprawiedliwości mojej. W utrapieniu dałeś mi przestwór, ulituj się nade mną i wysłuchaj modlitwę moją. Synowie ludzcy, dokąd będziecie sercem ociążali? Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa? Wiedźcie, że cudownie wysławił Pan sprawiedliwego swego, Pan wysłucha mnie, gdy będę wołał do Niego. Gniewajcie się, ale nie grzeszcie, a co mówicie w sercach waszych, na łożach swoich oplakujcie. Złóżcie ofiarę sprawiedliwości i zaufajcie Panu. Wielu mówi: Któż wskaże nam dobro? Niech zajaśnieje na nas światłość oblicza Twego, Panie. Dałeś radość w sercu moim, większą niż w czasie obfitych zbiorów pszenicy, wina i oleju. W spokoju usnę i odpocznę, albowiem Ty, Panie, jeden pozwalasz mi żyć w nadziei.

PSALM 6

Panie, nie karć mnie w zapalczywości Twojej i nie doświadczaj mnie w gniewie Twoim. Zmiłuj się nade mną, Panie, bo jestem słaby, ulecz mnie, Panie, bo drżą kości moje. I dusza moja strwożona jest bardzo. A Ty, Panie, do kiedy jeszcze? Zwróć się, Panie, ocal duszę moją, wybaw mnie w miłosierdziu swoim! Bo nikt z umarłych nie wspomni o Tobie, któż będzie w otchłani wysławiał Ciebie? Zmęczyłem się moim wzdychaniem, obmywał będę co noc łoże moje, posłanie moje będę skrapiał łzami. Zaćmiło się od gniewu oko moje, postarzałem się wśród wszystkich wrogów moich. Odstąpcie ode mnie wszyscy czyniący nieprawość, bo Pan usłyszał głos płaczu mego. Usłyszał Pan błaganie moje, modlitwę moją Pan przyjął. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy wrogowie moi, niech się nawrócą i szybko bardzo zawstydzą.

PSALM 12

Jak długo, Panie, zapomnisz mnie do końca? Jak długo będziesz odwracał oblicze swe ode mnie? Jak długo będę składać troskę w duszy mojej, bóle w sercu moim dzień i noc? Jak długo wróg mój będzie wynosił się nade mną? Wejrzyj, usłysz mnie, Panie Boże mój, oświeć oczy moje, abym nie zasnął snem śmierci. Niech nigdy nie powie wróg mój: Zwyciężyłem go. Niech nie rozradują się prześladowcy moi, gdybym się zachwiał. Ja zaś mam nadzieję w miłosierdziu Twoim, rozraduje się serce moje w zbawieniu Twoim. Będę śpiewał Panu, dobroczyńcy memu, będę opiewał imię Pana Najwyższego. Wejrzyj, usłysz mnie, Panie Boże mój, oświeć oczy moje, abym nie zasnął snem śmierci. Niech nigdy nie powie wróg mój: Zwyciężyłem go.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy i trzy pokłony).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 24

Ku Tobie, Panie, wznoszę duszę moją, Boże mój, w Tobie mam nadzieję, niech nie zawstydzę się na wieki, niech też nie śmieją się ze mnie wrogowie moi, albowiem wszyscy ufający Tobie nie doznają wstydu. Niech doznają wstydu ci, którzy czynią nieprawość. Ukaż mi, Panie, drogi Twoje i naucz mnie ścieżek Twoich. Skieruj mnie ku prawdzie Twojej i naucz mnie, albowiem Ty jesteś Bogiem, Zbawcą moim, i w Tobie mam nadzieję dzień cały. Wspomnij na zmiłowania Twoje, Panie, i na miłosierdzie Twoje, albowiem trwa od wieku. Grzechu młodości mej i niewiedzy mojej nie pamiętaj, z miłosierdzia Twego wspomnij mnie Ty, ze względu na łaskawość Twoją, Panie. Dobry i prawy jest Pan, przeto położył Zakon grzeszącym w drodze. Skieruje pokornych na sąd, nauczy pokornych dróg swoich. Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda, dla poszukujących Jego Przymierza i świadectw Jego. Przez wzgląd na imię Twoje, Panie, oczyść grzech mój, jest bowiem wielki. Który to człowiek, co boi się Pana? Zakon położy mu na drodze, którą wybrał. Dusza jego zamieszka w szczęściu, a potomstwo jego odziedziczy ziemię. Władza Pana nad lękającymi się Go i objawi im Przymierze swoje. Oczy me zawsze zwrócone są ku Panu, albowiem On wyrwie z sieci nogi moje. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, albowiem jestem samotny i ubogi. Udręki serca mego pomnożyły się, wyprowadź mnie z mych niedoli. Zobacz pokorę moją i trud mój, i odpuść wszystkie grzechy moje. Zobacz wrogów moich, jak się rozmnożyli, i znienawidzili mnie nienawiścią nieprawych. Zachowaj duszę moją i wybaw mnie, abym nie zawstydził się, albowiem w Tobie mam nadzieję. Niewinni i prawi przylgną do mnie, bowiem w Tobie mam nadzieję, Panie. Wybaw, Boże, Izraela, ze wszystkich utrapień jego.

PSALM 30

W Tobie, Panie, mam nadzieję, niech nie zawstydzę się na wieki, w sprawiedliwości Twojej wybaw mnie i wyrwij mnie. Nakłoń ku mnie ucho Twoje, pośpiesz, aby mnie wyrwać. Bądź dla mnie Bogiem obrońcą i domem ucieczki, aby zbawić mnie. Albowiem władzą moją i ucieczką moją jesteś Ty, i ze względu na imię Twoje kieruj mną, i karm mnie. Wyprowadź mnie z tej sieci, która mnie okryła, albowiem Ty jesteś obrońcą moim, Panie. W ręce Twoje oddaję ducha mego, wybawiłeś mnie, Panie, Boże prawdy. Znienawidziłem chroniących marność wszelką, ja zaś w Panu mam nadzieję. Rozraduję się i rozweselę w miłosierdziu Twoim, albowiem wejrzałeś na pokorę moją, wybawiłeś z potrzeb duszę moją. Nie zamknąłeś mnie w rękach wraźcych, postawiłeś na szerokiej równinie nogi moje. Zmiłuj się nade mną, Panie, albowiem boleję, trwoży się gniewem oko moje, dusza moja i wnętrze moje. Albowiem nikt nie wyczerpie bólu życia mojego i lata moje w westchnieniach, osłabła w nędzy moc moja i kości moje trwożą się. Wszyscy wrogowie moi śmieją się ze mnie, a sąsiedzi moi bardzo, i budzę przerażenie znajomych moich, a ci, którzy

mnie widzieli, uciekli daleko ode mnie. Zapomniany byłem jako martwego serca, byłem jako naczynie zgubione. Albowiem słyszałem wyrzut wielu żyjących wokół, gdy zebrali się razem przeciwko mnie, naradzali się, jak wziąć duszę moją. Ja zaś w Tobie, Panie, mam nadzieję, rzekłem: Ty jesteś Bogiem moim. W rękach Twoich los mój, wybaw mnie z ręki wrogów moich i prześladowających mnie. Rozjaśnij oblicze Twoje nad sługą Twoim, zbaw mnie miłosierdziem Twoim. Panie, niech się nie zawstydzę, albowiem przyzwałem Ciebie, niech się zawstydzą nieprawi i zstąpią do otchłani. Nieme niech będą usta fałszywe, które mówią nieprawość na sprawiedliwego, z pychą i poniżeniem. Jakże wielka jest łaskawość Twoja, Panie, którą ukryłeś dla lękających się Ciebie, uczyniłeś mającym w Tobie nadzieję przed synami ludzkimi. Ukryjesz ich w tajemnicy oblicza Twego przed buntem człowieka, ukryjesz ich w cieniu przed sprzeciwiającym się językiem. Błogosławiony Pan, albowiem okazał miłosierdzie swoje w mieście obronnym. Ja zaś rzekłem w szaleństwie swoim: Odrzucony jestem od oblicza oczu Twoich, przeto usłyszałeś głos modlitwy mojej, kiedy wezwałem do Ciebie. Umiłujcie Pana wszyscy święci Jego, albowiem prawdy szuka Pan i odpłaca z nadmiarem unoszącym się pychą. Bądźcie odważni i niech umacnia się serce wasze, wszystkich mających nadzieję w Panu.

PSALM 90

Kto mieszka pod opieką Najwyższego, w cieniu Boga niebieskiego przebywać będzie. Rzecze Panu: Wspomożycielem moim jesteś i ucieczką moją, Bogiem moim, i mam w Nim nadzieję. Albowiem On wybawi cię z sieci myśliwego i od zgubnego słowa. Piórami swymi okryje cię i pod skrzydłami Jego będziesz bezpieczny, jak puklerz osłoni cię prawda Jego. Nie ulęknieś się strachu nocnego, strzały lecącej za dnia, ani rzeczy przechodzącej w mroku, napaści i biesa południa. Padnie u boku twego tysiąc i dziesięć tysięcy po prawicy twojej, ale do ciebie nie przybliży się. Zobaczysz oczyma twoimi i ujrzysz pomstę nad grzesznikami. Albowiem Ty, Panie, jesteś nadzieją moją, jako obrońcę wziąłem sobie Najwyższego. Zło nie przystąpi do ciebie i boleść nie przybliży się do ciała twego. Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na ręce wezmą ciebie, abyś nigdy nie potknął nogi swojej o kamień. Na zmiję i bazyliuszka nastąpisz, będziesz deptał lwa i węża. Albowiem we mnie ma nadzieję, więc wybawię go i osłonię go, albowiem poznał imię moje. Będzie wzywał do mnie i usłyszę go, z nim jestem w utrapieniu, wyzwolę go i wysławię go. Nasycę go długimi dniami i objawię mu zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy i trzy pokłony).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Także zaczynamy mówić stichosy, niezbyt szybko, donośnym głosem:

Pierwszy chór: **Z** nami Bóg, zrozumcie to, poganie, i ukorzcie się, albowiem z nami Bóg.

Drugi chór powtarza to samo.

Także, kolejno każdy chór swój stichos: **Al**bowiem z nami Bóg.

Usłyszcie aż do krańców ziemi.

Albowiem z nami Bóg.

Możni, ukorzcie się.

Albowiem z nami Bóg.

Jeżeli zaś znowu się wzmocnicie, znowu będziecie zwyciężeni.

Albowiem z nami Bóg.

A jeśli radę zwołacie, znowu rozerwie ją Pan.

Albowiem z nami Bóg.

I jeśli słowo wymówicie, nie ostanie się w was.

Albowiem z nami Bóg.

Strachu zaś waszego nie ulękniemy się, ani się nie zatrwożymy.

Albowiem z nami Bóg.

Pana zaś Boga naszego uświęcimy i On będzie nam na strach.

Albowiem z nami Bóg.

I jeśli w Panu złożę nadzieję, będzie mi uświęceniem.

Albowiem z nami Bóg.

I będę miał w Nim nadzieję, i zbawię się w Nim.

Albowiem z nami Bóg.

Otom ja i dzieci, które mi dał Pan.

Albowiem z nami Bóg.

Lud, który chodzi w ciemnościach, ujrzał światłość wielką.

Albowiem z nami Bóg.

Mieszkającym w krainie i cieniu śmierci zaświeci światłość wielka.

Albowiem z nami Bóg.

Albowiem Dziecię nam się urodziło i Syn jest nam dany.

Albowiem z nami Bóg.

I stanie się panowanie Jego ramienia.

Albowiem z nami Bóg.

A pokoju Jego nie będzie końca.

Albowiem z nami Bóg.

I nazwą imię Jego Anioł Wielkiej Rady.

Albowiem z nami Bóg.

Predziwny Doradca.

Albowiem z nami Bóg.

Bóg Mocny, Władny, Księżę pokoju.

Albowiem z nami Bóg.

Ojciec przyszłego wieku.

Albowiem z nami Bóg.

Po odmówieniu powyższych stichosów śpiewa się:

Z nami Bóg, zrozumcie to, poganie, i ukorzcie się, albowiem z nami Bóg.
Albowiem z nami Bóg.

Pierwszy chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Z nami Bóg, zrozumcie to, poganie, i ukorzcie się, albowiem z nami Bóg.

Drugi chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Z nami Bóg, zrozumcie to, poganie, i ukorzcie się, albowiem z nami Bóg.

Także oba chóry: Albowiem z nami Bóg.

I następujące tropariony:

Pierwszy chór: Dzień minął, dzięki składam Tobie, Panie, proszę o wieczór i noc bez grzechu, Zbawco, i zbaw mnie.

Drugi chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Dzień minął, dzięki składam Tobie, Władco, proszę o wieczór i noc bez grzechu, Zbawco, i zbaw mnie.

Oba chóry: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dzień minął, dzięki składam Tobie, Święty, proszę o wieczór i noc bez grzechu, Zbawco, i zbaw mnie.

Oba chóry razem: Bezcielesna natura cherubinów w nieustannych pieśniach Ciebie sławi. Sześcioskrzydłe postacie serafinów nieustannym głosem Ciebie wywyższają. Wszystkie wojska aniołów trójświętymi pieśniami Ciebie wychwalają. Przedwieczny jesteś bowiem, Ojcze, i Współprzedwiecznego masz Syna swego, i Współczcigodnego nosisz Ducha Życia, Trójcę objawiając Niepodzielną. Najświętsza Dziewico, Matko Boga, i słudzy Słowa, i świadkowie, wszyscy prorocy i męczennicy, mający życie nieśmiertelne, za wszystkich módlcie się gorliwie, bo jesteśmy w kłopotach, niech zostaniemy wybawieni od pokus złego, i anielską zaśpiewamy pieśń: Święty, Święty, Święty, Trójświęty Panie, zmiłuj się i zbaw nas. Amen.

I cichszym głosem:

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Światłość ze światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a niestworzony, współistotny Ojcu, przez Którego wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przychodzącego w chwale sądzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciela, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, I życia przyszłego wieku. Amen.

I następnie:

Najświętsza Władczyni Bogurodzico, módl się za nami grzesznymi.

Wszystkie niebieskie Moce świętych aniołów i archaniołów, módlcie się za nami grzesznymi.

Święty Janie Proroku, Poprzedniku i Chrzcicielu Pana naszego Jezusa Chrystusa, módl się za nami grzesznymi.

Święci sławni apostołowie, prorocy i męczennicy, i wszyscy święci, módlcie się za nami grzesznymi.

Sprawiedliwi i Boga noszący w sercu ojcowie nasi, pasterze i nauczyciele całej ziemi, módlcie się za nami grzesznymi.

Tu wspomina się świętego patrona świątyni.

Niezwyczęzona i niezbadana mocy Boskiego i życiodajnego krzyża, nie opuszczaj nas grzesznych.

Boże, oczyść nas grzesznych.

Boże, oczyść nas grzesznych, i zmiłuj się nad nami.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

I śpiewamy następujące tropariony, ton 2:

Oświeć moje oczy, Chryste Boże, abym nie zasnął snem śmierci, ani też aby nie powiedział wróg mój: Wzmocniłem się przeciw niemu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Boże, bądź ochroną mej duszy, gdyż chodzę pośród wielu sieci, wybaw mnie od nich i zbaw mnie jako Przyjaciel człowieka.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ponieważ nie mamy odwagi ze względu na wielość grzechów naszych, Ty módl się do Tego, którego zrodziłaś, Bogurodzico Dziewico, wiele bowiem może modlitwa matczyna skierowana do łaskowości Władcy. Nie odrzucaj modlitw grzeszników, Przeczysta, albowiem miłosierny jest i zbawić może Ten, który za nas zechciał cierpieć.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: **Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.**

Lektor: Amen.

I tę modlitwę świętego Bazylego Wielkiego:

Panie, Panie, który wybawiłeś nas od wszelkiej strzały lecącej za dnia, wybaw nas także od wszelkiej rzeczy przechodzącej w ciemności. Przyjmij ofiarę wieczorną rąk naszych podniesienia. Pozwól nam i czas nocy przejść bez skazy, nieskuszonymi przez zło. Wybaw nas od wszelkiej trwogi i lęku, które od diabła do nas przybywają. Daj duszom naszym pociechę i myślom naszym opiekę na budzącym bojaźń sprawiedliwym Twoim sądzie. Przygwoźdź nasze ciała do Twojej bojaźni i umartw nasze członki będących na ziemi, abyśmy i w sennym milczeniu oświeceni zostali poznaniem Twoich zrządzeń. Zabierz od nas wszelkie myśli niegodne i złe pragnienia. Podnieś nas w czas modlitwy umocnionymi w wierze i w owocowaniu Twych przykazań, z woli i łaski Jednorodzonego Syna Twego, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I znowu: Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego,

rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

PSALM 101

Panie, usłysz modlitwę moją i wołanie moje niech do Ciebie dojdzie. Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie, w dniu, w którym boleję, nakłoń ku mnie ucho Twoje, w dniu, w którym wezwę Ciebie, szybko usłysz mnie. Albowiem znikają jak dym dni moje i kości moje wyschły jak w ogniu. Zwiędłem jak trawa i wysycha serce moje, bowiem zapominam zjeść chleb mój. Od głosu wzdychania mego przywarła kość moja do ciała mego. Upodobniłem się do pelikana pustynnego, stałem się jak sowa nocna w ruinach. Czuwam i jestem jak ptak samotny na dachu. Dzień cały poniżają mnie wrogowie moi i pastwiący się nade mną przeklinają mnie. Albowiem jadam popiół jak chleb i napój mój mieszam z płaczem w obliczu gniewu Twego i zapalczywości Twojej, bo Tyś podniósł i zrzucił mnie. Dni moje wydłużają się jak cień, a ja jak siano usycham. Ty zaś, Panie, na wieki trwasz i pamięć o Tobie na pokolenie i pokolenie. Ty powstaniesz i otoczysz łaską Syjon, bo już czas, abyś ulitował się nad nim, bo nadeszła godzina. Albowiem umiłowali słudzy Twoi kamienie jego i żalą się nad jego ruiną. I ulęknią się ludy imienia Pańskiego, i wszyscy królowie ziemscy chwały Twojej. Albowiem odbuduje Pan Syjon i objawi się w chwale swojej. Wejrzy na modlitwę pokornych i nie odrzuci modlitw ich. Niech zostanie to zapisane dla innego pokolenia i lud, który powstanie, będzie sławił Pana, albowiem wejrzy z wysokości świątyni swojej, Pan z niebios na ziemię wejrzy, usłysz westchnienie skowanych, rozwiąże więzy synów zabitych, aby głoszone na Syjonie imię Pańskie i chwałę Jego w Jerozolimie, kiedy zgromadzą się razem narody i królowie, aby służyć Panu. Odpowie mu na drodze mocy jego, skrócenie dni moich ogłosi mi. Nie zabieraj mnie w połowie dni moich, lata Twoje trwają poprzez pokolenia pokoleń. Na początku Ty, Panie, ziemię założyłeś i dziełem rąk Twoich są niebiosy. One przeminą, Ty zaś trwasz, i wszystko jak szata się zestarzeje i jak odzież zwiniesz, i odmieni się. Ty zaś ten sam jesteś i lata Twoje końca nie mają. Synowie sług Twoich weselą się i potomstwo ich na wieki pozostanie.

MODLITWA MANASSESZA, KRÓLA JUDZKIEGO

Panie Wszechmocny, Boże ojców naszych, Abrahama i Izaaka, i Jakuba, i potomstwa ich sprawiedliwego, który stworzyłeś niebo i ziemię ze wszystką ich wspaniałością, związałeś morze słowem rozkazu Twego, zamknąłeś otchłan i zapieczetowałeś ją strasznym, i sławnym imieniem Twoim, którego wszystko się lęka i drży w obliczu mocy Twojej, albowiem nikt nie ostoi się w obliczu wspaniałości chwały Twojej i nieznośnego gniewu na grzeszników, odrzucenia

Twego. Bezmiernie zaś i niezbadane jest miłosierdzie obietnicy Twojej. Ty bowiem jesteś Panem Najwyższym, Łaskawym, Wielce cierpliwym i wielce miłosiernym, litującym się nad gniewem ludzkim. Ty, Panie, z wielości łaskowości Twojej obiecałeś pokutę i odpuszczenie grzeszącym przeciw Tobie, i wielością łask Twoich określiłeś grzesznikom pokutę ku zbawieniu. Ty przeto, Panie Boże mocy, nie nakazałeś pokuty sprawiedliwym, Abrahamowi i Izaakowi, i Jakubowi, którzy nie zgrzeszyli przeciwko Tobie, ale nakazałeś pokutę mnie grzesznemu, bowiem zgrzeszyłem bardziej niż ilość piasku morskiego. Pomnożyły się nieprawości moje i nie jestem godny wejrzeć, i widzieć wysokość nieba z powodu mnóstwa nieprawości moich. Związany jestem wieloma okowami żelaznymi i nie mogę podnieść głowy mojej, i nie ma dla mnie pociechy, albowiem zagniewałem zapalczywość Twoją i zło uczyniłem przed Tobą nie czyniąc woli Twojej i nie zachowując nakazów Twoich. A teraz skłaniam kolana serca, prosząc Ciebie o łaskawość. Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem, i znam nieprawości moje, ale błagam modląc się: Zmaż je, Panie, zmaż je i nie gub mnie z nieprawościami moimi, ani też na wieki nie pomnij zła mego, ani też nie osądź mnie w otchłaniach ziemi, albowiem Ty jesteś, Boże, Bogiem pokutujących i na mnie okażesz całą łaskawość Twoją. Albowiem mnie niegodnego zbawisz z wielkiego miłosierdzia Twego i wysławię Ciebie we wszystkich dniach życia mego. Albowiem Tobie śpiewają wszystkie moce niebios i Twoja jest chwała na wieki wieków. Amen.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcie nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

I następujące tropariony, ton 6:

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie bowiem mamy nadzieję, nie bądź na nas bardzo zagniewany, nie pamiętaj też naszych nieprawości, ale wejrzyj i teraz na nas w Twojej łaskowości, i wybaw nas od wrogów naszych, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, a my ludem Twoim, wszyscy dziełem rąk Twoich, i imienia Twego wzywamy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bramy miłosierdzia otwórz nam, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy ufając Tobie nie zginęli, ale przez Ciebie zostali wybawieni z niedoli, Ty jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: **P**anie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

I modlitwę:

Władco Boże, Ojcze Wszechmocny, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Jedno Bóstwo, Jedna mocy, zmiłuj się nade mną grzesznym i jakimi tylko znasz sposobami zbaw mnie niegodnego sługę Twego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Także: Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 142

Panie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślam o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia

Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udręki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojczy Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjmij błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

Każdej nocy będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzymy światłość. Rozciągnij łaskę Twą nad tymi, co znają Ciebie.

Także: **P**ozwól, Panie, w wieczór ten ustrzec się nam od grzechu. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i Twoje imię pełne jest sławy i chwały na wieki. Amen.

Niech Twoja łaska, Panie, będzie nad nami, jak zaufaliśmy Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniem Twym. Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, dzieła Twych rąk nie odstępuj. Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Także śpiewamy donośnie i wyraźnie, ton 6:

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. **Panie** mocy, zmiłuj się nad nami.

Powtarza to także drugi chór.

I śpiewa ten chór, który rozpoczął:

PSALM 150

Stichos 1: Chwalcie Pana w świątyni Jego, chwalcie Go na firmamencie mocy Jego.

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. **Panie** mocy, zmiłuj się nad nami.

Drugi chór:

Stichos 2: Chwalcie Go dla mocy Jego, chwalcie Go dla wielkiego majestatu Jego.

Stichos 3: Chwalcie Go dźwiękiem trąby, chwalcie Go na harfie i lirze.

Stichos 4: Chwalcie Go bębniem i tańcem, chwalcie Go na strunach i flecie.

Stichos 5: Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych, chwalcie Go na cymbałach gromkich, wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Także oba chóry razem:

Chwalcie Pana w świętych Jego, chwalcie Go na firmamencie Jego mocy.

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. **Panie** mocy, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, jeśli byśmy nie mieli świętych Twoich orędowników i łaskowości Twojej, nas miłującej, jakże byśmy śmieli, Zbawco, śpiewać Tobie, którego nieustannie sławią aniołowie. Zbawco serc, oszczędź dusze nasze.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wielkie jest mnóstwo moich grzechów, Bogurodzico, do Ciebie przybiegam, Przeczysta, prosząc o wybawienie. Nawiedz będącą w niemocach duszę moją i módl się do Syna Twego i Boga naszego, aby dał mi odpuszczenie ciężkich win moich, jedyna Błogosławiona.

Najświętsza Bogurodzico, w czasie życia mego nie opuszczaj mnie, nie powierzaj mnie ludzkiej opiece, lecz sama ochroń i zmiłuj się nade mną.

Całą moją nadzieję pokładałam w Tobie, Matko Boża, zachowaj mnie pod Twoją opieką.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, **Panie**, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób,

otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czczigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Lektor: Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Modlitwa mnicha Pawła z monasteru Ewergetydy do Najświętszej Bogurodzicy:

Nieskalana, czysta, dziewicza, najczystsza, czcigodna Dziewico, Boża Niewiasto, Władczyni, któraś Boga Słowo poprzez przesławne Twoje

narodzenie zjednoczyła z ludźmi i upadłą naturę naszego rodzaju zjednoczyła z niebem, któraś jest jedyną nadzieją dla pozbawionych nadziei i pomocą dla zwyciężanych, ochroną zawsze gotową dla przybiegających do Ciebie i wszystkich chrześcijan ucieczką, nie pogardzaj mną grzesznym, zbrukany myśłami, słowami i czynami brudnymi, gdyż siebie samego uczyniłem bezużytecznym i stałem się niewolnikiem lenistwa i słodczy życia. Jako Matka miłującego ludzi Boga zlituj się z miłości do ludzi nade mną grzesznym i marnotrawnym, przyjmij moją modlitwę, zanoszoną Tobie zbrukanyymi mymi ustami, i wykorzystując swą macierzyńską odwagę błagaj swego Syna i naszego Władcę i Pana, aby i dla mnie otworzył łaski swej miłości ku ludziom i darował moje niezliczone grzechy, skierował ku pokucie i uczynił gorliwym wykonawcą Jego przykazań. Bądź mi orędowniczką jako miłościwa, miłosierna i łaskawa, w tym życiu bądź pomocą i orędowniczką odpędzającą napaści wrogów i kierującą mnie ku zbawieniu, a w czasie mego odejścia zachowaj grzeszną moją duszę i odpędź daleko ode mnie ciemne postaci złych biesów. W budzący zaś bojaźń dzień Sądu wybaw mnie od wiecznej męki i okaż dziedzicem niewypowiedzianej chwały Twego Syna i Boga naszego. Obym otrzymał, Władczyni moja, Najświętsza Bogurodzico, poprzez Twoje orędownictwo, opiekę, łaskę i miłość do ludzi Jednorodzonego Twego Syna, Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, któremu przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, z Przedwiecznym Jego Ojcem, i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Jego Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa mnicha Antiocha do Pana naszego Jezusa Chrystusa:

Władco, daj nam, udającym się na spoczynek, pokój ciała i duszy, zachowaj nas od mrocznego grzechu i od wszelkich ciemnych i nocnych pokus cielesnych. Ukróć ataki pokus, wygaś rozżarzone strzały złego, kierowane na nas z nienawiści. Utul bunt naszego ciała i wszelkie ziemskie i materialne nasze mędrkowania uspij. Daj nam, Panie, umysł odważny, zamiary cnotliwe, serce trzeźwe, lekki sen, wolny od wszelkich marzeń szatańskich. Podnieś nas też w czas modlitwy, umocnionymi w Twych przykazaniach i mającymi w sobie mocną pamięć Twych zrządeń. Pozwól nam całą noc słać Ciebie, abyśmy śpiewali, błogosławili i sławili najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przesławna zawsze Dziewico, Matko Chrystusa Boga, zanieś naszą modlitwę Twemu Synowi i Bogu naszemu, aby zbawił przez Ciebie nasze dusze.

Modlitwa świętego Joannicjusza:

Nadzieją moją Ojciec, ucieczką moją Syn, opieką moją Duch Święty, Trójco Święta, chwała Tobie.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Panie**, zmiłuj się (trzy razy). **Pobłogosław**.

I kapłan mówi donośnie, a my przypadamy do ziemi:

Władco wielce miłosierny, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw Najczystszej Władczyni naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, mocą czcigodnego i życiodajnego krzyża, dla orędownictwa czcigodnych niebieskich sił bezcielesnych, czcigodnego chwalebego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, świętych chwalebnych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych chwalebnych i zwycięskich męczenników, sprawiedliwych i Boga mających w sercu ojców naszych, i sprawiedliwych Bożych Rodziców Joachima i Anny, i wszystkich Twoich świętych, niech przyjemną uczyni sobie modlitwę naszą, da nam odpuszczenie grzechów naszych, okryje nas cieniem skrzydeł swoich, odpędzi od nas wszelkiego wroga i buntownika oraz obdarzy pokojem życie nasze. Panie, zmiłuj się nad nami i nad światem Twoim, i zbaw dusze nasze jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Także przełożony kłania się do ziemi i mówi:

Pobłogosławcie, ojcowie święci, darujcie mi grzesznemu.

Odpowiada lud: **B**óg daruje tobie, ojcze święty.

Kapłan zaś mówi ektenię:

Pomódlmy się za metropolitę naszego **N.** i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

Chór: Panie, zmiłuj się (często).

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko.

Za nienawidzących i miłujących nas.

Za miłujących nas i posługujących nam.

Za tych, którzy polecili nam niegodnym modlić się za nich.

O wybawienie jeńców.

Za zmarłych ojców i braci naszych.

Za żeglujących po morzu.

Za leżących w chorobach.

Pomódlmy się także o obfitość płodów ziemi.

I za każdą duszę chrześcijan prawosławnych.

Uczcijmy prawosławnych biskupów i fundatorów tej świątyni.

Rodziców naszych i wszystkich zmarłych ojców i braci naszych, tu i wszędzie spoczywających prawosławnych.

Przełożony: **Módlmy się i za nas samych.**

My zaś: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.

Chór: Amen.

